

PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIJOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK II ZESZ. 3
LIPIEC—WRZESIEŃ 1928

KRAKÓW
WYDANO Z ZASIĘKU MINISTERSTWA W. R. I O. P.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

CENTRALNY ORGAN NAUKOWY BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO

REDAKTOR NACZELNY: EDWARD KUNTZE

ZASTĘPCA: ALEKSANDER BIRKENMAJER

SEKRETARZ REDAKCJI: JÓZEF GRYZC

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ŚW. ANNY 12, I. P.

TELEFON 136. — KONTO P. K. O. Nr. 407.652.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY wychodzi kwartalnie, każdy zeszyt objętości 6 arkuszy druku. Rocznik I (1927) obejmuje dwa zeszyty.

Rękopisów Redakcja nie odsyła. Autorowie, nie uwiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą odebrać je w Administracji w ciągu roku.

Odbitki wykonuje się tylko na rachunek autorów; zamawiać je należy przy pierwszej korekcie.

Książki do recenzji winny być adresowane nieosobiście: Do Redakcji Przeglądu Bibliotecznego.

PRENUMERATA ZMIENIONA OD 1 STYCZNIA 1928 WYNOŚI:

	Zeszyt	Rocznie pojedynczy
W księgarniach	Zł 30.—	Zł 10.—
Przy zakupie bezpośrednio w Administracji	« 20.—	« 6.—

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich otrzymują Przegląd Biblioteczny bezpłatnie za pośrednictwem odnośnych Zarządów Kół.

Przy obliczaniu ceny dla zagranicy przyjmuje się 1 Zł=0·80 fr. szw.

SKŁAD GŁÓWNY NA ZAGRANICĘ:
OTTO HARRASSOWITZ, LEIPZIG, QUERSTRASSE 14



ALEKSANDER BIRKENMAJER: PO ZJEŹDZIE LWOWSKIM.

Aczkolwiek przesadą byłoby twierdzić, że dojście do skutku I-go Zjazdu Bibliotekarzy Polskich jest wyłączną zasługą naszych organizacji bibliofilskich, to jednak nie da się zaprzeczyć, że wyrósł on na podłożu poprzednio odbytych zjazdów miłośników pięknej książki. Już z okazji I-go Zjazdu Bibliofilów Polskich przybyło do Krakowa, w czerwcu 1925 r., liczne grono bibliotekarzy ze wszystkich krańców Polski; II-gi Zjazd (Warszawa, jesień 1926 r.) miał już osobną Sekcję Bibliotekoznawczą, nie mówiąc o tem, że i w Sekcji Bibliograficznej znalazły się tematy bibliotekarskie. Na tym też II-gim Zjeździe Bibliofilów Polskich wyłonił się po raz pierwszy konkretny wniosek o zwoływanie zjazdów bibliotekarskich. Na propozycję p. St. Dembego powzięto mianowicie uchwałę, «aby wszystkie następne zjazdy odbywały się łącznie ze zjazdami bibliotekarzy i bibliografów i nosiły nazwę: *Zjazd bibliofilów, bibliotekarzy i bibliografów polskich*»¹. Dalej idący wniosek postawił Dr J. Grycz w *Czasie* z 18 listopada 1926 r. Jako bibliotekarz-praktyk (choć przytem gorliwy członek TMK w Krakowie) odczuł on zupełnie słusznie, że omawianie zagadnień fachowo-bibliotekarskich na zjazdach bibliofilów kryje w sobie znaczne niedogodności, a nawet niebezpieczeństwa; że zwłaszcza uchwalenie wniosków w sprawach, obchodzących wyłącznie biblioteki i bibliotekarzy zawodowych, przez zespół ludzki, zmajoryzowany (być może) przez osoby luźnie tylko z życiem bibliotek związane, może prowadzić na manowce. Z tych i innych przesłanek wysnuł więc postulat, «aby na przyszłość traktować oddzielnie zjazdy bibliotekarzy i bibliografów od zjazdów czysto bibliofilskich, co jednak nie wyklucza, aby zjazdy te nie miały odbywać się w miejscu i czasie tym samym».

Organizatorowie «potrójnego święta książki»², jakie obchodziliśmy we Lwowie na Zielone Święta b. r., poszli za wnio-

¹ Zob. *Pamiętnik II Zjazdu Bibliofilów Polskich*, Warszawa 1928, str. 67.

² Z. CIECHANOWSKA, *Święto książki we Lwowie* (Przegląd Powszechny, CLXXIX, 1928, str. 191—208).

skiem Dra Grycza. Oddzielono tedy I-szy Zjazd Bibliotekarzy Polskich od III-go Zjazdu Bibliofilów Polskich i podzielono go na trzy sekcje: Sekcję Bibliotek Naukowych, Sekcję Bibliotek Oświatowych i Sekcję Bibliograficzną. Innowacje okazały się korzystne i przyczyniły się do pogłębienia obrad, które gromadziły uczestników dobrze orientujących się w danym zagadnieniu. Przyczyniła się do tego i ta również okoliczność, że drukowane streszczenia większości referatów zostały członkom Zjazdu rozesłane wzgl. rozdane przed jego rozpoczęciem.

Zrobiono także krok naprzód w kierunku większej zawartości programu obrad. Już na wiele miesięcy przed terminem Zjazdu Komitet Organizacyjny zwrócił się do regionalnych Kół Związku Bibliotekarzy Polskich z zapytaniem, w jaki sposób należałoby ułożyć ów program. Koło Krakowskie, jak również inne Koła, oświadczyło się wówczas¹ za tem, by obrady Zjazdu ograniczyć do rozpatrzenia paru (trzech) wybranych zagadnień bibliotekarskich, górujących nad innymi przez swą wagę i aktualność. Komitet Organizacyjny dostosował się w znacznym stopniu do tego życzenia: na pierwszy plan wysunięto więc referaty zasadniczego znaczenia, przyczem do każdego takiego referatu przedstawiony został również i koreferat. Ale obok nich dopuszczono przecież do głosu, lubo nieliczne, referaty zgoła drugorzędne (np. «Stan i potrzeby bibliotek ministerjalnych», z koreferatem!), jak również «komunikaty» i «postulaty». Rezultatem tego kompromisu było, że większość posiedzeń trwała nadmiernie długo i bibliotekarze na nich «uwięzieni» nie mogli zupełnie brać udziału w obradach odbywającego się równocześnie Zjazdu Bibliofilów Polskich². To też głośne odzywały się zdania, że komitety organizacyjne następnych zjazdów winne stąd bezwarunkowo wyciągnąć dla siebie naukę. Każde posiedzenie powinno być poświęcone jednemu tylko referatowi (z koreferatem); «postulaty», czyli wnioski do uchwalenia przez Sekcję, powinny być w całości, wraz z uzasadnieniem, wydrukowane przed terminem Zjazdu i rozdane jego uczestnikom, a nie uzasadniane ustnie na samych posiedzeniach; to samo tyczy się i «komunikatów», przy-

¹ Pismo Zarządu Krakowskiego Koła ZBP do Zarządu Koła Lwowskiego z dnia 25 maja 1927 r.

² Stwierdza to również p. CIECHANOWSKA, *l. c.*, str. 202.

czem komunikaty czysto sprawozdawcze¹ powinny być z programu zjazdowego bezwzględnie usunięte², a dopuszczone tylko takie, które wyraźnie formułują pewien problem wymagający dyskusji³. Należy dążyć do tego, ażeby oddzielne posiedzenia nie trwały dłużej nad 2 godziny, szczególnie, jeżeli i na przyszłość zjazdy bibliotekarskie mają się odbywać łącznie ze zjazdami bibliofilskimi. Co do tego ostatniego punktu, wyrażano życzenie, ażeby zjazdy bibliotekarskie odbywały się corocznie, natomiast zjazdy bibliofilskie w nieco większych odstępach czasu.

Tyle co do wskazań, jakie Zjazd lwowski przekazuje swoim następcom pod względem ogólnej organizacji⁴. Przechodząc teraz do treści obrad zastrzegam, że nie może być zgoła moim zamiarem, by streszczać wszystko, co się na Zjeździe mówiło. To jest zadanie *Pamiętnika* Zjazdu, który niebawem ma wyjść z pod prasy drukarskiej. Co do mnie, chcę zatrzymać się tylko przy referatach istotnie zasadniczych i programowych, powtórzyć niektóre z tych uwag, jakie wyraziłem w czasie dyskusji nad nimi, wyciągnąć wnioski z innych zdań w tej dyskusji wypowiedzianych, wysnuć parę refleksyj.

Pierwsze posiedzenie Sekcji Bibliotek Naukowych zapoczątkował referat Dyr. Muszkowskiego p. t. «Przeszłość i terażniejszość w życiu bibliotek współczesnych». Tytuł ten dopraszał się o komentarz do każdego niemal słowa. A więc «przeszłość» — to nie historia danego księgozbioru, ale jego zasoby stare wzgl. «przestarzałe» z punktu widzenia potrzeb (zwłaszcza naukowych) doby obecnej⁵; «teraźniejszość» — to ta część jego

¹ Jakim był, wcale zresztą instruktywny, komunikat p. J. Dąbrowskiej p. t. «Stan obecny prac nad Biblijografią Polską 1900—1925».

² Właściwe ich miejsce jest przecież w *Przeglądzie Bibliotecznym*.

³ Jakim był np. komunikat Dra Tyszkowskiego «Projekt reedycji i kontynuacji Biblijografii Historji Polskiej», przedstawiający różne możliwości przeprowadzenia tej reedycji.

⁴ Powyższe uwagi krytyczne w niczem oczywiście nie zmniejszają szczerego uznania, jakie żywię dla sprawności Komitetu Organizacyjnego, a zwłaszcza dla pracy jego sekretarza Dra K. Tyszkowskiego.

⁵ Oczywiście, że istnienie owych «przestarzałych» zasobów jest w większości przypadków istotnie wynikiem «przeszłości» danej biblioteki. Ale nie zawsze; takie np. British Museum, założone dopiero w r. 1753, przewyższa swoim zasobem druków XV—XVI w. niemal wszystkie biblioteki z wieków tych pochodzące.

zasobów, która posiada w danym momencie wartość użytkową; «biblioteki współczesne» — to bynajmniej nie wszystkie biblioteki dziś istniejące, ale tylko «wielkie biblioteki naukowe uniwersalne (nie specjalizujące się)», t. j. biblioteki centralne («narodowe», «państwowe») i biblioteki uniwersyteckie. Inaczej mówiąc, prelegent zastanawiał się nad rolą książek «przestarzałych» (czy też ogólnie biorąc «martwych») i książek «aktualnych» we wspomnianych typach bibliotek. Pierwsze przedstawiają już tylko przedmioty muzealne wzgl. archiwalne, które należy troskliwie konserwować dla przyszłych pokoleń, ale które w wyjątkowych jedynie wypadkach znajdują obecnie czytelników; drugie stanowią istotny obiekt pracy naukowej w bibliotekach. Owoż zdaniem referenta przechowywanie obu tych kategorii książek pod dachem jednej instytucji należeć będzie wkrótce do anachronizmów; «obecne łączenie zadań skarbnicy kultury oraz warsztatu pracy naukowej w działalności starych bibliotek nie da utrzymać się długo, wobec niezmiernego wzrostu produkcji wydawniczej i coraz rozleglejszych wymagań w zakresie lektury naukowej i jej uprzywilejowania». Dlatego też «pragnąłby zachęcić bibliotekarzy polskich do przemyślenia i przedyskutowania środków, zmierzających z jednej strony do odciążenia tych bibliotek od równoczesnego pełnienia funkcji warsztatów pracy naukowej (wymagających wielkiej czytelni, ożywionego aparatu wypożyczalni i biura wszechstronnych informacji), z drugiej zaś do zorganizowania wielkich bibliotek uniwersalnych, zwłaszcza uniwersyteckich, zastosowanych do potrzeb współczesnej pracy badawczej oraz nauczania w zakresie wyższym, które odpowiadałyby w pełni warunkom powyższym». Takim środkiem mogłoby być, zdaniem prelegenta, zasadnicze wydzielenie wszelkich «martwych» zasobów do «centralnych składów książek» (czyli «bibliotek-archiwów»), nie komunikujących się bezpośrednio z czytelnikami; odciążone tym sposobem inne księgozbiory «uniwersalne» stałyby się tem sprawniejszemi warsztatami pracy naukowej.

Referat Dyr. Muszkowskiego wywołał ogromnie ożywioną dyskusję, w której zresztą górowały głosy krytyczne, tak w stosunku do jego założeń, jak i wniosków. Nie mam zamiaru streszczać jej tutaj; kto ciekaw, znajdzie ją w *Pamiętniku Zjazdu*¹.

¹ Zob. tymczasem artykuł p. CIECHANOWSKIEJ, str. 195—196.

Nie mam także potrzeby formułować mojego osobistego poglądu na *meritum* sprawy; sformułowałem go w czasie dyskusji. Nie mogę natomiast nie wyrazić wątpliwości, czy sam temat nadawał się na Zjazd lwowski. Wychodzę przytem ze stanowiska Krakowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, które — jak to zaznaczyłem na wstępie — domagało się omawiania na Zjeździe tylko istotnie aktualnych i ważnych dla bibliotekarstwa polskiego problemów. Nie mogę ani nie chcę zaprzeczyć, że temat obrany przez Dyr. Muszkowskiego był wielce interesujący i *par excellence* «dyskusyjny»; ale sam referent miał wątpliwości, czy zagadnienie to jest już na czasie¹. Nie wchodząc w pytanie, czy jest ono na czasie dla wielomilionowych bibliotek zagranicznych, muszę wyrazić przekonanie, że jest ono zgoła nieaktualne dla naszych polskich księgozbiorów. Te, niestety, ani nie są tak na liczbę tomów zasobne, ani nie tak szybko rosną, żeby czy to ze względu na «kosztowność miejsca», czy ze względu na «obciążenie katalogów», czy ze względu na inną z tych niedogodności, jakie starał się uwydatnić prelegent, było istotnie rzeczą pilną i ważną zastanawiać się nad środkami zaradczyimi.

Pod jednym coprawda warunkiem, mianowicie, że nasze biblioteki uniwersyteckie nie będą same przykładać ręki do tego, by ich «martwe» zasoby brały górę nad «żywymi». Mam oczywiście na myśli sprawę egzemplarza obowiązkowego. Nie tutaj miejsce wchodzić w szczegóły tego skomplikowanego zagadnienia, które nie było *ex professo* przedmiotem obrad Zjazdu lwowskiego; rzecz jednak naturalna, że w dyskusji nad referatem Dyr. Muszkowskiego musiało ono wielokrotnie być poruszone. Uderzało przytem (przynajmniej mnie), że poruszali je przede wszystkim pp. koledzy z Biblioteki Uniwersyteckiej Lwowskiej (Des Loges, Gaberle, Smolka), co tłumaczę tą okolicznością, że biblioteka ta nie była zgoła reprezentowana na konferencji

¹ Por. drukowane streszczenie, str. 3: «Nie uważa jednak (referent) sprawy za dojrzałą do reform i układanie projektów wydaje mu się przedwczesnem». W niejakiej sprzeczności z tem stało zdanie referenta (nie pomieszczone w drukowanym streszczeniu), że jego uwagi, zmierzające do wydzielenia zasobów «martwych» oraz do ścisłego rozgraniczenia «bibliotek-archiwów» od «bibliotek-żywych», będą może na czasie ze względu na projektowaną budowę dwu wielkich gmachów bibliotecznych w Polsce (dla Biblioteki Narodowej i dla Biblioteki Jagiellońskiej).

warszawskiej z dnia 25 kwietnia 1927 r. (o której zob. *Przegląd Biblioteczny* I, 1927, str. 191), a przeto dopiero Zjazd lwowski dał jej przedstawicielom sposobność do «wypowiedzenia się» w sprawie egzemplarza obowiązkowego. Byłem jednym z tych, którzy na owej konferencji występowali przeciwko skierowywaniu nadmiernej ilości egzemplarzy obowiązkowych do naszych bibliotek naukowych, czyli przeciwko koncepcji tzw. «fakultatywnego» egzemplarza obowiązkowego, i broniłem zapatrywania, że — poza pełnym egzemplarzem obowiązkowym dla Biblioteki Narodowej — każda regionalna biblioteka państwowa ma otrzymywać egzemplarz obowiązkowy jedynie ze swojego rejonu; to też z satysfakcją notuję głosy otrzeźwienia w stosunku do rzekomych korzyści, jakie dla naszych księgozbiorów mają wpływać z otrzymywania «za darmo» wszystkich conajmniej czteroarkuszowych druków ukazujących się na obszarze Rzeczypospolitej. Ale, chociaż nie jestem zgoła entuzjastą Rozporządzenia z dnia 4 lipca 1927 r. i Okólnika z dnia 2 sierpnia 1927 r., to jednak zdaje mi się, że nawet i one dają możliwość dla uniknięcia wielu niedostatków, na jakie skarżyli się mówcy lwowscy; chodzi tylko o to, żeby na miejscu, w bibliotece, przeprowadzać bardziej rygorystyczny wybór w egzemplarzu obowiązkowym «fakultatywnym»¹. W przeciwieństwie do Dra Des Loges (i Dra Smolki) sędzę również, że w naszych warunkach nie może być mowy o tworzeniu osobnych «bibliotek regionalnych» (przeznaczonych jedynie na przechowywanie egzemplarzy obowiązkowych) obok bibliotek uniwersyteckich; a przygłuszeniu naukowych zasobów tych ostatnich przez egzemplarz obowiązkowy regionalny można przeciwdziałać środkami wewnątrzno-bibliotecznymi (uproszczenia w katalogowaniu alfabetycznym, przeprowadzenie tylko wyboru przez katalog rzeczowy itd.).

Z innych referatów przeznaczonych na Sekcję Bibliotek Naukowych zasadnicze i ogólnie ważne znaczenie miał jeszcze tylko temat obrany przez Dra Łysakowskiego: »Katalog rzeczowy

¹ Byłoby może rzeczą pożyteczną, żeby na przyszłorocznym zjeździe sprawa egzemplarza obowiązkowego była omówiona sama dla siebie; odnośni referenci naszych bibliotek regionalnych (i Biblioteki Narodowej) powinni, na podstawie dwuletnich blisko doświadczeń, móc już odpowiedzieć na pytanie, jakie są skutki nowej ustawy dla tych bibliotek i do jakich reform zdążyć należy w przyszłości.

bibliotek naukowych». Prelegent wypowiedział się stanowczo za wyższością katalogu przedmiotowego nad systematycznym; podczas dyskusji zapowiedział nawet w przyszłości «tezę o zbędności katalogu systematycznego przy katalogu przedmiotowym». Katalog systematyczny znalazł wymownych obrońców w pp. Borowym, Dobrowolskim, Gieleckim, Lewaku; przyjęto — jednomyślnie — szeroko sformułowany wniosek Dra Grycza (koreferenta), wzywający do bezzwłocznego podjęcia akcji w celu zaopatrzenia naszych bibliotek w katalogi rzeczowe stojące na wysokości ich zadań. Oby istotnie został on szybko wprowadzony w życie! Bo zaniedbanie katalogu rzeczowego w naszych bibliotekach jest istotnie aż kompromitujące i ono też jest jedną z ważniejszych przyczyn niedostatecznej ich sprawności w obsłudze czytelników. Wstyd powiedzieć, a niemniej jest to prawda, że wielu z pośród nas, bibliotekarzy, zna urządzenie katalogów rzeczowych jedynie z teorii lub conajwyżej z tego, że korzystali z nich jako klienci biblioteczni. To też dyskusja nad pytaniem, który rodzaj katalogu rzeczowego jest najlepszy, jest u nas w pewnym znaczeniu tego słowa przedwczesna; po prostu za mało mamy własnego doświadczenia w tym przedmiocie.

Na Sekcji Biblijograficznej oba właściwe referaty miały charakter programowy. Dla referatu Dyr. Wierczyńskiego zaświadczał o tem sam tytuł: «Nasz program biblijograficzny». Czytelnicy *Przeglądu Bibliotecznego* znajdują go w całości w dalszym ciągu niniejszego zeszytu, a zatem niema potrzeby go streszczać. Dyr. Wierczyński określił dla przedstawionego przez się programu ramy szerokie, a jednak na tyle realne i racjonalne, że praca w każdym z wytkniętych kierunków może i powinna być podjęta bez odwłoki. To też ani koreferat p. W. T. Wisłockiego ani dyskusja nie wniosły do tego programu ważniejszych poprawek¹. Bardziej zasadnicze znaczenie miał tylko głos Dra Piekarskiego, który całkiem słusznie zauważył, że obok zagadnień

¹ Pozytywnie proponowano rozszerzyć program Dyr. Wierczyńskiego przez wprowadzenie doń, jako pilnych postulatów: *a*) biblijografii polskich wojennych pism okopowych (prof. Semkowicz); *b*) biblijografii historii polskiej w latach wojennych (Dr Tyszkowski); *c*) opracowania naukowego wykazu pseudonimów i kryptonimów polskich (W. T. Wisłocki). Rozszerzony o te postulaty program referenta uchwaliła Sekcja w formie konkretnego wniosku.

i zadań bibliograficznych, które należy uznać za pilne i ważne «same w sobie», istnieją również zagadnienia, które w danej chwili są przedmiotem zainteresowań i przez to na czasie (jak np. w tej chwili bibliografia druków polskich XVI w., i to z zacięciem regionalnym). Byłoby oczywiście rzeczą zbędną włączać te zagadnienia do «programu prac bibliograficznych», zwłaszcza że zazwyczaj nie wymagają jakiejś szczególniejszej organizacji i dokonywują się siłami jednostek; ale należy zapewnić moralne i materialne poparcie wszelkim celowym wysiłkom podejmowanym na tem polu.

Niektóre z przedstawionych przez Dyr. Wierczyńskiego postulatów nadawałyby się ze wszech miar do szczegółowego omówienia, jak zwłaszcza kwestja «rejestracji całkowitej produkcji drukarskiej Państwa w chwili bieżącej oraz, w związku z tem, unormowanie sprawy *Przewodnika Bibliograficznego*» (punkt 1-szy wniosków «Programu») oraz kwestja «bibliografji zawartości czasopism i prasy codziennej» (punkt 10-ty). Byłoby napewno rzeczą pożądaną, żeby Sekcja Bibliograficzna przyszłorocznego zjazdu mogła się nad jedną i drugą z tych kwestyj szerzej zastanowić, na podstawie osobnych referatów¹. Zjazd tegoroczny miał natomiast sposobność przedyskutować ostatni (11-ty) punkt wniosków «Programu», t. j. sprawę «zorganizowania prac Państwowego Instytutu Bibliograficznego».

Referat na ten temat wygłosił Dyr. Muszkowski, koreferat Dyr. Wierczyński. Referent podzielił swe wywody na dwie główne części. W pierwszej rozpatrywał te ustępy gotowego już w rękopisie projektu Biblioteki Narodowej, które tyczą się za-

¹ Co do pierwszej sprawy, będziemy już mieli pogląd na roczną mniejwięcej działalność Państwowego Instytutu Bibliograficznego, co powinno wystarczyć dla oceny wydawanego przez ten Instytut biuletynu bibliograficznego oraz do sformułowania dezyderatów na przyszłość; wypowiedzieć się powinni na ten temat zarówno bibliografowie, jak referenci «egzemplarza obowiązkowego» naszych bibliotek państwowych. Co do bibliografji zawartości czasopism, różne punkty widzenia zaznaczyły się już na Zjeździe lwowskim (pp. Kucharski, Muszkowski, Wierczyński, Wisłocki, Zieleniewski); dyskusję tę należałoby prowadzić dalej i doprowadzić do ustalenia schematu organizacyjnego, do opracowania odpowiedniej instrukcji bibliograficznej, do wykonania pracy przygotowawczej w formie bibliografji (tytułów) czasopism polskich (co już po części robi Dr Borowy ze współudziałem p. H. Fokczyńskiej w Bibliotece Uniwersyteckiej Warszawskiej) itd.

kresu działania Państwowego Instytutu Bibliograficznego. Stwierdził, że zakres ten ujęto w bardzo szerokie ramy, nie pomijając żadnego z dezyderatów, jakie kiedykolwiek zostały wypowiedziane w literaturze na ten temat; ramy owe zostały nawet «rozszerzone, w słusznym przeświadczeniu, że statutowe ich ujęcie powinno posiadać rozpiętość jak największą».

Uważałem za konieczne zaznaczyć w dyskusji, że jestem zgoła odmiennego zdania. Przydzielanie — choćby tylko w statucie «ramowym» — pewnej instytucji zbyt obszernego zakresu działalności grozi nie tylko «rozprasaniem i marnowaniem jej wysiłków», przed czym z całym naciskiem przestrzegał tak referent, jak i koreferent, ale prowadzi do tego, że sam jej cel i sama jej istota stają się mętne i mgliste. Tak np. nałożenie na Państwowy Instytut Bibliograficzny obowiązku informowania zagranicy o polskiej produkcji wydawniczej przez wydawanie specjalnego biuletynu bibliograficznego w języku francuskim w celach propagandy (co proponował koreferent) wypaczyłoby napewno naukowy charakter tej instytucji. W szczególności wystąpiłem stanowczo przeciwko rozciąganiu prac Instytutu na «szerzenie i pogłębianie wiedzy o książce, organizowanie odpowiednich kursów, popieranie wydawnictw z dziedziny księgoznawstwa itd.»¹. Nowopowstały Instytut jest i powinien pozostać instytutem czysto bibliograficznym i nie może aspirować o stanowisko Instytutu Bibliologicznego. Nie tyle z formalnych względów prawnych², ile przede wszystkim dlatego, że na właściwym polu bibliografii polskiej jest do zrobienia tak wiele, że każde przekraczanie granic tego pola przez instytucję do jego uprawiania specjalnie powołaną musiałoby się odbić ujemnie na intensywności jej działania. W ciągu dalszej dyskusji p. koreferent przychylił się do tego punktu widzenia; p. referent wyraził zapatry-

¹ Mimo starań, nie udało mi się dotychczas uzyskać kopii projektu statutu Biblioteki Narodowej; cytat jest z referatu Dyr. Wierczyńskiego «Nasz program bibliograficzny» (w brzmieniu streszczenia rozdane go na Zjeździe), co zostało również powtórzone w jego koreferacie o «Polskim Instytucie Bibliograficznym», na str. 2-iej drukowanego streszczenia.

² Odpowiedni ustęp Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. brzmi przecież: «Instytut Bibliograficzny ... ma za zadanie inicjowanie i prowadzenie wszelkich prac wchodzących w zakres bibliografii wytworów pism, druku i grafiki».

wanie, że Państwowy Instytut Bibliograficzny mógłby zastępować Instytut Bibliologiczny tak długo, póki takiego jeszcze u nas niema. Dostrzegam tutaj sprzeczność z naczelną tezą drugiej części jego referatu, która głosiła, że Państwowy Instytut Bibliograficzny powinien rozpocząć swą działalność od spełnienia tych zadań, które leżą najbliżej. Jestem głęboko przekonany, że prędzej doczekamy się w Polsce osobnego Instytutu Bibliologicznego, w związku z którymś z naszych uniwersytetów czy też z którymś z naszych muzeów przemysłowych, niż Państwowy Instytut Bibliograficzny wyczerpie te zadania.

W drugiej części referatu Dyr. Muszkowski postawił pytanie, «jakie winno być ustosunkowanie kierownictwa i pracowników przyszłego Instytutu Bibliograficznego do sprawy faktycznego podejmowania i wykonywania zadań, zawartych w programie» ramowym Instytutu. Jak już wspomniałem, przestrzegając zupełnie słusznie przed niebezpieczeństwem rozpoczynania od zbyt wielu i zbyt szeroko zakrojonych przedsięwzięć i zalecał ograniczenie się do tych, które leżą najbliżej. Konkretnie wskazywał jako najbardziej pilne oraz najłatwiej wykonalne następujące trzy: 1) rejestracja bibliograficzna i statystyczna całkowitej produkcji wydawniczej Rzeczypospolitej, wraz z (1 a) drukowaniem kart katalogowych do użytku bibliotek; 2) nawiązanie stosunków wymiennych w zakresie materiałów bibliograficznych z instytucjami bibliograficznymi zagranicą, jako przygotowanie do organizacji biura informacyjnego o charakterze międzynarodowym; 3) zgromadzenie materiałów, dotyczących stanu obecnego przemysłu wydawniczego, graficznego, księgarstwa itp.; — nadto zaś, jako pilne prace przygotowawcze do trudniejszych i na dalszą metę obliczonych zamierzeń: 4) prace monograficzne w zakresie bibliografii treści czasopism; oraz 5) poparcie wysiłków wielkich bibliotek naukowych w kierunku opracowania katalogów własnych. Dyskusja wyjaśniła, że przez «drukowanie kart katalogowych» (punkt 1 a) referent rozumiał sporządzanie jednostronnie zadrukowanych egzemplarzy biuletynu bibliograficznego, a przez «zgromadzenie materiałów, dotyczących stanu obecnego przemysłu wydawniczego» itd. (punkt 3) ewidencję odpowiednich zakładów przemysłowych dla użytku bieżącego przy egzekucji egzemplarza obowiązkowego przez Bibliotekę Narodową. Skoro więc «nawiązanie stosunków wymiennych» itd.

(punkt 2) trudno nazwać osobną «pracą bibliograficzną», widzimy, że punkty (1)—(3) programu referenta redukują się właściwie do rejestracji bieżącej produkcji wydawniczej polskiej *plus* prace uboczne wzgl. pomocnicze z rejestracją tą związane. Program ten nie wychodzi więc tutaj ani na krok poza to, co mój artykuł *W sprawie Biblioteki Narodowej* (ust. II, 3)¹ wytyczył jako najbliższe zadania Instytutu; owszem, mój projekt uwzględniał jeszcze rejestrację poloników zagranicznych², kumulatywną bibliografię okresową oraz nowe opracowanie *Bibliografji Polskiej XIX-go stulecia*³. Celowość «prac monograficznych w zakresie bibliografji treści czasopism» (punkt 4) zakwestjonował Dyr. Wierczyński, w miejsce nich proponując (mojem zdaniem słusznie), by prace nad kompletną bibliografią treści czasopism polskich rozpocząć od bibliografji bieżącej; pracę tę i on także pragnie ześrodkować w Państwowym Instytucie Bibliograficznym⁴, na co zupełna zgoda. Co się natomiast tyczy popierania wysiłków bibliotek w kierunku opracowania katalogów (punkt 5 programu Dyr. Muszkowskiego), to ta sprawa wykracza napewno poza zakres działalności Instytutu i nie widzę nawet sposobów, któremiby on mógł (jeżeli nie chodzi tylko o pieniądze, których zresztą Instytut nie będzie chyba miał do zbytku!) przychodzić w pomoc bibliotekom.

Niejako poza omówionym konkretnym programem domagał się wreszcie referent (i tutaj należy się z nim bezwzględnie zgodzić), żeby Instytut dążył do zupełnej ewidencji wszelkich prac bibliograficznych, wykonywanych i przygotowywanych u nas

¹ *Przegląd Biblioteczny* I, 1927, str. 31—32.

² Sprawę tę, pominiętą w referacie Dyr. Muszkowskiego, uzupełnił koreferat Dyr. Wierczyńskiego.

³ Ta ostatnia myśl zyskała orędownika w Dyr. Wierczyńskim (zob. w dalszym ciągu niniejszego zeszytu *Przeglądu*, str. 191—192), aczkolwiek nie uznaje on potrzeby opracowania nowej *Bibliografji Polskiej XIX-go stulecia* za bardzo pilną. Zgoda, jeżeli się patrzy na tę sprawę wyłącznie z punktu widzenia bibliografji wzgl. Instytutu Bibliograficznego. Ale Instytut ma być przecież organem Biblioteki Narodowej, która — nawet w myśl zredukowanego, «krakowskiego» programu — ma dążyć do kompletu poloników XIX-go wieku. Jakże doń dążyć będzie, jeśli nie będzie miała przed sobą obrazu tego «kompletu» — chociażby dla własnego, wewnętrznego użytku?

⁴ Zob. w dalszym ciągu niniejszego zeszytu *Przeglądu*, str. 204.

czy to przez instytucje czy przez oddzielne jednostki, i żeby je popierał tak moralnie jak materialnie¹.

Doskonale — z punktu widzenia postulatów Krakowskiego Koła ZBP — ułożony był program obrad Sekcji Bibliotek Oświatowych: każde z trzech posiedzeń, jakie obejmował, było przeznaczone na omówienie jednego tylko zagadnienia i to zagadnienia o znaczeniu ogólnym. Obydwa referaty prof. Radlińskiej («Potrzeba badania czytelnictwa młodzieży szkolnej, metoda i program tych badań» oraz «Kształcenie bibliotekarzy oświatowych») były opracowane z wielką starannością; jest bardzo znamienne, że dyskusja nad pierwszym z nich (wśród której na uwagę zasługiwał przedewszystkiem głos Dra L. Calábka z Pragi) wykazała tak znaczną rozbieżność zdań, iż postanowiono prowadzić ją dalej na następnym zjeździe i wtedy dopiero powziąć odpowiednie uchwały. W sprawie «kształcenia bibliotekarzy oświatowych» (o której koreferat wygłosił prof. Żurawski) osiągnięto natomiast zupełną jednomyślność²; w dyskusji nie zawsze ściśle rozróżniano jednak dwa niejako oblicza, jakie musi wykazywać kształcenie bibliotekarzy oświatowych, mianowicie jednoczesne przygotowanie ich do pracy społeczno-oświatowej i do pracy techniczno-bibliotekarskiej. To też bardzo słusznie zauważył p. T. Urbański, że na zjazdach bibliotekarskich należy kłaść większy nacisk na bibliotekarską stronę problemów związanych z życiem bibliotek oświatowych, a problemy oświatowe i społeczne poruszać raczej na zjazdach zwoływanych specjalnie dla tych celów.

Referat Dyr. Czerwijowskiego p. t. «Projekt ustawy o bibliotekach gminnych», przeznaczony na trzecie posiedzenie Sekcji Bibliotek Oświatowych, spadł z porządku dziennego z powodu nieobecności prelegenta, skutkiem czego ta sprawa o ogromnej doniosłości nie mogła być przedmiotem obrad³. Pragnąc to wynagrodzić, *Przegląd Biblioteczny* pomieści w następnym zeszycie artykuł p. W. Dąbrowskiej na temat rzonego projektu, który —

¹ Por. wyżej, str. 184.

² Osobiście miałbym zastrzeżenia przeciwko punktowi 1 a wniosków referentki; między programem poziomu «wyższego», a poziomem «niższego» (punkt 1 b) jest zbyt wielki odskok.

³ Tembardziej, że wnioski koreferenta (prof. Żurawskiego) szły w kierunku bardzo zasadniczych zmian w projekcie.

jak wiadomo — został przedłożony Ministerstwu W. R. i O. P. Należy się spodziewać, że przyszłoroczny zjazd da sposobność szerszemu gronu osób, i to przedstawiającemu różne dzielnice Polski, do wypowiedzenia się na temat projektowanej¹ ustawy; byłoby może nawet wskazane, żeby na to poświęcić specjalne, wspólne posiedzenie Sekcji Bibliotek Oświatowych i Sekcji Bibliotek Naukowych.

Oto główne przedmioty i wyniki obrad I-go Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. Wielkie zainteresowanie poruszonemi zagadnieniami ze strony uczestników Zjazdu, które znajdowało wyraz zarówno w licznej frekwencji na każdym posiedzeniu (przeciętnie do 60 osób), jak i w ożywionej dyskusji, rokuje jak najlepsze nadzieje dla zjazdu przyszłorocznego. Nie wątpimy, że ziści je w zupełności.

¹ Projekt ten (opracowany przez Warszawskie Koło ZBP ze współudziałem instytucji oświatowych) ogłoszony został drukiem w dwumiesięczniku *Polska Oświata Pozaszkolna*, V, 1928, str. 59—63; tamże na str. 146—155 artykuł p. J. Filipkowskiej *W sprawie ustawy o gminnych bibliotekach publicznych*.

STEFAN VRTEL - WIERCZYŃSKI: O NAJPILNIEJSZYCH ZADANIACH NASZEJ BIBLIOGRAFJI.

Środki materialne i możliwości wydawnicze w dziedzinie bibliografji są, jak wiadomo, u nas bardzo skromne i ograniczone. Przedsięwzięcia bibliograficzne nie należą do tych wydawnictw, na które łatwo znaleźć można nakładców i chętnych nabywców. Nie należą one do rzeczy rozchwytywanych, rozchodzą się powoli, w dłuższych okresach czasu. Mimo to przez naukę cenione są wysoko, jako najważniejsze źródła i pomoce, bez których żadna umiejętność kroku dziś zrobić nie może.

Wobec tych trudnych warunków a wielkich potrzeb, środki, jakimi możemy rozporządzać, powinny być wyzyskane jak najracjonalniej, celowo i według planu jasno sformułowanego. Trzeba sobie uświadomić, co jest rzeczą najważniejszą, podstawową i nie cierpiącą zwłoki, a co pozostać może na drugim i trzecim planie. Słowem, ułożyć trzeba program naszych przedsięwzięć bibliograficznych na najbliższą przyszłość i dążyć do takiej ich realizacji, by się nie marnowały ani wysiłki zbiorowe, ani trudy jednostek. Nie znaczy to, aby inicjatywa prywatna miała być krępowana w swobodzie swoich poczynań. O tem nikt oczywiście nie myśli. Ale zwrócenie uwagi na pewne ogólniejszej natury postulaty, podkreślenie ich ważności i aktualności mogłoby inicjatywę prywatną zwrócić w pożądanym kierunku, skoordynować wysiłki, wprowadzić ład w różnorodność poczynań i przyczynić się waleśnie do uporządkowania naszych spraw bibliograficznych.

Potrzeby bibliografji polskiej są bardzo liczne, mimo, iż dorobek nasz dotychczasowy jest poważny, często nie ustępuje zagranicy, a pod wielu względami znakomicie ją przewyższa. Program przedsięwzięć bibliograficznych może być, jako całość, bardzo obszerny; ale należy go rozwijać stopniowo, układając bliższy i dalszy plan działania.

Do najważniejszych i najpilniejszych zagadnień, o znaczeniu podstawowym, należą: sprawa bibliografji ogólnej, bibliografje specjalne, bibliografja zawartości czasopism, sprawa organizacji Państwowego Instytutu Bibliograficznego.

I. BIBLIOGRAFJA OGÓLNA.

W tym zakresie 1-mo musimy posiadać dokładny inwentarz całego naszego piśmiennictwa w przeszłości, od czasów najdawniejszych do najnowszych: a) wiek XV-XVIII; b) wiek XIX; c) wiek XX (od r. 1901—1925); — oraz 2-do musimy wiedzieć, jaka jest produkcja wydawnicza chwili dzisiejszej.

1 a. Jeżeli idzie o przeszłość, mamy pomnikowe dzieło Karola Estreichera: *Bibliografię Polską* (w układzie alfabetycznym i chronologicznym), która jest inwentarzem druków polskich i do Polski się odnoszących od wieku XV do końca wieku XIX. Wiadomo powszechnie, czym jest ta publikacja dla nauki polskiej. Nie wyobrażamy sobie dziś nawet, jak można było dawniej pracować bez «Estreichera».

Ale, jak każde dzieło ludzkie, «Estreicher» potrzebuje już dzisiaj rewizji. Wymaga uzupełnień (zarówno w części dawnej, jak i w wieku XIX-tym), przede wszystkim jednak i gwałtownie wymaga kontynuacji: dokończenia działu literatury dawnej (XV-XVIII w.), przerwanej w r. 1915 na literze «R». Od tego czasu sprawa nie posunęła się wydatnie naprzód. Drukuje się wprawdzie w Akademji litera «S», ale postępy druku są bardzo małe.

Wydanie w szybszem niż dotąd tempie litery «S» oraz dalszych tomów jest rzeczą niezbędną i niecierpiącą zwłoki. Badacze dawnego naszego piśmiennictwa oczekują ich z niecierpliwością, pozbawieni dotychczas tego pierwszorzędnego źródła informacji bibliograficznej. (Materiał do dalszych tomów znajduje się w posiadaniu prof. St. Estreichera w Krakowie).

Zauważyć wypada, że do działu starszej literatury dorzucono znaczną ilość pozycji, nieznanych Estreicherowi, a wiele rzeczy poprawiono, sprostowano: dobrzeby było zebrać je razem i wydać osobno, jako uzupełnienia.

1 b. Następna z kolei sprawa — to wiek XIX. Wiadomo, że dział ten (w układzie alfabetycznym) składa się z kilku seryj, wydanych różnemi czasy. Wskutek tego, poszukiwania są uciążliwe i niewygodne, a szybka orientacja znacznie utrudniona. Wiek XIX należałoby wydać na nowo, zebrawszy razem cały materiał, rozbity dziś na różne serje. Przemawia za tem także inny ważny powód: przybyło mianowicie mnóstwo nowego materiału, który w zestawieniu bibliograficznym należałoby w całej

pełni uwzględnić; słowem, wiek XIX wymaga nowego opracowania¹, a przedsięwzięcie to powinno stać się jednym z punktów programu świeżo założonego Państwowego Instytutu Bibliograficznego. Nie jest to może sprawa najpilniejsza, ale, bądź co bądź, w organizacji naszych przedsięwzięć bibliograficznych powinna być brana w rachubę.

1 c. Bezzwłocznego natomiast załatwienia domaga się kwestja druga: wiek XX, pierwsze jego ćwierćwiecze (1901—1925).

W obecnym stanie rzeczy jesteśmy skazani na poszukiwania w całym szeregu roczników *Przewodnika Bibliograficznego*, względnie *Bibliografji Polskiej*. Połączone to jest z wielką stratą czasu, a przytem nie daje wyników pewnych, ponieważ *Przewodnik* nie był zupełnie kompletnym obrazem całej produkcji drukarskiej polskiej i całej literatury obcej, dotyczącej Polski². Co do tego czasokresu, rozporządzamy na razie jedynie tylko surowym materiałem, częściowo tylko zarejestrowanym, a w znacznej części zupełnie nieznanym, rozprószonym po różnych innych źródłach bibliograficznych oraz księgozbiorach, których zawartość nie została w tym zakresie wyzyskana, albo w nieznanym tylko stopniu.

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że o sprawie tej już pomyślano i że praca nad bibliografią za lata 1901—1925 jest właśnie w toku. Ośrodkiem jej jest Towarzystwo Naukowe Warszawskie, w którym, z inicjatywy Dyr. J. Muszkowskiego, zawiązała się Komisja Bibliograficzna (przewodn. Stefan Demby, zast. przew. Gabr. Korbut, sekr. J. Muszkowski), będąca równocześnie komitetem redakcyjnym *Bibliografji Polskiej wieku XX-go*. Redaktorem wydawnictwa i kierownikiem prac jest Dyr. Muszkowski. Przedsięwzięcie mogło być podjęte i zorganizowane dzięki pomocy materialnej Wydziału Bibliotek Państwowych (w Ministerstwie W. R. i O. P.) i czynnemu poparciu p. St. Dembego.

Wedle zakreślonego planu, *Bibliografja Polska* za lata 1901—1925 ma objąć kompletny wykaz wszystkich druków pol-

¹ Por. AL. BIRKENMAJER, *W sprawie Biblioteki Narodowej*. Przegląd Biblioteczny R. I (1927), str. 32.

² Za lata 1922 i 1923 nie posiadamy jeszcze wogóle zestawienia bibliograficznego; pracuje nad niem Wł. T. Wiślocki i w wielkiej części materiał ma zebrany.

skich i dotyczących Polski¹. Co do zakresu, układu i metody opracowania przyjęto wzór Estreichera, w celu zachowania wewnętrznej ciągłości dzieła. Układ będzie alfabetyczny z zastosowaniem licznych odsyłaczy, osobowych, osobowo-przedmiotowych i przedmiotowych — wszystko pod jednym alfabetem, co znakomicie ułatwi poszukiwania i zapewni wszystkim możliwość szybkiej wszechstronnej orientacji w nagromadzonym materiale. *Bibliografia* będzie nadto zaopatrzona w skorowidze osobowe, miejscowe i przedmiotowe.

Podstawą rejestracji są główne źródła bibliograficzne, jak *Przewodnik Bibliograficzny* i *Bibliografia Polska*, *Książka*, *Książna Letopiś*, *Biuletyn Bibliograficzny*, *Przegląd Księgarski*, różne katalogi, przeglądy nowości i biuletyny firm i instytucji wydawniczych i nakładowych, oraz cały szereg źródeł pomocniczych nietylko drukowanych, ale i rękopiśmiennych; przewiduje się zbadanie czasopiśmiennictwa polskiego w kraju i zagranicą, wydawnictw periodycznych i prasy codziennej, dalej przeglądnięcie wszystkich dostępnych rejestracji druków zagranicznych (bibliografii obcych) celem wyłowienia z nich poloników².

Surowy materiał, zebrany ze źródeł bibliograficznych, podlega następnie sprawdzeniu przez porównanie z samymi drukami oraz przez uzupełnienie zgromadzonego już zapasu materiałów tytułami druków, znajdujących się w księgozbiorach polskich, a nie zanotowanych w bibliografiach. Dotychczas uwzględniono zasoby Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i Biblioteki Książki³. Za nimi powinno pójść zbadanie zawartości innych wielkich bibliotek polskich; ogromna to praca, ale konieczna, jeżeli zamierzone wydawnictwo ma być rzeczywiście kompletnym inwentarzem druków polskich i poloników wieku XX. Wiadomo

¹ Do tych ostatnich należą: 1) przekłady z języka polskiego, 2) prace polskie w językach obcych, 3) druki w językach obcych, wydane w Polsce, 4) dzieła obce, traktujące w formie naukowej, literackiej, publicystycznej i artystycznej sprawy, zagadnienia, tematy, dotyczące kraju, narodu i życia polskiego.

² Por. JAN MUSZKOWSKI, *Bibliografia polska 1901—1925. Komunikat*. Pamiętnik IV powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6—8 grudnia 1925, Lwów 1925. Sekcja VI a.

³ Por. *Sprawozdanie Komisji Bibliograficznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego za czas od 4 maja 1925 r. do 31 grudnia 1927 r.* (Maszynopis). Informuje ono szczegółowo o stanie prac nad *Bibliografią*.

bowiem, że w większych księgozbiorach znajduje się zawsze znaczna ilość druków, które uszły uwagi bibliografów i nie są zarejestrowane w spisach bibliograficznych.

Pracowników czeka zatem jeszcze trud niemały. Ufamy jednak, że fachowe kierownictwo przedsięwzięcia, które tak poważnie pojęło swoje zadanie i ujęło całą akcję w ramy celowej organizacji, przełamie nastęrczające się trudności, że je zwycięsko pokona, stwarzając dzieło pierwszorzędного znaczenia naukowego.

Wykonanie tej pracy, zakrojonej na szeroką skalę, wymaga oczywiście znacznych środków materialnych. Nie wątpimy, że jak dotychczas, tak i nadal ważne to przedsięwzięcie cieszyć się będzie wydatnem poparciem czynników rządowych, a zwłaszcza Wydziału Bibliotek w Ministerstwie W. R. i O. P.

2. Z bibliografią czasów minionych wiąże się sprawa rejestracji bieżącej produkcji drukarskiej polskiej.

Mamy na tem polu nieoceniony *Przewodnik Bibliograficzny*, wychodzący we Lwowie nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, od początku roku bieżącego przekształcony na dwutygodnik. Pismo to, wierne swej pięknej tradycji, oddaje znakomite usługi nauce i książce polskiej. Smutne tylko, że mimo swych zalet liczy nader szczupłą garstkę prenumeratorów: ma ich zaledwie 260 (w tem 40% księgarzy; 100 egzemplarzy daje gratisowo). Nie jest też tajemnicą, że *Przewodnik* to przedsięwzięcie deficytowe, że stale wykazuje znaczny niedobór. Mimo to wszystko, Ossolineum gotowe jest w dalszym ciągu ponosić tę ofiarę i łożyć na wydawnictwo w imię dobra, w imię honoru nauki i kultury polskiej.

Ale z wydawnictwem *Przewodnika* łączy się kwestja rejestracji całkowitej produkcji wydawniczej Państwa. *Przewodnik*, jak wiadomo, nie rejestruje wszystkich druków ukazujących się na terenie Rzeczypospolitej, np. ruskich, białoruskich, litewskich, niemieckich, żydowskich; te z nich tylko notuje, które mają bliższy jakiś związek z Polską czy z piśmiennictwem polskim. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że musimy mieć organ, rejestrujący komplet produkcji drukarskiej na obszarze Państwa Polskiego. Podstawą tej rejestracji może być jedynie materiał uzyskany oficjalnie drogą egzemplarza obowiązkowego. Istnieje u nas jedna tylko instytucja, która otrzymuje pełny egzemplarz obowiązkowy z obszaru całej Rzeczypospolitej; jest nią Biblio-

teka Narodowa¹. Wobec tego jest rzeczą zupełnie naturalną, że rejestracja ta odbywać się będzie tam właśnie i że będzie uskuteczniata przez utworzony przy Bibliotece Narodowej Państwowy Instytut Biblijograficzny.

Poczęści robi się to już teraz w Wydziale Bibliotek Ministerstwa W. R. i O. P., który zestawia regularne, perjodyczne spisy napływających egzemplarzy biblijotecznych; spisy te, powielane na maszynie, przeznaczone są wyłącznie do wewnętrznego użytku bibliotek korzystających z prawa egzemplarza obowiązkowego i mają im umożliwić dokładną kontrolę tego, co im się na mocy dekretu prasowego należy. W najbliższej przyszłości będą one wydawane drukiem.

Otóż powstaje kwestja: jak unormować stosunek państwowej rejestracji druków, która jest już faktem dokonanym i przesądzonym, do *Przewodnika Biblijograficznego*, który istnieje już oddawna i dobrze zasługuje się biblijografji i kulturze polskiej?

Mniemam, że *Przewodnik* utrzymać należy bezwzględnie, nie tylko dla jego zasług, ale też dlatego, że jest i będzie potrzebny, że domaga się tego organizacja naszej nauki i życie naszej książki. *Przewodnik* powinien istnieć nadal, ale w zmienionej postaci, w odmiennym niż dotychczas charakterze.

W dzisiejszej swej formie nie ma on zdecydowanego wyrazu: nie rejestruje kompletu produkcji drukarskiej Państwa i nie zadowala dostatecznie aktualnych potrzeb księgarstwa i czytelnictwa. Rygorystyczny układ abecadłowy, specyficzna forma odsyłaczy (cytujących nie dzieła, lecz ich numery), notowanie wielkiej masy druków drobnych, małowartościowych, nie poszukiwanych w handlu (wymagających jednak rejestrowania ze stanowiska potrzeb samej biblijografji) — wszystko to, mimo pierwszorzędnych zalet metodycznych, nie przysparza mu popularności.

Może zatem przystosowanie *Przewodnika* do nowych warunków, wytworzonych przez dekret prasowy i powstanie Instytutu Biblijograficznego, może nadanie mu odmiennego charakteru

¹ Por. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja 1927 o prawie prasowym oraz Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dn. 4 lipca 1927 w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów biblijotecznych i urzędowej rejestracji. *Dz. U. R. P.* 1927, nr. 45, 67.

i innej formy przyczyniłoby się do jego spopularyzowania i większego rozpowszechnienia. Ponieważ punkt ciężkości i centralizacja rejestrowania całkowitej produkcji drukarskiej Państwa przenosi się siłą faktu do Warszawy, nasuwa się myśl, czyby nie należało nadać *Przewodnikowi* charakteru czasopisma bibliograficznego, przystosowanego przede wszystkim do potrzeb nauki i księgarstwa. Rezygnując z notowania wszystkiego, co się ukazuje, dawałoby pismo rejestrację wyboru piśmiennictwa, w selekcji materiału i jego układzie uwzględniając, jak wspomniałem, głównie potrzeby nauki, księgarstwa i szerszych warstw czytającej publiczności. W takim razie, odrzuciwszy cały dotychczasowy balast druków małowartościowych i nie poszukiwanych w handlu księgarskim, mogłoby stać się prawdziwym przewodnikiem po piśmiennictwie polskim.

Powinienby nadto *Przewodnik* jak najpilniej, w szerszym niż dotąd zakresie, notować polonika zagraniczne (i to nie tylko książki, ale i ważniejsze artykuły w czasopismach). Co do tej sprawy, należałoby porozumieć się z Państwowym Instytutem Bibliograficznym oraz z zainicjowanym świeżo wydawnictwem: *Przegląd Prasowy i Bibliograficzny Poloników Kulturalnych*¹.

Układ powinno się wówczas wprowadzić działowy, z indeksami alfabetycznymi, jako praktyczniejszy i odpowiadający bardziej aktualnym potrzebom nauki i księgarstwa. Tym sposobem *Przewodnik* dawałby tak pożądaną systematykę bibliograficzną książki, biorąc za podstawę nie ilość, lecz jakość, nie jej ogół, lecz wybór świadomy i celowy.

Prócz tego powinien *Przewodnik* otworzyć swoje łamy dla zagadnień teoretycznych i historycznych, i zajmować się, obok rejestracji, także bibliologią.

Przy takim podziale pracy między rejestrację oficjalną a *Przewodnik*, oba wydawnictwa uzupełniałyby się nawzajem: traktowałyby wyczerpująco postulaty bibliografii bieżącej, zaspokajały potrzeby Państwa, nauki, księgarstwa i szerszej publiczności.

Oto więc, co w najbliższej przyszłości należy wykonać w zakresie bibliografii ogólnej, dawnej i bieżącej.

¹ Miesięcznik narazie w formie odbitki maszynowej. Red. Kaz. Zieleński.

II. BIBLIOGRAFJE SPECJALNE.

Równocześnie trzeba uporządkować zagadnienie bibliografij specjalnych.

1. Każda nauka powinna mieć swoją własną bibliografię, opracowaną wyczerpująco i systematycznie, przystosowaną do jej potrzeb, obejmującą jej całokształt. Na dalszym planie należy umieścić szczegółowe monografie bibliograficzne, dotyczące poszczególnych autorów, osobistości, zdarzeń, zagadnień itd.

Mamy już cały szereg bibliografij specjalnych, by wymienić tylko *Bibliografię historii polskiej* Finkla, *Literaturę polską* Korbuta, *Bibliografię słowianoznawstwa polskiego* Kołodziejczyka, *Bibliografię ludoznawstwa polskiego* Gawęłka, prawniczą Suligowskiego, pedagogiczną Karbowiaka; w przygotowaniu jest *Bibliografia klasyczna w Polsce od najdawniejszych czasów do r. 1890* W. Hahna (i tegoż autora periodyczna bibliografia filologii klasycznej i literatury humanistycznej w Polsce od r. 1891); jest dalej Wierzbowskiego *Bibliographia polonica XV ac XVI ss.*, Rulikowskiego *Bibliografia polska lub Polski dotycząca z zakresu grafiki* i in., — w dziedzinie nauk przyrodniczych i matematycznych: prace Szymkiewicza (*Bibliografia flory polskiej*, Kraków 1925), Jakubskiego (*Bibliografia fauny polskiej*, t. I ogłoszony w r. 1927, t. II w druku), Żebrowskiego (*Bibliografia piśmiennictwa polskiego z dzieła matematyki i fizyki*) i in. Mamy szereg monografij bibliograficznych, dotyczących poszczególnych osób, zagadnień, epok, zdarzeń, kilka katalogów rękopisów i inkunabułów (Wisłocki, Kętrzyński, Korzeniowski, Kutrzeba, Czubek, Barwiński, Kowalski), wkońcu *Bibliografię bibliografji polskiej* W. Hahna — ale wszystkie te dzieła domagają się już to uzupełnień, już to kontynuacyj. Wśród nich rzeczy dobrze zaczęte, pożyteczne i potrzebne powinny być troskliwie kontynuowane. O tem przede wszystkim trzeba pomyśleć.

Dążyć należy konsekwentnie do tego, aby każda gałąź wiedzy miała swoją specjalną bibliografię, przyczem na plan pierwszy wysuwa się konieczność uzupełnienia i kontynuowania prac już istniejących, a więc dzieł Finkla, Korbuta, Gawęłka, Kołodziejczyka, Suligowskiego itd. Powinno to być programem i udziałem specjalnych towarzystw naukowych (jak Historyczne Literackie, Ludoznawcze i in.) lub katedr i seminarjów uniwer-

syteckich, dających możliwość łatwego zorganizowania pracy zbiorowej. Niektóre z tych spraw są zaczęte lub też w toku przygotowań czy dyskusji. Za najpilniejszą bodaj uważać wypada *Bibliografię historii polskiej* i *Bibliografię literatury polskiej*. Zwracam też uwagę na konieczność wydania *Polskiej bibliografii wojennej*, którą należałoby opracować na podstawie zbiorów Polskiego Archiwum Wojennego (obecnie w Centralnej Bibliotece Wojskowej). Są tam złożone materiały bardzo obfite i wszechstronne; systematyczne ich ujęcie w zaokrągloną całość bibliograficzną dałoby ciekawy obraz życia polskiego czasu wojny światowej.

2. Z *Bibliografią* Finkla łączą się trzy kwestje: 1) sprawa anastatycznego jej przedruku, 2) sprawa ponownej jej edycji, uzupełnionej nowym materiałem (np. po rok 1925), 3) sprawa jej kontynuacji, t. j. bibliografja historii polskiej od r. 1815 np. do r. 1925.

Wydanie anastatyczne byłoby nader potrzebne dla zaspokojenia ogromnego zapotrzebowania dzieła, w handlu od dawna zupełnie wyczerpanego i niedostępnego nie tylko jednostkom, ale i zbiorowym warsztatom naukowym. Zajmuje się tem Towarzystwo Historyczne, które zamierza po uzyskaniu funduszków z rozsprzedaży anastatyku przedsięwziąć nowe, skorygowane wydanie tego podstawowego dzieła. Byłaby to praca zbiorowa pod kierunkiem głównego redaktora (Dr K. Tyszkowski), a miałyby trwać co najmniej trzy lata¹. Osobiście byłbym raczej za forsownem przygotowaniem edycji skorygowanej, z ewentualnemi zmianami co do zakresu i układu, nawet bez prowizorium wydania anastatycznego; trwałoby to wprawdzie lat kilka, wkład kapitału pracy i środków finansowych musiałby być bardzo poważny, ale rzecz byłaby załatwiona zasadniczo, byłaby wielkim krokiem naprzód i nieocenioną zdobyczą nauki polskiej, jak było nią wydanie pierwsze.

Dalsza sprawa — to kontynuacja Finkla, czyli opracowanie *Bibliografji historii polskiej nowożytnej 1815—1914*, a nawet dalej, np. do r. 1925. Prace nad tą bibliografią prowadzone są z inicjatywy prof. Handelsmana w Gabinetie Nauk Historycznych

¹ Szczegóły te podaję według listu prof. Finkla (z dn. 17. 4. 28), do którego zwróciłem się z prośbą o wyrażenie poglądu na tę sprawę.

Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (pracuje nad nią kilka osób, pod kierunkiem p. H. Bachulskiej); mimo braku dostatecznych środków materialnych posuwają się one poważnie naprzód, głównie dzięki poparciu Wydziału Bibliotek Państwowych w osobie p. Naczelnika Dembego, którego życzliwą opieką cieszą się wszystkie nasze poczynania bibliograficzne. Zebrano już sporo materiału (około 40.000 kartek), wyzyskawszy pokaźny poczet źródeł bibliograficznych. Kontynuacja, zakres i układ bibliografji będą się różniły od bibliografji Finkla już choćby dlatego, że pewne działy rozrosły się znacznie, skutkiem czego jedne z nich muszą być traktowane o wiele szerzej (prasa, druki urzędowe, statystyka), inne zaś wypadnie bardzo ograniczyć i uwzględnić tylko dodatkowo (np. literatura, sztuka, szkoły, geografia, etnografia itd.). Główny nacisk natomiast wypadnie położyć na historję polityczną¹.

Miejmy nadzieję, że mimo następujących się trudności, rozpoczęte dzieło rychło i szczęśliwie zostanie doprowadzone do końca.

3. Na polu bibliografji literatury polskiej mamy, jak powszechnie wiadomo, książkę podręczną Korbuta (*Literatura polska od początków do powstania styczniowego*, T. 1—3, oraz *Wstęp do literatury polskiej*), która polonistyce oddaje rzetelne usługi. Ale wiemy też, że «Korbut» dziś już nie wystarcza, wymaga wielkich uzupełnień i kontynuacji. Nowego materiału przybyło tak wiele, że właściwie należałoby pomyśleć o stworzeniu nowego dzieła, któreby objęło cały materiał i wszystkie najważniejsze postulaty nauki literatury polskiej. Ogromna to praca i nie na siły jednostki! Gdyby o książki tylko chodziło, możnaby temat wyczerpać bez nadzwyczajnych trudności. Ale jeśli zważymy, że materiał literacki i naukowo-literacki tkwi, w ogromnej swej części (może w połowie), w olbrzymiej masie czasopism, ba nawet dzienników, że jest on nieznany i niedostępny, nie tylko historykom literatury, ale też i bibliografom — zrozumiemy, jak rozległe, trudne i odpowiedzialne to zadanie.

Chcąc opracować bibliografję polonistyczną, trzeba wpierw

¹ O organizacji pracy nad *Bibliografją historii polskiej nowożytnej* pisała w *Pamiętniku IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu* (Sekcja VI) p. H. Bachulska. Tutaj ograniczam się do kilku uwag ogólnych.

wydobyć literaturę z czasopism i dzienników. Gdy to się stanie, gdy zawartość czasopism, a przynajmniej ich treść literacka przestanie być czemś nieznanem i niedosięgalnym, można będzie przystąpić do zbudowania całkowitej bibliografii literatury polskiej od najdawniejszych czasów do chwili bieżącej. Bez tego każda bibliografia nauki o literaturze będzie niezupełna i niedokładna.

Pracę nad bibliografią literacką czasopism rozpocząłem ze swoimi słuchaczami w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Zacząłem od czasów najnowszych (wiek XX), aby z kolei zabrać się do opracowania wieku XIX. Co do zakresu, uwzględniałem literaturę polską i obcą w Polsce (także polską w dostępnych źródłach obcych), literaturę piękną i naukę literatury, krytykę, teorię, metodykę itd.

Byłoby wskazane, aby podobna praca zbiorowa została zorganizowana we wszystkich uniwersytetach polskich, w seminarjach historii literatury polskiej. W ten sposób, przez odpowiedni podział pracy, możnaby bez nadzwyczajnych trudności opanować olbrzymi materiał czasopism i zrealizować jeden z najważniejszych naszych postulatów polonistycznych. Praca musiałaby być zorganizowana wedle wspólnego planu, jednolitej instrukcji i metody bibliograficznej.

4. Tak samo domagają się kontynuacji inne bibliografie specjalne, jak np. bibliografia ludoznawstwa polskiego¹, słowianoznawstwa polskiego itd. Wiele może tu pomóc dobre zorganizowanie zbiorowej pracy bibliograficznej w seminarjach uniwersyteckich pod kierunkiem profesorów, przy katedrach reprezentujących odpowiednie gałęzie wiedzy. Równocześnie powinno to być troską towarzystw naukowych, zawiązanych celem szerzenia i pogłębiania wiedzy o tej czy innej umiejętności. W każdym bądź razie należy jak najsilniej podkreślić, że bibliografie specjalne muszą być robione przez specjalistów, w przeciwnym bowiem razie, jeśli do głosu przyjdzie czy amatorstwo czy dyletantyzm, praca napewno będzie chybiona i, miast pożytku, przyniesie raczej szkodę.

Uwagi te dotyczą kwestji opracowania bibliografij specjalnych, obejmujących całość rozwoju poszczególnych umiejętności.

¹ Dalszy ciąg bibliografji Gawęłka przygotowuje prof. Jan St. Bystroń, który zebrał już wcale poważne materiały.

5. Łączy się z tem zagadnienie bibliografij specjalnych bieżących.

Kwestja pierwszorzędnej wagi, najpierw dlatego, że każda nauka musi mieć sprawne, szybkie i dokładne informacje bibliograficzne o tem, co się współcześnie na terenie jej badań dzieje u nas i zagranicą, a powtóre dlatego, że należyte zorganizowanie i opanowanie bibliografji bieżącej jest równocześnie rozwiązaniem kwestji bibliografji tej na przyszłość: gdy mianowicie trzeba będzie myśleć o zestawieniu bibliografji za krótszy czy dłuższy okres czasu minionego, materiał do niej będzie już niemal zebrany (aczkolwiek tu i ówdzie wypadnie go uzupełnić), a całe zadanie polegałoby na jego ujęciu, na konstrukcji, układzie i redakcji całości.

Każde czasopismo, będące organem pewnej gałęzi wiedzy, powinno ogłaszać regularnie bieżącą bibliografię swej specjalności. Częściowo już się to dzieje lub działa, by wymienić tylko bibliografię historyczną w *Kwartalniku Historycznym*, filozoficzną w *Ruchu Filozoficznym*, slawistyczną w *Roczniku Slawistycznym*, ludoznawczą w *Ludzie* (od t. XXV), polonistyczną w *Ruchu Literackim*, bibliografię bibliofilstwa i bibliografji polskiej (Wł. T. Wisłockiego) ogłaszaną najpierw nieperjodycznie, a obecnie w *Przeglądzie Bibliotecznym*, archiwalną w *Archeionie*, oficjalną rozumowaną *Bibliografię Pedagogiczną*, wydawaną przez Ministerstwo W. R. i O. P. w postaci czasopisma, bibliografię (referującą i rozumowaną) w *Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym*, *Katalog Literatury Naukowej Polskiej*, wydawany przez Komisję bibliograficzną Wydziału matematyczno-przyrodniczego Polskiej Akademji Umiejętności, geograficzną w *Przeglądzie Geograficznym*, geologiczną (R. Danysz-Fleszarowej) za czas od r. 1914, wydawaną w osobnych zeszytach przez Polski Instytut Geologiczny w Warszawie — i szereg innych. Nie wszystkie jednak umiejętności zdołały rozwiązać pomyślnie to nader ważne i niecierpiące zwłoki zagadnienie bieżącej bibliografji specjalnej.

Dość powiedzieć, że nie ma jej obecnie *Pamiętnik Literacki*, poświęcony umiejętności literatury polskiej, historii, teorii i metodyce badań literackich. Ratuje sytuację nader cenna, starannie, sumiennie i metodycznie redagowana bibliografja miesięczna w *Ruchu Literackim*, uwzględniająca nie tylko rzeczy wy-

dane osobno, lecz także artykuły, drukowane w czasopismach i dziennikach; wielką jej zaletą jest także to, że nie ogranicza się do prac polskich, ale informuje nas o tem, co na polu badań literackich dzieje się zagranicą, zwłaszcza w zakresie ich teorii i metodyki. Biblijografia *Ruchu* ukazuje się regularnie w odstępach miesięcznych, jest biblijografią aktualną, o charakterze wybitnie informacyjnym, przeznaczoną dla zaspokojenia potrzeby chwili bieżącej. Zadanie to spełnia w sposób zupełnie zadowalniający i życzyłoby sobie należało, by się w dalszym ciągu jak najpiękniej rozwijała i doskonaliła. Ale z natury rzeczy nie wyczerpuje ona wszystkiego, co biblijografia polonistyczna notować powinna. Biblijografię taką ogłaszał przed wojną *Pamiętnik Literacki*, ale dla braku funduszy wydawnictwo zostało zawieszona na r. 1907. W ostatnich czasach podjęto próby uzupełnienia luk dawniejszych i opracowano szereg roczników: 1908—9, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923—4, 1925; dwa z nich (1919, 1922 w opracowaniu St. Vrtela-Wierczyńskiego) zostały już ogłoszone drukiem, a w druku jest tom za lata 1908—9; wydanie tych tomów mogło przyjść do skutku dzięki zasiłkom rządowym, a głównie dzięki wydatnemu poparciu Wydziału Bibliotek Państwowych.

Otóż, mojem zdaniem, należy koniecznie postarać się o to, aby *Pamiętnik Literacki*, który po długiej przerwie wrócił obecnie do swej przedwojennej formy kwartalnika, odnowił także swe dobre tradycje biblijograficzne i rozpoczął, tak jak to było dawniej, druk bieżącej biblijografii nauki literatury polskiej w postaci dodatku z osobną paginacją. Trzeba koniecznie uchwycić i opanować chwilę bieżącą, by nie pozwolić na tworzenie się nowych zaległości, coraz to bardziej beznadziejnych i coraz trudniejszych do opracowania. Gdy się to raz wreszcie zrobi, będzie można ze spokojem zabrać się do stopniowego uzupełniania luk dawniejszych.

Biblijografia *Pamiętnika Literackiego* miałyby obejmować literaturę polską (w Polsce i zagranicą), oraz literaturę obcą w Polsce, w szczególności literaturę piękną i naukę literatury (historję literatury, krytykę, teorię, metodykę), przyczem poza drukami wydanymi osobno musiałaby uwzględniać w szerokiej mierze literacką treść czasopism i najważniejszej prasy codziennej. Jest to jeden z najpilniejszych dezyderatów naszej biblijografii i nauki literatury. Na jego realizację powinny znaleźć się fundusze jak

najrychlej i nie wątpimy, że się znajdują. Rząd powinien przyjść z pomocą Towarzystwu Literackiemu im. Adama Mickiewicza we Lwowie i przyznaniem specjalnego zasiłku umożliwić wznowienie bieżącej bibliografji literatury polskiej przy *Pamiętniku Literackim*.

Gdyby się wszakże okazało, że stałe ogłaszanie rocznej bibliografji literatury polskiej przy każdym tomie *Pamiętnika Literackiego* nie jest możliwe do skutecznienia, że wydawnictwo ulegałoby opóźnieniu, albo szło w bezterminową odwłokę, proponowałbym, aby narazie w zakresie bibliografji bieżącej ograniczyć się do bibliografji *Ruchu Literackiego*, a co 5 lat wydawać obszerniejszy tom, zawierający wyczerpującą bibliografję literatury polskiej za ubiegłe pięciolecie. Materiał zbierałoby się w ciągu tych lat siłami zbiorowemi, a ogłoszenie odrazu w jednym tomie bibliografji za dłuższy okres czasu (np. za lat pięć) byłoby może praktyczniejsze i łatwiejsze do przeprowadzenia.

Podobnie inne czasopisma naukowe, które nie posiadają jeszcze bieżącej bibliografji swej umiejętności, powinny postarać się o nią w najbliższej przyszłości.

Zwrócić należy następnie uwagę na potrzebę opracowania szeregu monografij bibliograficznych o największych twórcach¹, najważniejszych wydarzeniach dziejowych czy literackich itd.

Co do potrzeb bibliografij specjalnych stwierdzam więc: Gdzie potrzeba, uzupełnić przeszłość, ewentualnie, gdzie niema bibliografji całości, stworzyć ją, ale przedewszystkiem opanować teraźniejszość i przyszłość, a raz opanowawszy, już jej z rąk nie wypuścić, ogłaszając regularnie bibliografje bieżące w zakresie każdej umiejętności.

III. BIBLIOGRAFJA ZAWARTOŚCI CZASOPISM.

Trudne to zagadnienie. Może najtrudniejsze ze wszystkich, jakie bibliografję naszą czekają. Dotychczasowe próby na tem polu rozbijały się zawsze o ogrom zakresu, o brak organizacji, tudzież o brak środków materialnych. O tych dwóch ostatnich czynnikach należy pomyśleć przedewszystkiem, jeśli nie chcemy doprowadzić do ponownego zmarnowania wysiłków, które mogłyby być z większą korzyścią zużytkowane gdzie indziej. Co się

¹ W przygotowaniu są np. bibliografje o Mickiewiczu (A. Semkowicz) i Słowackim (W. Hahn).

tyczy organizacji tego rozległego przedsięwzięcia, nie ulega wątpliwości, że musi to być praca zbiorowa, scentralizowana w jednym miejscu, prowadzona pod fachowem kierownictwem bibliograficznym, przy współudziale grona osób należycie przygotowanych i wyszkolonych. Sądzę, że należałoby ją skoncentrować w Państwowym Instytucie Bibliograficznym, założonym przy Bibliotece Narodowej w Warszawie. Na wstępie powinno się ułożyć program pracy i ustalić metodę postępowania, dotyczącą zarówno zakresu, jak sposobu zbierania materiału, jego redagowania i układu całości. Konieczna jest w tym celu bardzo dokładna i szczegółowa instrukcja, któraby całą robotę ujęła odrazu w ramy ścisłej, jednolitej organizacji, umożliwiającej opanowanie olbrzymiego materiału. Nie tu miejsce na szczegółowe jej omawianie¹. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na niektóre ogólne zasady i wytyczne, związane z organizacją przedsięwzięcia. Otóż uważam za rzecz konieczną: selekcję materiału, krytyczną do pewnego stopnia jego ocenę (zwłaszcza jeśli idzie o prasę codzienną) oraz współdziałanie specjalistów (przy opracowywaniu czasopism specjalnych lub artykułów specjalnych w wydawnictwach periodycznych o charakterze ogólnym). Co do selekcji, należy sobie jasno uświadomić fakt, że nie wszystko, co znajdzie się np. w dzienniku, godne jest zarejestrowania w bibliografii. Zapisywać trzeba te tylko rzeczy, z których nauka może mieć jakąś korzyść², w przeciwnym bowiem razie bibliografia zostałaby poprostu zaśmiecona mnóstwem pozycji bezwartościowych, które jej znaczenie jako źródła informacji naukowej mogłyby obniżyć, czy nawet wręcz zakwestjonować. Przy gromadzeniu materiału i jego redagowaniu nie można kierować się zasadą wyłącznie tylko mechaniczną, ale należy traktować go krytycznie. Inna jeszcze ogólna zasada powinna tu obowiązywać, mianowicie metoda rozumowana. Stosować ją trzeba zwłaszcza wówczas, gdy tytuł artykułu nie precyzuje wyraźnie jego treści, lub gdy sam artykuł wymaga zreferowania w krótkim,

¹ Sprawa bibliografii zawartości czasopism była omawiana na II Zjeździe Bibliofilów Polskich w Warszawie w r. 1926 (ref. kpt. T. Sterzyński). Por. też TADEUSZ STERZYŃSKI, *Zagadnienie bibliografii wydawnictw periodycznych*. Ruch Literacki, 1927, nr. 7, str. 197—204.

² Bez względu na to, pomijać należy np. krótkie, kilkuwierszowe notatki sprawozdawcze o nowych książkach, tak często spotykane w dziennikach. Co najwyżej możnaby je zapisywać jako notatki bibliograficzne, ale nie jako recenzje.

zwięzłem ujęciu zagadnienia, którem się zajmuje. Na pierwiastek rozumowany należy położyć nacisk i uwzględnić go w miarę potrzeby i możliwości, przez co wartość bibliografji jako pomocniczego źródła informacji naukowej znacznie się podniesie¹. Cała oczywiście bibliografja nie może być zrobiona metodą rozumowaną, gdyż praca rozrosłaby się do niebываłych rozmiarów i nie dałaby się nawet uskutecznić.

Jeśli idzie o opanowanie całości zagadnienia, muszą być wykonane dwie rzeczy: *a*) bibliografja retrospektywna (od chwili pojawienia się czasopism np. do r. 1925), *b*) bibliografja bieżąca.

Należałoby, mojem zdaniem, zacząć od tej drugiej. Rzecz to bowiem pilniejsza, a przytem łatwiejsza. Cały materiał, który ma być przedmiotem opracowania, napływa automatycznie do Biblioteki Narodowej w Warszawie i jest w całości dostępny; odpadają więc poszukiwania po bibliotekach, kompletowanie poszczególnych roczników, tomów itd., rozrzuconych często po różnych zbiorach. Nadto zorganizowanie pracy nad bieżącą bibliografją zawartości czasopism da możność poczynienia pewnych doświadczeń, które dadzą się później zużytkować przy organizowaniu drugiej części przedsięwzięcia t. j. bibliografji retrospektywnej.

Do wykonania bibliografji retrospektywnej można dojść dwojaką drogą: *a*) albo przez monograficzne opracowanie poszczególnych (nb. ważniejszych) czasopism, *b*) albo przez opracowanie odrazu wszystkich czasopism w ramach chronologii, dzielącej całość na pewne czasokresy². Osobiście byłbym przeciwny monograficznemu opracowywaniu czasopism. Bibliografja treści danego czasopisma jest raczej rzeczą redakcji czy wydawnictwa, które same powinny dbać o to, aby zawartość długiego szeregu roczników ująć w systemat indeksu czy zestawienia bibliograficznego³. Pozatem uważam, że wobec naszych skrom-

¹ Rozumie się samo przez się, że rozumowanie artykułów musi się odbywać z fachową znajomością przedmiotu, a zatem przez specjalistów danej gałęzi wiedzy.

² Co do tego, por. cytowany już referat T. Sterzyńskiego na II Zjeździe Bibliofilów Polskich w Warszawie w r. 1926 oraz zgłoszone dezyderaty (*Pzewodnik Bibliograficzny* 1926, Nr. 11—12).

³ Niektóre redakcje postarały się o indeksy swoich czasopism; wymieniamy przykładowo następujące: *Biblioteka Warszawska* (Estreicher), *Tygodnik Ilustrowany* (Estreicher), *Kłosa* (Glücksberg), *Ateneum* (Chmiel), *Muzeum*

nych środków materialnych ogłaszanie drukiem indeksów czy bibliografij poszczególnych czasopism byłoby do pewnego stopnia marnowaniem tych środków, gdyż w każdym razie stanowiłyby one jednak tylko materiał do ogólnej bibliografii czasopism. Jeżeli staniemy na stanowisku potrzeb nauki i przedsięwzięciu naszemu zechcemy nadać od początku trwałą wartość ogólną, wypadnie bezwzględnie obrać tę drugą drogę. Trudniejsza ona przykra i długa, wymaga wielkiej energii, niezwyklej wytrwałości, doskonałej organizacji i niezrażania się przeszkodami, które na każdym kroku spotykać będą śmiałków, idących na podbój niezgłębionej puszczy prasy perjodycznej i codziennej; — mimo to wszystko tę właśnie drogę obrać trzeba dla dobra nauki i kultury naszej. Poto, abyśmy raz wreszcie wiedzieli, co zawierają nasze czasopisma, abyśmy z ich zawartości mogli korzystać zawsze i dogodnie, a nie potrzebowali za każdym razem, gdy zajmujemy się jakimś tematem, wertować bez końca (a często beznadziejnie) roczniki czasopism i dzienników, celem znalezienia jakiegoś utworu, artykułu czy nazwiska.

Dla zorganizowania pracy nad bibliografią treści czasopism należy się postarać, aby sprawa bibliografii zawartości czasopism weszła do programu działalności Państwowego Instytutu Bibliograficznego. Nie znaczy to jednak, by opracowanie całokształtu tego zagadnienia miało należeć do najpierwszych zadań młodej instytucji, będącej dopiero w fazie organizacji. Może być postawione na dalszym planie, ale w każdym razie musi być wykonane w Instytucie zbiorowemi jego siłami. W tym celu Instytut powinien przygotować plan i instrukcję opracowywania bibliografii treści czasopism, zarówno bieżącej jak retrospektywnej, i przystąpić do urzeczywistnienia tego ważnego przedsięwzięcia.

IV. PAŃSTWOWY INSTYTUT BIBLIOGRAFICZNY.

W zakresie spraw organizacyjnych należy zapisać fakt pierwszorzędного znaczenia, jakim jest powołanie do życia Państwowego Instytutu Bibliograficznego¹. Jest to nader poważny krok (Jahner), *Przegląd Polski* (Bezimienny i Stankiewicz), *Przewodnik Naukowy i Literacki* (Krčėk), *Rozmaitości dod. do Gazety Lwowskiej* (Staniszewski), *Kwartalnik Historyczny* (Perlbach, Rutkowski, Maleczyński).

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 lutego 1928 r. o Bibliotece Narodowej. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* 1928, Nr. 21 poz. 183 (por. *Przegląd Biblioteczny* II, 1928, str. 67).

w dziedzinie uporządkowania naszych spraw bibliograficznych. Miejmy nadzieję, że urzeczywistni on wiele zadań takich, które przerastały siły jednostki, a wymagały pracy zbiorowej, ujętej w ramy jednolitej, wyposażonej w odpowiednie środki organizacji.

Program może sobie Instytut określić bardzo obszerny, ale będzie to program ramowy, który obejmie kompleks zagadnień i dezyderatów na bliższą i dalszą przyszłość. Realizacja programu powinna rozwijać się stopniowo, wedle racjonalnej kolejności przedsięwzięć bibliograficznych, zależnie od ich ważności i aktualności naukowej. Za najpilniejszy postulat należy uznać zorganizowanie rejestracji całej bieżącej produkcji drukarskiej Rzeczypospolitej Polskiej. Zadanie to będzie miał Instytut ułatwione wskutek tego, że Biblioteka Narodowa otrzymuje obowiązkowy egzemplarz biblioteczny druków z obszaru całego Państwa. Rejestracja przeznaczona jest przede wszystkim do użytku bibliotek; nadto służyć będzie także celom ogólniejszym: bibliograficznym, ogólnonaukowym, statystycznym, księgarskim. Obok rejestracji współczesnego piśmiennictwa polskiego w obrębie Państwa, powinien Instytut pomyśleć również o dokładnym i systematycznym zapisywaniu poloników zagranicznych. Dziś sprawa ta nie jest jeszcze ujęta w należyte ramy organizacyjne: odbywa się ona dorywczo, głównie dzięki inicjatywie i wysiłkom jednostek¹. Nasuwa się przytem pytanie, czyby obowiązku tego nie można było powierzyć naszym zagranicznym placówkom polskim, których biura prasowe mogłyby się zająć tą sprawą niejako z urzędu i zorganizować ją tak, jak tego wymagają potrzeby naszej nauki. W związku z tem zanotować wypada fakt rozpoczęcia wydawnictwa p. t. *Przegląd Prasowy Poloników Kulturalnych*² i wyrazić życzenie, aby rozwinęło się ono pomyślnie i wydoskonało dla dobra bibliografji i kultury polskiej.

Byłoby również wskazane, aby Instytut zwrócił uwagę na konieczność informowania zagranicy o bieżącym ruchu wydawniczym polskim. Wartoby może pomyśleć o wydawaniu specjalnego biuletynu bibliograficznego, przeznaczonego dla zagranicy (np. na wzór wydawnictwa Polskiej Akademji Umiejętności *Bul-*

¹ Na uznanie zasługuje np. nader sumienne i umiejętne rejestrowanie poloników włoskich przez prof. Romana Pollaka.

² Por. wyżej, str. 196.

letin International). Biuletyn miałby informować zagranicę o tem, co godnego uwagi dzieje się u nas w życiu książki, na polu nauki, literatury itd. Materiał należałoby podawać w formie rozumowanej, a w układzie systematycznym. Rzecz jasna, że dawałoby się tutaj jedynie tylko wybór piśmiennictwa, rzeczy naprawdę wartościowe, mogące zainteresować zagranicę, oraz mające równocześnie znaczenie propagandowe dla naszej kultury. Biuletyn byłby redagowany w języku francuskim.

Co do dalszych punktów programu, to zgodnie z Dyr. Muszkowskim¹ zapatruję się sceptycznie na projekt opracowania w Instytucie nowego «Estreichera». Pocięcie całej *Bibliografji Polskiej* na kartki jest zaledwie drobną częścią ogromnej pracy, którą należałoby wykonać celem skompletowania materiału, jego redakcji i ostatecznego opracowania. Materiał ten miałby służyć następnie do ułożenia systematyki bibliograficznej wszystkich umiejętności. Rzecz to niezmiernie trudna i niezmiernie zarazem odpowiedzialna. Musieliby tu bezwarunkowo przyjść do głosu specjaliści. Faktem jest bowiem, że bibliografie specjalne tylko wówczas mają wartość naukową i znaczenie źródła, na którym w badaniach można polegać z całą pewnością, jeżeli zostały wykonane przez specjalistów. Materiał uzyskany przez pocięcie «Estreichera» mógłby zatem służyć specjalistom jedynie jako materiał surowy do opracowania szeregu bibliografij specjalnych.

Nie będą one jednak kompletne przed wykonaniem bibliografji zawartości czasopism. Co do niej, uważam, że jest to przedsięwzięcie tak doniosłe i rozległe, iż może być zestawione tylko z *Bibliografją* Estreichera. Ze względu na ogrom jego zakresu oraz ogrom trudności, związanych z jego wykonaniem, należałoby do jego organizacji przystępować z wielką ostrożnością, aby nie zmarnować wysiłków, czasu i funduszków.

Zanim Instytut podejmie pracę nad bibliografją retrospektywną zawartości czasopism, należałoby mojem zdaniem zacząć od rzeczy mniejszej, a mianowicie zorganizować bibliografję bieżącą treści czasopism. Opracowując ją powinien Instytut porozumieć się z temi towarzystwami naukowemi i ich organami, które ogłaszają perjodyczną bibliografję swoich specjalności. Ma-

¹ Por. JAN MUSZKOWSKI, *Państwowy Instytut Bibliograficzny*. Referat na I Zjeździe Bibliotekarzy Polskich we Lwowie w roku 1928. Druk. streszczenie.

terjał, uzyskany w Instytucie, mógłby być przez nie użyty do szeregu biblijografii specjalnych (np. do biblijografii polonistycznej *Pamiętnika Literackiego*, historycznej *Kwartalnika Historycznego* i in.), które tym sposobem zdobyłyby znacznie większy, niż obecnie, stopień kompletności.

Gdy zostanie zorganizowana biblijografia bieżąca, będzie mógł Instytut pomyśleć o stopniowym ogarnięciu całości. Przedwstępną czynnością byłoby tutaj ułożenie szczegółowej instrukcji, którą należałoby kierować się w ciągu pracy, oraz zestawienie ogólnego katalogu czasopism polskich, uwzględniającego najważniejsze zbiory biblioteczne.

Wśród zadań Instytutu na miejsce naczelne wysuwa się zorganizowanie biura informacyjnego biblijograficznego oraz współpraca z pokrewnymi zakładami zagranicznymi (Bruksela itd.). Sprawa ta dotychczas leży u nas zupełnie odłogiem; nie należy zaś jej zaniedbywać, bo ma ważne zadanie międzynarodowe.

Do celów Instytutu powinno również należeć popieranie pożytecznej inicjatywy prywatnej w dziedzinie biblijografii i księgoznawstwa, subwencjonowanie wydawnictw fachowych, czasopism itd.

Instytut Biblijograficzny ma przed sobą zadanie wielkie i ważne. Jeżeli należycie się zorganizuje, działalność jego może przynieść trwałe wyniki i zapisać się świetnie w dziejach nauki polskiej, a w szczególności w dziejach naszej biblijografii. Czego nie zdoła dokonać jednostka, to niechaj urzeczywistni się w Instytucie drogą wspólną, zorganizowaną, świadomą środków i celów pracy zbiorowej.

Gdy mowa o Instytucie Biblijograficznym, godzi się wspomnieć zasługę jego gorliwego orędownika, jakim jest p. Stefan Demby, którego zabiegi przyczyniły się w wielkiej mierze do powstania tej nowej instytucji. Wyrazom powszechnego uznania towarzyszą najszczerze życzenia biblijografów, bibliotekarzy i ogółu pracowników naukowych, by Instytut zyskał jak najpomyślniejsze warunki rozwoju i mógł w najbliższej już przyszłości rozpocząć pożyteczną swą działalność dla dobra nauki i kultury polskiej.

RECENZJE.

HANDSCHRIFTENVERZEICHNIS DER KÄRNTNER BIBLIOTHEKEN. Band I. Klagenfurt, Maria Saal, Friesach. Bearbeitet von HERMANN MENHARDT. [*Handschriftenverzeichnisse österreichischer Bibliotheken.* Im Auftrage der Generaldirektion der Nationalbibliothek in Wien herausgegeben von O. Smital]. Wien, Druck und Verlag der Österreichischen Staatsdruckerei 1927. 4^o. Str. XX, 355.

Rękopiśmienne zbiory bibliotek, znajdujących się na terytorjum dzisiejszej Austrii, są do tej pory — poza wiedeńskimi — prawie że nieznanne, bo tylko nieliczne z nich posiadają drukowane katalogi. Dlatego z radością należy powitać fakt, że dyrekcja Biblioteki Narodowej w Wiedniu zdecydowała się na publikację generalnego katalogu tych zbiorów. Ma się on dzielić na 9 seryj stosownie do administracyjnego podziału republiki na kraje związkowe; każda serja obejmie jeden lub więcej tomów. Na początek wyszedł I-szy tom katalogu zbiorów karyntyjskich w opracowaniu Dra H. Menhardta, profesora szkoły realnej w Celowcu (Klagenfurt); opisuje on rękopisy wszystkich księgozbiorów Karyntji za wyjątkiem biblioteki klasztoru w St. Paul im Lavanttal, której będzie poświęcony cały tom II-gi.

Wstęp rozpada się na dwie części. W pierwszej znajdujemy krótki rzut oka na historję i obecny stan katalogowanych zasobów, w drugiej wiadomość o powstaniu niniejszej pracy. Autor rozpoczął od poszukiwania tekstów germanistycznych i romanistycznych dla własnych celów naukowych, potem zajął się historją badanych zbiorów, a wkońcu dopiero doszedł do myśli o sporządzeniu zupełnego, opisowego ich katalogu.

Ten bieg rzeczy odbił się w pewnej mierze na samej pracy. Zauważamy w niej mianowicie większą stosunkowo troskliwość o zbadanie dziejów danego rękopisu i wogóle o jego zewnętrzną formę, niż o jego treść. Powiadam «stosunkowo», ażeby czytelnik nie odniósł wrażenia, że treść rękopisów jest zbagatelizowana. To nie; owszem, należy przyznać, że analiza treści rękopisów na ogół zadawalnia (niezbyt wygórowane) wymagania pod względem dokładności i poprawności — zwłaszcza, jeżeli się zważy, że autor pracował na prowincji (coprawda pod kontrolą kierownika Oddziału rękopisów Biblioteki Narodowej w Wiedniu, Dra Smitala). Toteż wyraźne pomyłki są stosunkowo rzadkie (jedna z grubszych jest na str. 167, gdzie dzieło Alberta W. *De quindecim problematibus* jest przypisane nie autorowi¹, lecz adresatowi,

¹ Jakby dla zadośćuczynienia przypisano na odwrót Albertowi W. na str. 68 *Quaestiones Meteororum* Mikołaja Oresme, coprawda z pytajnikiem. — Nazwiska mniej znanych autorów są często źle odczytane (np. str. 31 *Balmolis* zamiast *Balneolis*, str. 69 *Alchibicius* i *Becem* zamiast *Alchabicius* i *Beten*, str. 168 *Agilori* zamiast *Agilon*, str. 271 nawet *Gandano* zamiast *Gandauo*), toż rzadziej używane słowa. — Nie zauważył także autor, że rękopisy XXX c 10 i XXX e 3 Biblioteki biskupiej w Celowcu oraz rękopis Nr 1 (poz. 17) Biblioteki dekanalnej w Maria Saal zawierają jedno i to samo dzieło.

Idziemu (z Lessines), i opatrzone niemożliwym zgoła już przez samo swoje brzmienie tytułem: «Articuli philosophiae propositae in scolis magistri Parisiensis»!) i czytelnik obznajomiony z literaturą średnio-wieczną poprawi je wedle *incipit*. Gorzej jednak, że te *incipit* nie wszędzie są podane. Stało się to ze względów oszczędnościowych; zob. przedmowę str. VI: «Die Anführung des Incipit und Explicit soll sich beschränken auf die Anonyma, auf die nicht einwandfrei bestimmbar oder ganz neuen Texte». Nie zawsze jednak przestrzegano nawet i tego, by w wątpliwych razach dać *incipit* (zob. niżej pod Mateuszem z Krakowa). «Centowa» oszczędność na tych zasadniczych elementach identyfikacji napewno się nie opłacała; odsyłacze do Littla czy Vattasa nie równoważą zgoła tego niedostatku, zresztą nie każdy ma ich repertorja pod ręką. W innych miejscach opisy treści są zbyt sumaryczne (zob. co się niżej mówi o rękopisie XXX d 4 Biblioteki biskupiej w Celowcu) lub też sformułowanie tytułów — o ile pochodzą od katalogującego — mało precyzyjne. W wielu razach niewiadomo, o ile autor reprodukuje tytuł znaleziony w rękopisie, a o ile go uzupełnia od siebie; a jeżeli wyraźnie (w cudzysłowie) podaje tytuły lub subskrypcje oryginalne, to czyni to często nie przy oddzielnych pozycjach analizy tekstu, ale w petitowym opisie zewnętrznej formy rękopisu (z racji rozróżnienia kopistów), co też utrudnia korzystanie. Wreszcie popełnia rzecz zgoła niedopuszczalną modernizując pisownię cytatów (*ae* itd.)!

Nie zatrzymując się jednak dłużej przy tych i tym podobnych niedostatkach nowego katalogu, chcę tu jeszcze — dla dogodności polskiego czytelnika — wymienić te niezbyt liczne *polonica*, jakie w nim znalazłem. Lista ich powinna być wcale kompletna, bo skontrolowana wedle troskliwie przez autora zestawionych indeksów.

Najciekawsze chyba dla Polaka są rękopisy XXX b 7 i XXX d 4 Biblioteki biskupiej w Celowcu. Oba są treści matematycznej i należały pierwotnie do Stefana Rössela (Rosinus) z Augsburga, znanego humanisty i matematyka wiedeńskiego uniwersytetu¹, który został magistrem *artium* w Krakowie w r. 1496 (*Liber promot.* str. 121). Widocznie poczytywał on to sobie za wielki zaszczyt, bo na pierwszym z tych rękopisów podpisał się: «Stephani Rosini Augustensis, magistri Cracoviensis sum et canonici Pataviensis, praepositi in Symbach». Część tego pierwszego rękopisu była pisana «per Johannem Curanowsky (Guranowski?)» w r. 1478, oczywiście w Krakowie; większa część drugiego jest natomiast autografem Rössela. Autor katalogu daje tej części (fol. 35r—234v) ogólnikowy tytuł: «Notae in Studio Cracoviensi», zaś w petitowym opisie dodaje jeszcze, że na fol. 86r i 87r stoją wiersze pochwalne dla Rössela, na fol. 151r tytuł «Judicium anni 1488», na fol. 164v «Sequuntur figurae... calculatae super meridiano Cracoviensi», na fol. 174r «Judicium coniunctionis ... in Scor-

¹ J. ASCHBACH, *Geschichte der Wiener Universität*, II, Wien 1877, str. 348—350.

pione anno 1484». Ale co zresztą mieści się na tych dwustu kartach, pisanych w czasie pobytu Kopernika w Krakowie?

Trzeci interesujący rękopis, to Nr. 11 Biblioteki dekanalnej w Maria Saal. Na drugim miejscu jest w nim nieznany dotychczas egzemplarz *Statutów* arcybiskupa Trąby z r. 1420. Jest nadzieja, że będzie on mógł być wyzyskany w przygotowywanym przez naszą Akademię wydaniu tych statutów — podobnie jak drugi jeszcze nieznany do tej pory odpis, który świeżo odnalazłem w Archiwum miejskim w Frankfurcie nad Odrą (rkps XX 6).

Mateusza z Krakowa *De frequenti communione* spotyka nas w rękopisie Pap. 27 Biblioteki naukowej (Studienbibliothek) w Celowcu; autor podaje jako autora: «Matheus Pragensis oder Johannes Sharpe (vgl. Little 146)». Drugi natomiast odpis, w rękopisie Pap. 106 tejże biblioteki, jest bez ogródek przypisany Janowi Skarpe (!), bez podania *incipit*, tak że jedynie uważne czytanie katalogu odkrywa ten egzemplarz. — Jakóba z Paradyża niema zgoła, co jest uderzające.

Marcin Polak reprezentowany jest tylko niemieckim przekładem *Kroniki* (rękopis XXIX e 5 Bibl. bisk.), Peregrinus czterema odpisami *Kazań* (Bibl. nauk. Perg. 17, Pap. 63, Pap. 102; Maria Saal 2). Śląskich rzeczy od XV w. począwszy nie notuję¹.

Kopiści i dawni właściciele Polacy: Bibl. bisk. Celowiec rkps XXXI a 9 na wewnątrz tylnej okładki nazwisko (podpis?): «Jo. de Juni² Wladislavia»; Bibl. nauk. Celowiec rkps Pap. 155 na końcu: «Expliciunt Sermones magistri Jacobi de Voragine scripti per manus Valeriani de Polonia» (s. XV); Maria Saal rkps Nr 29 na fol. 141r: «Completa materia arboris iudiciorum ... utriusque iuris doctoris ... Johannis Grassi, scripta per me Nicolaum Wiechtiik de Chlebow in praeclarissimo studio Pataviensi anno ... M^oCCCC^oLXX^o» — wedle autora katalogu ma to być Chlebow w Poznańskim (zob. indeks str. 349).

Rękopis Pap. 7 Biblioteki naukowej w Celowcu ma na okładce nalepiony list, pisany dnia 12. VII 1436 r. z Bruck nad Murą, tej treści: «Joh. Kaltzwitter oppidanus schlägt dem Erzbsch. Johann von Salzburg den Kaplan Nicolaus [...]senwerk presbyterum Cracoviensis dioecesis zur Bestätigung und Einkleidung für den Laurentiusaltar in der Marienkirche zu Bruck vor». Na okładce rękopisu Pap. 42 tejże biblioteki pergaminowy dokument z r. 1357, który autor (indeks str. 336, 350, 352) odnosi do Polski — fałszywie, bo wymienione w nim miejscowości leżą w Czechach.

Późne (s. XVII—XIX) i mało ciekawe *polonica* zawierają rękopisy 10/45, 10/55, 10/56, 10/57, 10/74 Biblioteki Towarzystwa Historycznego w Celowcu oraz rękopis Pap. 187 (poz. 7) tamtejszej Biblioteki naukowej.

Aleksander Birkenmajer

¹ Cały szereg rękopisów w Maria Saal jest śląskiego pochodzenia.

² W katalogu *Juni!* Czyby to był ten Jan z Inowrocławia, który w r. 1454 został magistrem *artium*, dziekanem Wydziału w. r. 1462, a żył jeszcze w r. 1465 (rkps Bibl. Jag. 2499), i po którym Biblioteka Jagiellońska odziedziczyła tuzin przeszło rękopisów?

FIJALEK JAN X.: *POCZĄTKI CENZURY PREWENCYJNEJ W KOŚCIELE RZYMSKO-KATOLICKIM W POLSCE*. [Kraków 1928]. 8°. Str. 18. [Nadbitka ze *Studjów staropolskich*, Księgi ku czci Aleksandra Brücknera, Kraków 1928].

Na tle początków kościelnej cenzury prewencyjnej wogóle (breve Sykstusa IV z 18. III. 1479, bulla Innocentego VIII z 17. XI. 1487) rozpatruje autor pierwszy zakaz druku w Polsce, wydany przez prymasa Zbigniewa Oleśnickiego w dniu 13 stycznia 1492 r. (wydobyty z aktów kapituły gnieźnieńskiej przez B. Ulanowskiego jeszcze w r. 1894). Tyczył się on druku ruskich ksiąg w Krakowie i ma dla historii drukarstwa w Polsce podwójne zwłaszcza znaczenie. Po pierwsze udowadnia udział Turzonów (i to udział dominujący) także i w tem przedsiębiorstwie Sw. Fiola, po drugie zaś wyjaśnia, dlaczego cyrylicka drukarnia krakowska przestała istnieć. Poza tem cały szereg sztucznych konstrukcyj pragmatycznych prof. J. Ptaśnika (*Monum. Pol. typogr.* I, wstęp, str. 14—18) zostaje sprowadzony do właściwej miary. Jeden wszakże błąd faktyczny popełnia autor; oto twierdzi, że *Osmohłasnik* był jedynym drukiem Fiola. Tymczasem, jak wiadomo, znamy dotychczas aż 4 takie druki: *Osmohłasnik* (1491, fol.), *Czasosłowec* (1491, 4^o), *Triod postnaja* (s. a., fol.) i *Triod cwielnaja* (s. a., fol.). Egzemplarze wszystkich czterech miałem sam sposobność oglądać w r. 1925 (por. A. BIRKENMAJER, *Przechadzka po leningradzkiej wystawie słowiańskich druków*, Kraków 1926, str. 10); te i inne dokładnie opisał, również *de visu*, I. KARATAJEW (*Opisanije sławiano-russkich knig napeczatannych kirillowskimi bukwami*, I², Sanktpeterburg 1883, str. 1—12). Piątego druku, *Psalterza* (z datą 1491, in 4^o), nikt wprawdzie od r. 1721 nie widział, ale istnienia jego nie da się dotychczas zaprzeczyć z całą pewnością. Co się tyczy fragmentów przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej (Fijałek str. 10), to są to korektowe arkusze *Czasosłowca* i postnej *Triody*; mówiłem o nich na Międzynarodowym Zjeździe Bibliotekarzy w Pradze w r. 1926 i okazałem, że *Triod postnaja* była prawdopodobnie «składana i drukowana równocześnie z *Czasosłowcem*, który znów ze swej strony wyszedł w świat równocześnie z *Osmohłasnikiem* (w r. 1491). Zdaje się tedy, że Fiol rozporządzał większą ilością pras drukarskich i znaczniejszą liczbą czeladników. Wobec tego przypuszczenie I. Karatajewa, że Fiol założył drukarnię już koło r. 1485, staje się wątpliwe, a w jeszcze wyższym stopniu tyczy się to przypuszczenia J. Ptaśnika, który początek drukarni Fiola odnosi do r. 1483».

Rozprawa ks. Fijałka stanowi duży krok naprzód ku ostatecznemu wyjaśnieniu całej drukarskiej imprezy Fiola, którą tak bardzo zagmatwano niepotrzebnymi przypuszczeniami. Ale niejedno jest jeszcze niejasne. Tak np. (mimo końcowego ustępu omawianej rozprawy) stosunek przedsięwzięcia — czysto kupieckiego! — Turzonów i Fiola do sprawy unji, albo też zagadnienie, kto mógł być w Krakowie nadzorcą druku i korektorem ksiąg sławiano-ruskich? A wreszcie: dlaczego prymas zakazuje drukowania ksiąg ruskich w Krakowie, jeżeli te (jak

chce autor) miały ułatwić unickie zabiegi Sołtana Aleksandrowicza i Iwana Sapiehy? Jeżeli wyłączną przyczyną miał być wzgląd na toczący się właśnie proces Fiola (Fijałek str. 12), toż ten ostatni już w dniu 22 marca 1492 r. zostaje uwolniony od wszelkich zarzutów, a przeto nicby nie stało Turzonom na przeszkodzie do podjęcia starań o odwołanie całkiem świeżego zakazu, który przecież dotyczył ich finansowych interesów.

A. Birkenmajer

ŚWIERKOWSKI K.: *KAROL ESTREICHER. BIBLIOGRAFIA PRAC JEGO I LITERATURY O NIM*. [Warszawa], Nakładem Koła Warszawskiego Związku Bibliotekarzy Polskich 1928. 8°. Str. XX, 116. (Wydawnictwa Koła Warszawskiego Związku Bibliotekarzy Polskich, Nr. 1)

Dobłą myśl powziął autor, zamierzywszy ułożyć bibliografię Karola Estreichera. Komu jak komu, ale twórcy *Bibliografii Polskiej* należała się ona bezwarunkowo. A że sam jej nie opracował, pozostawił wdzięczne pole dla swoich uczniów, przyjaciół, wielbicieli. P. Świerkowski przedsięwziął zestawić prace Estreichera, aby dać materiał przyszłemu biografowi do należytego ocenienia jego działalności i zasług. Zadanie nie było wcale łatwe. Estreichera zna ogół jako bibliografa oraz historyka teatru polskiego; mało kto zaś pamięta, że jest on autorem rozlicznych artykułów, krytyk i korespondencyj w różnych dziennikach i czasopismach, że nierzadko nawet dosiadał pegaza, przyczem większość swych prac ogłosił bezimiennie lub pod różnemi pseudonimami i kryptonimami.

Autor pojął swe zadanie poważnie i wykonał sumiennie, ze znajomością rzeczy i metody bibliograficznej. Sumiennosc widoczna jest przede wszystkim w pilnem zgromadzeniu źródeł, niezrażającym się trudnościami, które na drodze wyrastały. Nie ograniczył się więc do książek, przeszukał biblioteki i archiwa, sięgnął po informacje do rodziny, znajomych i przyjaciół Estreichera, pragnąc zebrać, o ile możliwości, wszystko i rozwiązać niejedną zagadkę bibliograficzną. Dzięki temu wykrył rzeczy nieznane, ustalił niepewne, rozjaśnił wątpliwe.

Materiał ułożony jest chronologicznie, daje zatem przegląd rozwoju pracy pisarskiej i naukowej Estreichera. Brak, mojem zdaniem, równoległego ugrupowania materiału w układzie rzeczowo-alfabetycznym. Układ taki dawałby plastyczny obraz tego, jak przedstawiała się działalność Estreichera w każdej dziedzinie z osobna. Chronologia takich zarysów nie daje. Brak także danych o rękopiśmiennej jego spuściźnie, którą dla całości obrazu również wypadało zinwentaryzować.

W drugiej części mamy zebraną literaturę o Estreicherze; uderza nader skromna ilość recenzyj o monumentalnej *Bibliografii Polskiej*; nawiasem mówiąc, większość ich ogłoszona była w *Anzeiger für Bibliographie* J. Petzholdta.

Kilka uzupełnień: Nekrologi i artykuły o Estreicherze zamieściły nadto w r. 1908 następujące czasopisma: *Dziennik Polski* (Lwów) nr. 457, *Gazeta Lwowska* (Lwów) nr. 225, *Kraj* (Petersburg) nr. 219, *Kurjer Poznański* nr. 228 (Cz. K.), *Łan Młodoży* str. 234—8, *Nowa Re-*

forma nr. 451, 453 (Wł. Prokesch), *Przegląd* (Lwów) nr. 227, *Praca* (Poznań) str. 1390, *Rola* (Warszawa) nr. 41, str. 648, *Słowo Polskie* (Lwów) nr. 460, 472 («Z Krakowa»), *Wiek Nowy* (Lwów) nr. 2175.

W zakończeniu pomieszczono spis pseudonimów i kryptonimów Estreichera oraz pracowicie zestawiony indeks, ułatwiający orientację w całości materiału. (Pozycję w indeksie: «Recenzje prac K. E-ra» warto było podzielić na grupy, według tego, o czym recenzje mówią; np. zebrać razem: «Recenzje *Bibliografii Polskiej*»).

Praca p. Świerkowskiego jest cenną pozycją w naszym dorobku bibliograficznym, jest częściowym spłaceniem długu wdzięczności wobec zasług wielkiego bibliografa. Przyszły biograf ma zadanie ułatwione: rozporządzając kompletnym materiałem, będzie mógł wyczerpująco traktować o działalności i zasługach znamienitego męża.

St. Vrtel-Wierczyński

GABERLE EUSTACHY: *EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY NA ZIEMIACH POLSKICH DAWNIEJ A DZIŚ*. Z opracowanym zbiorem artykułów, ustaw i rozporządzeń. Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1928. 8°. Str. 76.

Praca Dra Gaberlego składa się z trzech części: historycznej, analitycznej i ze zbioru rozporządzeń. Podaje genezę egzemplarza obowiązkowego, określa jego istotę i różne typy: cenzurowe, ochronne (przywileje), nadzorowe (administracyjne, sądowe, policyjne) i naukowe (biblioteczne), następnie przedstawia jego dzieje w Polsce od Konstytucji z r. 1780, poprzez Księstwo Warszawskie, zabory, okupację ostatniej wojny, aż do chwili dzisiejszej. Szczegółowo zajął się autor obecnym stanem rzeczy, wytworzonym nowymi przepisami, zawartymi w dekreście prasowym z dnia 10 maja 1927, oraz w rozporządzeniu Ministra W. R. i O. P. i Ministra S. W. z dnia 4 lipca 1927.

Autor, pragnąc wyczerpująco oświetlić nasze ustawodawstwo o egzemplarzu bibliotecznym, zadał sobie niemało trudu i zbadał dokładnie, jak przedstawia się ta sprawa zagranicą, w państwach, które oddawna wprowadziły u siebie tę instytucję. Ukazanie stanu rzeczy u nas na tle porównawczem stosunków europejskich ułatwia należytą ocenę i charakterystykę naszych obecnych w tej dziedzinie urządzeń.

Słusznie ubolewa autor nad faktem, że egzemplarz obowiązkowy nie otrzymał w Polsce ustawy osobnej, której domagali się bibliotekarze, ale został wcielony razem z egzemplarzem nadzorowym (administracyjnym i prokuratorskim) do ustawy prasowej, jakkolwiek różnym zgoła służą one celom. Połączenie obu rodzajów wywołało, jak wykazano w pracy, skutki ujemne i szkodliwe. Szczegółowa analiza całokształtu rozporządzeń o egzemplarzu obowiązkowym (co do osoby zobowiązanej, przedmiotu dostarczanego, odbiorcy, sposobu dostarczania, obowiązku odbiorców) nasunęła autorowi szereg uwag krytycznych, podkreślających braki, które w przyszłości należałoby usunąć.

W szczególności występuje autor przeciw wysokiej, «rekordowej», jak mówi, cyfrze nakazanych u nas egzemplarzy obowiązkowych,

przyczem trafnie zauważa, że niektóre z nich nie mają określonego wyraźnie przeznaczenia. W sprawie egzemplarzy obowiązkowych toczyli niedawno bibliotekarze obszerne, wyczerpujące dyskusje i wyraźnie określili swoje stanowisko. Dziś sprawa jest przesądzona, przynajmniej na razie, rozpoczynanie więc ponownej dyskusji na ten temat byłoby obecnie jałowe i pozbawione praktycznego znaczenia. Trzeba przyjąć nowy stan rzeczy, a starać się usilnie o to, by biblioteki przystosowały swoją politykę do wytworzonych warunków w sposób jak najbardziej racjonalny i uzyskały jak największe korzyści.

Nowa ustawa ma niemało stron ujemnych; nie zapominajmy jednak, że połączenie egzemplarza regionalnego (pełnego) z egzemplarzem częściowym z całego Państwa zapewnia bibliotekom uniwersyteckim automatyczne i bezpłatne otrzymywanie książek i czasopism, ukazujących się na całym obszarze Państwa. Jeśli się zważy, jak szczupłe i niewystarczające są dotacje rządowe, zrozumiemy, że postanowienie to jest w gospodarstwie bibliotek uniwersyteckich wielką ulgą i wydatną pomocą. Prawda, wśród napływających druków jest wiele niezdatnego balastu; ale w myśl okólnika ministerjalnego biblioteki zatrzymują i katalogują te tylko druki z poza swego okręgu, które uznają za stosowne dla siebie, resztę zaś mogą odstępować w depozyt innym bibliotekom, nie przeciążając katalogów i inwentarzy bezwartościowym materiałem.

W obecnym stanie rzeczy biblioteki uniwersyteckie spełniają u nas funkcje bibliotek regionalnych. W gruncie rzeczy nie leży to w zakresie ich zadań, gdyż są przede wszystkim bibliotekami naukowymi. Niemniej jednak, dopóki nie powstanie u nas sieć bibliotek regionalnych i komunalnych, których naczelnym zadaniem będzie kompletowanie produkcji drukarskiej własnych okręgów, czynność tę spełniać muszą zastępczo biblioteki uniwersyteckie.

Znaczenie nowych postanowień polega przede wszystkim na ujednostajnieniu ustawodawstwa, dotychczas bardzo różnorodnego, i wprowadzeniu jednolitych urzędów na całym obszarze Rzeczypospolitej. Istniejące braki można będzie w przyszłości usunąć, opierając się przytem również na poczynionych już spostrzeżeniach i doświadczeniach.

Rozprawa Dra Gaberlego, wykonana z należyłą znajomością przedmiotu, uwzględniająca zarówno punkt widzenia bibliotekarski, jak i prawno-administracyjny, stanowi pożyteczny nabytek w naszej skąpej literaturze bibliotekarskiej. Zwłaszcza referenci egzemplarzy bibliotecznych wdzięczni są autorowi, bo otrzymali książkę podręczną, informującą dokładnie o stanie tej instytucji dawniej i dziś.

Trudno wkońcu nie zauważyć, że na jej formie odbiła się charakterystycznie «gorączka» przedzjazdowa (książka wyszła z okazji I-go Zjazdu Bibliotekarzy Polskich), powodująca pośpieszne wykańczanie «roboty» i złośliwe figle korekty; spostrzegł to zresztą sam autor, prostując w dołączonych erratach ważniejsze omyłki drukarskie.

St. Vrtel-Wierczyński

BOROWICZ B. O.: *PRAKTYKA PREDMIETNOGO KATALOGA W WOPROSACH I OTWIETACH*. [Wydała:] Charkowskaja Gosudarstwienaja Biblioteka im. W. G. Korolenko. Charków, Kult.-proswiet. izdat. «Trud» 1928. 8^o. Str. 94, nlb. 2.

Autor jest jednym z najgorliwszych krzewicieli katalogu przedmiotowego w Rosji. Zwalcza katalog systematyczny (s. 10), zwłaszcza «die-siaticznikow» (s. 18), uważając, że katalog przedmiotowy jest niezbędny i wystarczający (s. 25) zarówno w wielkich, jak i mniejszych bibliotekach, gdyż jest on najwygodniejszy i dla szerokich mas czytelników i dla naukowców (s. 5), służy dobrze wszystkim «od naczynajuszczeho krasnoarmiejca do profesora» (s. 76). Borowicz już w r. 1925 wydał obszerną, 180-stronicową książkę *O przedmiotom katalogie*. Od tego czasu (s. 3—4) przeszedł katalog przedmiotowy w Rosji przez ogień dysput i zyskał uznanie, a wiele bibliotek przystąpiło do jego wykonywania. (Skądinąd wiemy, że w tymże czasie specjalna komisja przy Bibliotece Akademii Komunistycznej w Moskwie opracowuje rosyjski słownik tematów katalogu przedmiotowego). Z praktyki podrzędnych bibliotekarzy wyłoniły się różne zapytania, dotyczące teorii i konstrukcji katalogu przedmiotowego, na które właśnie odpowiada Borowicz w omawianej tu broszurze. Jest to, zatem rzecz bardzo popularna, bo przeznaczona dla bibliotek powszechnych. Nieraz aż naiwne stają się wywody, np. o tem, że katalog jest dla czytelnika, a nie odwrotnie (s. 7), albo że obok katalogu przedmiotowego musi istnieć w bibliotece katalog alfabetyczny (s. 23—24). Szkodliwie z popularnością łączy się nieprzejrzyste uszeregowanie trzydziestu trzech roztrząsanych zagadnień, niejednokrotne powtarzanie myśli, powierzchowność argumentacji, np. w ujemnej ocenie katalogu krzyżowego (s. 25), oraz niejasność ważnych pojęć: obok katalogu przedmiotowego występuje «tematiczeskij katalog», mętnie od niego odróżniony tem, że uwidocznia abecadłowo tylko bardziej ogólne tematy (s. 16); «przedmiotnyj» może zaś także daleko uogólniać przedmioty katalogowanych książek (s. 17, 38), a wtedy nawet przykłady (s. 72) nie zapobiegą zatarciu się różnicy między nimi.

Nie będziemy tu omawiali podanych wytycznych i prawideł przedmiotowego katalogowania. Przeważnie równają się one ogólnie przyjętym, niektóre z nich są oryginalne. Ograniczamy się do jednej podstawowej zasady: indywidualności budowy katalogu w poszczególnych bibliotekach. Zgoda na to, że katalog przedmiotowy rosyjski musi się różnić od zagranicznych ze względu na inne życie, ideologję i czytelnika (s. 27); ten rodzaj katalogu ma przecie wybitne znamię narodowe. Ale autor w dalszym ciągu wprowadza zasadę odmiennej konstrukcji katalogu przedmiotowego w bibliotekach naukowych specjalnych i bibliotekach publicznych (powszechnych, s. 10). Tamte mogą szczegółowo wymieniać tematy książek (s. 42, 51), te powinny unikać pojęć zbyt drobiazgowych, mają podporządkowywać je pod ogólniejsze (s. 35, 29). Rozwiązanie problemu «wyszczególnianie — uogólnianie tematów» zależy wedle autora od typu biblioteki, od

poziomu czytelników i od charakteru samego przedmiotu (s. 28, 35, 37—39, 43), w analogji do tego, jak istnieją większe i mniejsze encyklopedje, wyczerpujące i popularne bibliografje, z których każda ma inne przeznaczenie i wartość (s. 34, 40—41). Co więcej, nawet w obrębie jednego typu praktyczne potrzeby danej biblioteki i dane grono czytelników wpływa na modyfikację budowy katalogu (s. 14—15, 49). Przyświeca temu piękne hasło (s. 51): «Takowa praktyka dzieła, kakaja nam podskazana samoj żizniu». Bez głębszego przemyślenia rezygnuje Borowicz z «uniwersalności» katalogu przedmiotowego, a w następstwie tego z oszczędności wysiłku wykonawców i korzystających, jaka się łączy z ujednostajnieniem pracy w pewnym terenie. Jeszcze gorsze to, że autor nie potrafi określić granic uogólniania ani nie umie wskazywać typu tematów, zasługujących na samoistne miejsce w katalogu. «Tut receptow byt' nie mozet» — powiada spokojnie (s. 40), tu wchodzi w grę osobiste uznanie (s. 57). A zatem: indywidualne dowolności katalogującego, zamiast zbiorowej konwencji, polegającej na podchwytywaniu, utrwalaniu i wytwarzaniu przyzwyczajęń czytelnika. Anarchja praktycznego psychologizmu, przed którym cofa się logika i teoria. Zadziwia to tem bardziej, że te wytyczne przeznaczone są dla zawsze mniej samodzielnych bibliotek popularnych i że Borowicz zdaje sobie sprawę z słabego przygotowania bibliotekarzy powszechnych w Rosji (s. 84). Autor wydał wprawdzie równocześnie przykładowy słownik tematów p. t. *Rubriki predmetnogo kataloga* (Charków 1928, stron 350), jednakże w omawianej tu rozprawie zgóry przewiduje (s. 28—29, 40), że każda biblioteka może je dowolnie zmieniać, zwężać albo rozszerzać. Jest to proklamowanie zupełnej samowoli pracy bez widocznej choćby próby ujęcia jej w karby logiczne. Czyżby czytelnik na to nie pozwalał? A może, jak zdają się wskazywać przykłady, chodziło w katalogu przedmiotowym o wydobycie na samoistne miejsce pewnych politycznych tematów i o ukrycie w ogólniejszych klasach innych pojęć niesympatycznych, której to operacji niepodobna było ująć w teorię biblijologiczną? Jakkolwiek ta sprawa ma się, książeczkę Borowicza trzeba by u nas brać do ręki ostrożnie i krytycznie.

A. Ł.

4 SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI CENTRALNEJ BIBLIOTEKI WOJSKOWEJ. Warszawa, Drukarnia Wzorowa 1928. 8°. Str. 31. [Stanowi Nr. 16 *Wydawnictw Centralnej Biblioteki Wojskowej*].

Czytelnicy *Przeglądu Biblijotecznego* znają zasadnicze linje rozwoju Centralnej Biblioteki Wojskowej po rok 1927 oraz jej organizację, jeśli nie z bezpośredniej obserwacji, to z artykułu ppłk. Łodyńskiego *Pierwsze dziesięciolecie C. B. W.*, pomieszczonego w I-szym roczniku naszego czasopisma (str. 160—164). Leżące przed nami *Sprawozdanie* Biblioteki za czas od 1 stycznia 1927 do 31 marca 1928 r. możemy więc uważać niejako za dalszy ciąg tamtego artykułu i w krótkości wynotować z niego tylko rzeczy najważniejsze. W wymienionym okresie zaszły w życiu Biblioteki trzy bardzo doniosłe wydarzenia: po

pierwsze wyłączenie jej z ram Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego t. j. przekształcenie jej na samoistną instytucję podlegającą bezpośrednio Szefowi Sztabu Generalnego wzgl. Dowódcy Okręgu Korp. Nr. 1; po drugie oddanie w jej czasową administrację zbiorów rapperswilskich, co pociągnęło za sobą duże zmiany w rozkładzie czynności wewnętrznych; po trzecie przeniesienie jej do nowego gmachu. Z prac porządkowych na podkreślenie zasługuje ustawienie i rozpoczęcie katalogowania Polskiego Archiwum Wojennego oraz podjęcie intensywnych prac katalogizacyjnych w obrębie zbiorów rapperswilskich; w zakresie udostępnienia zasobów: reforma podręcznego księgozbioru Czytelni ogólnej oraz urządzenie osobnej Czytelni rękopisów. Program pracy na rok 1928/9 obejmuje m. in. (poza dalszym ciągiem katalogowania zbiorów rapperswilskich i Polskiego Archiwum Wojennego): specjalne opracowanie prasy okopowej i ulotnej z lat 1914—1921; wydanie drukiem części katalogu druków Biblioteki (dział historyczno-wojskowy); uruchomienie własnej introligatorni.

Sprawozdanie opatrzone jest streszczeniem w języku francuskim. Poprawićby w niem należało parę błędów drukarskich, a nawet i wyrażeń technicznych (np. *fiches* a nie *feuilletts volants*, *fonds* a nie *provision* i t. p.).

A. B.

SPRAWOZDANIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ W BYDGOSZCZY 1920—1927. Bydgoszcz 1928. 8°. Str. 28 i 6 tablic.

W dwudziestopięciolecie założenia przez Niemców Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy ukazało się pierwsze jej sprawozdanie za czasów polskich, obejmujące właśnie te lata, które spędziła pod polskim już kierownictwem. Założona dla celów germanizacyjnych (w r. 1920 liczyła zaledwie dwie setki książek polskich na 75.000 tomów, po 17 latach istnienia!), rozwija się obecnie w charakterze biblioteki naukowej w szerokim tego słowa znaczeniu, nie wykluczającej książek w językach obcych, choć pierwszeństwo dającej piśmiennictwu polskiemu. A przyznać trzeba, że rozwija się zupełnie pomyślnie: zasoby jej zwiększają się z roku na rok (przekroczyły już 100.000 tomów), to samo frekwencja w czytelni i wypożyczalni; w r. 1923 założyła własną introligatornię, a świeżo rozszerzyła swoje pomieszczenie; w bliskiej przyszłości zamierza podjąć druk katalogu przedmiotowego.

Pod względem typograficznym wydano *Sprawozdanie* w sposób bardzo staranny, zdobiąc je jeszcze 6-ma tablicami (z których 2-ga daje coprawda rycinę w zbyt wielkim zmniejszeniu); najmniej udała się okładka. Pozatem jednak tak treść, jak forma zewnętrzna *Sprawozdania* wydaje jej zarządowi najlepsze świadectwo.

A. B.

SPRAWOZDANIE BIBLIOTEKI ORDYNACJI KRASIŃSKICH W WARSZAWIE 1920—1927. Warszawa 1928. 8°. Str. 20 i 1 rycina na osobnej tablicy.

Prócz wstępu obejmuje rozdziały: I. Sprawy ogólne, II. Zbiory, III. Frekwencja, IV. Personel i organizacja wewnętrzna, V. Budżet. Po uważnem przeglądnięciu pozostawia w umyśle czytelnika sporo niepo-

koju czy troski. Bo choć nie można nie uznać dobrej woli właściciela i jego współpracowników, to jednak cyfry statystyczne nie wykazują takiego rozwoju Biblioteki, jakiegoby sobie należało życzyć. A zwłaszcza uderzający jest fakt, że w r. 1927 Biblioteka cofnęła się w porównaniu z r. 1926-tym. Gdy bowiem w r. 1926 przybyło do niej 915 druków (w r. 1925 nawet 990 druków), to w r. 1927 tylko 612 druków. Z tej liczby zakupiono zaledwie 13, właściciel darował 143, na resztę (456) złożyły się dary instytucyj i osób postronnych. Ale możnaby mniemać, że to cofnięcie się jest wynikiem przypadkowych przyczyn (może spowodowała je ta okoliczność, że z budżetu Biblioteki opłacono udział w wystawie bibliotekarskiej kwotą wyższą od całego funduszu przeznaczanego na zakupy dzieł, por. str. 20); co jednak jest zastraszające, to to, że frekwencja w r. 1927 spadła, w stosunku do r. 1926, z 330 osób na 237 osób. Wy tłumaczenia tego kolosalnego ubytku nie znajdujemy w *Sprawozdaniu*; dowiadujemy się tylko z tablicy na str. 17, że na całą różnicę (—93) odpowiedzialna jest zmniejszona frekwencja słuchaczy szkół wyższych: poza nimi bowiem korzystało z Biblioteki w r. 1926 tylko 54, a w r. 1927 tylko 55 osób.

Na zrównoważenie tych niewesołych danych znajdujemy atoli w *Sprawozdaniu* (str. 7) wiadomość tak pocieszającą, że przytaczamy ją dosłownie: «W chwili złożenia poniższego sprawozdania do druku podjęte już zostały roboty nad wykończeniem gmachu, co pozwala żywić nadzieję, że będzie on oddany do użytku publicznego mniej więcej w przeciągu roku». Wyrażamy przekonanie, że kiedy to się istotnie stanie, kiedy uruchomiona zostanie nowa czytelnia Biblioteki (co pono przewidywane jest na maj 1929 r.), wtedy i frekwencja się z powrotem powiększy i fundusze, potrzebne teraz na cele budowlane, skierują się znowu ku pomnażaniu zbiorów bibliotecznych. A. B.

PS. Dowiadujemy się prywatnie, że już od września b. r. budżet Biblioteki został, w stosunku do r. 1927, powiększony o 80%, do kwoty 32.400 zł. rocznie.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA I UNIWERSYTECKA, OBECNIE UNIWERSYTECKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W WILNIE W LATACH 1919—1927. Wilno 1928. 8°. Str. 10.

Sprawozdanie to, stanowiące Nr. 4-ty *Wydawnictw Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie*, jest odbitką artykułu Dyr. Rygla pomieszczonego w kronice *Przeglądu Bibliotecznego* II, 1928, str. 69—74, uzupełnioną czterema nowymi tabelami statystycznymi, przedstawiającymi dochody i rozchody Biblioteki oraz klasyfikację studentów z niej korzystających według wydziałów.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

REVUE DES BIBLIOTHÈQUES. Organe officiel de l'Association des Bibliothécaires Français. Directeurs: ÉMILE CHATELAIN et L. BARRAUD-HIGO. Rédacteur en chef: HENRI LEMAÎTRE. 38-e année. N-os 1—3, 4—6 (Janvier — Mars, Avril — Juin). Paris, Champion 1928. 8°. Str. 1—128, [1] — [60], 2 tabl.; str. 129—240, [61]—[140], 3 tabl.

Nr. 1—3. Treść: CH. SUSTRAC. *Charles Mortet (1852—1927)*. | E. COYECQUE. *Les bibliothèques municipales de Paris*. | H. LEMAÎTRE. *Le dépôt légal des imprimés en Belgique*. | J. COUËT. *Quatre lettres de Victor Hugo*. | L. KARL. *Recherches sur quelques ouvrages scientifiques du moyen âge*. | Comptes rendus. | Périodiques. | Livres annoncés. | Catalogues reçus. | Mélanges: *Installation de nouveaux casiers métalliques à la Bibliothèque Nationale*. | *The Association of Special Libraries and Information Bureaux (ASLIB)*. | Chronique.

Nr. 4—6. Treść: Y. ODDON. *Une bibliothèque universitaire aux États-Unis, la Bibliothèque de l'Université de Michigan*. | É. DACIER. *Alexandre Vidier*. | E. COYECQUE. *Bibliothèque administrative de la Préfecture de la Seine*. | Mélanges: *La bibliothèque numismatique du commandant Babut*. | *Les tirages à part du Catalogue général des imprimés de la Bibliothèque Nationale*. | Comptes rendus. | Périodiques. | Livres annoncés. | Catalogues reçus. | École de bibliothécaires, 10, rue d'Élysée. | Chronique.

Z pośród wymienionych artykułów najbardziej interesującym jest niewątpliwie plastyczny i drobiazgowy zarazem opis biblioteki Uniwersytetu Michigan w Ann Arbor przez Y. ODDON. Założona zaledwo w roku 1920 liczy obecnie 650.000 tomów i gromadzi imponującą ilość czytelników (przeciętnie 7.000 dziennie). Zawdzięcza to w znacznej mierze wielkiej ilości dni i godzin otwarcia (12 godzin dziennie, niektóre działy otwarte są również w niedzielę), oraz licznym udogodnieniom, związanym z celowym planem budynku. Swobodny dostęp do magazynów, z którego korzysta półtora tysiąca upoważnionych osób, został udoskonalony przez stworzenie w obrębie magazynu stu małych pracowni, jakby łóż, gdzie czytelnik, izolowany ścianką od otoczenia, korzysta z własnego biurka i półki na książki. Wielka czytelnia na parterze przeznaczona jest dla studentów młodszych, podczas gdy studenci specjalizujący się i profesorowie korzystają z kilku czytelni spokojniejszych na piętrze, z których każda zawiera bibliotekę podręczną z zakresu jednego działu nauki. Biura bibliotekarzy zgromadzone są w jednej sali w układzie odpowiadającym poszczególnym czynnościom bibliotekarskim, co przyśpiesza znacznie proces wcielania nabytków do zasobów i do katalogów biblioteki. Z innych praktycznych urządzeń zasługują na uwagę: wspólny zarząd i wspólne kata-

logi biblioteki głównej i bibliotek wydziałów Uniwersytetu, brak biurokratyzmu, o czym świadczy n. p. pozostawienie rozkładu godzin w większości oddziałów do woli urzędnika, a nawet możliwość przenoszenia zaległych godzin z jednego tygodnia na drugi, przydzielanie urzędników kolejno do różnych działów pracy dla zaznajomienia z jej całokształtem, system kontroli dokonanych prac, zastosowanie mechanicznych ułatwień jak «telautograf», windy i t. p. Artykuł, zaopatrzone w plany budynku, ilustracje, tablice statystyczne, jest w całości interesującym, wszechstronnym obrazem życia amerykańskiej biblioteki uniwersyteckiej.

Polemiczne artykuły E. COYECQUE nawiązują do poprzedniej jego krytyki bibliotek municypalnych we Francji.

Artykuł H. LEMAÎTRE: *Le dépôt legal des imprimés en Belgique* interesuje ze względu na analogiczną dyskusję, prowadzoną niedawno u nas. Belgja zamierza po 40 latach powrócić do egzemplarza obowiązkowego. Ustawa o egzemplarzu bibliotecznym istniała tam od r. 1815. W r. 1886 zniesiono ją, motywując to tem, że stanowi nieślusne obciążenie jednej gałęzi przemysłu. W rezultacie stał się przemysł wydawniczy specjalnie uprzywilejowanym, gdyż państwo zaczęło zakupywać po egzemplarzu każdego druku, ogłaszając go nadto bezpłatnie w urzędowym biuletynie bibliograficznym. Obecnie dla zapobieżenia tej niesprawiedliwości minister nauki i sztuki przedstawił parlamentowi projekt nowej ustawy o egzemplarzu obowiązkowym. Projekt przewiduje nałożenie na wydawców (ewent. drukarzy) obowiązku dostarczania jednego egzemplarza dla Biblioteki Królewskiej w przeciągu miesiąca od puszczania w obieg handlowy, przyczem dzieła kosztowne (ponad 100 fr.), wydane w małej ilości egzemplarzy (do 300), mają być dostarczane nie bezpłatnie, ale za zwrotem połowy ceny. Za dostarczony egzemplarz wydawca otrzymuje pokwitowanie. W zamian za dostarczenie będzie każde wydawnictwo ogłoszone w biuletynie bibliograficznym. Ustawa nie nakłada zatem nadmiernych ciężarów na wydawców, którzy też są gorącymi zwolennikami projektu. Zestawienie ze stosunkami panującymi u nas narzuca się samo.

Rozprawa L. KARL: *Recherches sur quelques ouvrages scientifiques du moyen âge* obchodzi nas o tyle, że zawiera m. i. ustalenie autorstwa, filjacji rękopisów i wydań dzieł Teodoryka Katalończyka, z których jedno (*Cirurgia*) znajduje się w dwóch wydaniach wśród inkunabułów Biblioteki Jagiellońskiej, a w jednym we Lwowie.

W dziale różnitości może obchodzić szerszy ogół informacja o ASLIB, angielskim związku, mającym ułatwiać wymianę informacji między bibliotekami specjalnymi i instytucjami; użytecznym jest spis odbitek ważniejszych artykułów Generalnego Katalogu Bibliothèque Nationale, podobnie, jak w bogatym dziale recenzji przydatne są uzupełnienia spisu bibliotek francuskich, zawartego w nowym wydaniu *Annuaire des bibliothèques et des archives publiés par A. VIDIER, Paris, Champion 1927* (nr. 1/3).

Bogata i interesująca «Kronika» redagowana jest przez Związek Bibliotekarzy Francuskich, jako dalszy ciąg wydawanego do r. 1925 osobno «Biuletynu». Zaslugują w szczególności na uwagę sprawozdania z międzynarodowych poczynań bibliotekarskich. Należy tu obszerny referat H. LEMAÎTRE o konferencji bibliotekarzy w Edynburgu w r. 1927 (nr. 1/3), oraz oficjalne sprawozdanie z posiedzenia utworzonego na tejże konferencji Międzynarodowego Komitetu Bibliotek i Bibliografii w marcu 1928 r. w Rzymie (nr. 4/6). Do pełnego Komitetu wysła każde narodowe stowarzyszenie bibliotekarzy jednego delegata. Głównym zadaniem Komitetu jest organizacja międzynarodowych zjazdów bibliotekarzy, pozatem sprawy współpracy bibliotek. Na pierwszym zebraniu, pod przewodnictwem, obranego prezesem, delegata szwedzkiego, Isaka Collijna, uchwalono zwołać najbliższy kongres bibliotekarzy na rok 1929 do Rzymu i utworzono sześć sekcji, poświęconych sprawom jednolitej klasyfikacji, międzynarodowych norm katalogowania, bibliografii bieżącej i międzynarodowego kodeksu dla bibliografów, kształcenia i wymiany bibliotekarzy, kwestjom prawnym. Zarówno w Edynburgu, jak w Rzymie, delegacji polskiej nie było; Związek Bibliotekarzy Polskich przystąpił do Komitetu ze względów formalnych dopiero w kwietniu. Inaczej wyglądała rola Polski na konferencji ekspertów bibliotecznych, zwołanej w styczniu b. r. przez Instytut Współpracy Umysłowej, na którą zaproszono Dyr. Kuntzego z Krakowa. Sprawozdania z konferencji, umieszczonego w nrze 4/6 *Revue*, nie streszczam, odsyłając do artykułu w *Przeglądzie Bibliotecznym* R. II, z. 1, str. 95/6. Z ramienia Instytutu Współpracy Umysłowej zwołany został również w styczniu b. r. komitet ekspertów dla spraw konserwacji rękopisów i druków, który powziął szereg rezolucyj natury technicznej (nr. 4/6, str. [74] i [76]—[78]).

Kronika zawiera nadto szereg wiadomości o bibliotekach różnych krajów. Przeważają naturalnie sprawy francuskie; wśród nich najbardziej zasługuje na uwagę kwestjonariusz, który ma być rozesłany do bibliotek francuskich w celu stworzenia repertorium, informującego w sposób ogólny o ich zasobach (nr. 4/6), oraz oficjalne sprawozdanie Bibliothèque Nationale za rok 1927 (nr. 4/6).

Wśród notatek o bibliotekach zagranicznych interesujące jest krótkie sprawozdanie Library of Congress za rok 1927. Ze spraw polskich znajdujemy jedynie odrębną wzmiankę o II Zjeździe Bibliofilów Polskich w r. 1926 (nr. 1/3). W tymże nrze 1/3 *Revue* znajduje się wiadomość o wydaniu ukraińskiego *Knižnyka*, umieszczona w rubryce «Galicie» (Galicja), bez najmniejszej wzmianki, czem jest to rzekome «państwo»...

Z. C.

ZENTRALBLATT FÜR BIBLIOTHEKSWESEN. Hrgg. von A. BOEMER, G. LEYH, W. SCHULTZE. Leipzig 1928. R. 45. Zesz. 1/2. Treść: RABE H. *Konstantin Laskaris*. | CROUS E. *Die böhmischen Wiegendrucke*. | SCHILLMANN F. *Die Nozzeschriften der Sammlung Casella in der Preussischen Staatsbibliothek*. | JÜRGENS A. *Die Stellung der Public*

Library im Bildungswesen der Vereinigten Staaten von Amerika. | KRÜSS H. A. *Die 50-Jahrfeier der British Library Association in Edinburgh vom 26 September bis 1 Oktober 1927.* | DRACHMANN A. G. *Realkatalog oder Standortskatalog.* | ALTMANN W. *Musikalienkatalogisierung.* | LEYH G. *Die Autonomie der Volksbibliothek.* | NEUBERT H. *Berechnung der Fassungskraft von Magazinen.* | KÖGEL G. *Neue Verfahren und Apparate der Bibliotheks-Photographie.* — Zesz. 3. Treść: PREISENDANZ K. *Kennen wir Walahfrids Schrift?* | LEHMANN P. *Kennen wir Walahfrids Schrift?* | ZOEPF L. *Die Brüder Grimm als Bibliothekare.* | SCHUBERT W. *Der neue Zeitschriftenkatalog der Bibliothek des Preussischen Statistischen Landesamts.* | KRÜSS H. A. *Wissenschaftliche und Volksbibliotheken.* — Zesz. 4. Treść: HIRSCHMANN A. *Die verschollene Kirchenbibliothek von Heideck.* | NOBEL J. *Fortsetzung des Verzeichnisses der Bibliotheca Indica und verwandter indischer Serien.* | *Änderung der Vorschriften für die Teilnahme am preussischen Gesamtkatalog und den Berliner Titeldrucken.* — Zesz. 5. Treść: PREDEEK A. *Bibliotheksbesuche eines gelehrten Reisenden im Anfange des 18 Jahrhunderts.* | FRAUENDORFER S. v. *Eindrücke von Amerikas ältester Bibliotheksschule.* — Zesz. 6. Treść: GÖBER W. *Aus Melancthons Bibliothek.* | DEETJEN W. *Eine Bibliothekarprüfung des achtzehnten Jahrhunderts.* | PASTEINER I. *Die ungarische Zentralstelle für Bibliothekswesen.* | *Verordnung über die Vorbereitung zum höheren öffentlichen Bibliotheksdienst in Baden.* — Zesz. 7. Treść: HARNACK A. v. *Über das Alter der Bezeichnung «Die Bücher» («Die Bibel») für die H. Schriften in der Kirche.* | PREDEEK A. *Bibliotheksbesuche eines gelehrten Reisenden im Anfange des 18 Jahrhunderts* (Fortsetz.). | LADEWIG P. *Autonomie der Volksbücherei.* | HOECKER R. *Der 24. Bibliothekartag in Göttingen vom 29 Mai bis 2 Juni 1928: Bericht über den äusseren Verlauf.* | FRANKFURTER S. *Carl Junker zum Gedächtnis.* — Zesz. 8. Treść: PREDEEK A. *Bibliotheksbesuche eines gelehrten Reisenden im Anfange des 18 Jahrhunderts* (Schluss). | LÖFFLER K. *Von belgischen Bibliotheken.* | WALSER E. *Ein neues Hilfsmittel für Bibliotheken und Archive: Der Kleinfilm.*

Treść nrów 1—8 bieżącego rocznika *ZFB* zawiera największą ilość artykułów poświęconych tematom historyczno-bibliotecznym. Należą do nich opracowania: PREISENDANZA i LEHMANN p. t. *Kennen wir Walahfrids Schrift?* (z. 3), w których autorowie rozstrząsają w dalszym ciągu (zob. *ZFB* 1927, str. 545—550) kwestję znajomości pisma tego uczonego na podstawie domniemanego autografu. HARNACK ustala (zesz. 7), że określenie «księgi» — «biblja» na oznaczenie Pisma św. datuje się już od I w. po Chr. HUGO RABE w artykule p. t. *Konstantin Laskaris* (z. 1/2) zajmuje się postacią Laskarisa (1434—1501) jako zamiłowanego zbieracza starych tekstów, których wiele ocalał od zaginięcia. Odpisywał sam i dawał przepisywać — stąd powstał obfity i cenny zbiór rękopisów, który z końcem XV w. podarował miastu Messynie. Następnie biblioteka ta rozeszła się po Hiszpanji i Włoszech. W. GÖBER (z. 6) opisuje nowy nabytek księżnicy w Halle, książeczkę

z zaginionej biblioteki Melanchtona, z jego dopiskami. Są to Senecae Flores... selecti ex omnibus illius operibus per D. Erasmus Rotodamum vero iudicio emendatis, Antverpiae 1534. HIRSCHMANN (z. 4) publikuje dwa niedawno odnalezione katalogi książek zaginionej biblioteki kościelnej w Heideck pod Norymbergą, z końca XV w. Ciekawym, zwłaszcza dla bibliofilów, jest artykuł SCHILLMANNA (z. 1/2) *Die Nozzeschriften der Sammlug Casella*. Jest to opis zbioru druków włoskich, wydawanych z okazji zaślubin różnych osób i ofiarowywanych im przez wydawców miast podarków ślubnych. Obok właściwych krótkich powinszowań zawierają one rozprawy, częstokroć czysto naukowe, opatrzone całym aparatem krytycznym. Temat czerpany był przede wszystkim z historii i filologii — archiwa i biblioteki włoskie stały dla chętnych otworem. Zwyczaj ten, datujący się od końca XVIII w. i początku XIX, rozszerzył się z Wenecji na całe Włochy. Rozprawy dochodziły niejednokrotnie do kilku arkuszy druku. Odpowiednio do swego celu, zamiłowań obdarzającego i młodej pary dziełka te wychodziły drukowane na specjalnym papierze, w różnych kolorach i formacie, ozdobną czcionką i t. d., słowem po bibliofilsku. Fr. Casella był zapalonym zbieraczem tychże druków. Cała kolekcja, sięgająca do r. 1894, przeszła obecnie na własność Pruskiej Biblioteki Państwowej. Śmierć Caselli przerwała wydawanie szczegółowej bibliografii tego zbioru. — A. PREDEEK publikuje (z. 5, 7, 8) nieznany dotąd rękopis profesora królewieckiej Akademji Chrystjana G. Fischera, który objeżdżając całą środkową i zachodnią Europę zwiedzał wszystkie większe biblioteki. Opisuje je dokładnie tak zewnątrz, jak i pod względem urządzeń i udogodnień bibliotekarskich. — Bibliotekarza dzisiejszego zaciekawi może świadectwo z odbytego w Weimarze egzaminu bibliotekarskiego z XVIII w.; znajdzie je w artykule W. DEETJENA w z. 6. L. ZOEPF dorzuca nieco szczegółów o działalności znanych bajkopisarzy braci Grimm jako bibliotekarzy w Cassel i Getyndze. — Sprawozdanie z pracy Komisji dla bibliografii starych druków czeskich, pracującej pod przewodnictwem Tobolki, daje nam E. CROUS (z. 1/2). Komisja ta wydała pierwszą część pracy p. t. *Knihopis československých tisků, I. Prvotisky* (tekst i tablice), Praga 1925. W ostatnich latach odnaleziono w Pradze nowe druki z lat 1489, 1491, 1493, między niemi urywek pisma p. t. *Praktika Kolinská z Kolina Rajnu mistra Zikmunda z Pruštatu k letu 1493 králi Vladislavovi poslaná*, co nas Polaków zainteresować może. Ogółem znamy dotychczas 34 inkunabułów czeskich.

A. G. DRACHMANN rozważa zagadnienie, czy katalog rzeczowy może się pokrywać z katalogiem miejscowym (z. 1/2), i dochodzi do wniosku, że nie. Już z samego założenia wynika, że oba mają różne cele. Katalog miejscowy (repozytorjalny) musi mieć dla każdego dzieła tylko jedną kartę katalogową, inaczej przeczyłby swej zasadzie — zaś katalog rzeczowy, znowu z racji swej zasady, musi mieć częstokroć

kilka kart katalogowych dla jednej publikacji, zależnie od rozpiętości treści. Katalog miejscowy daje tylko tę korzyść, że skoro każde dzieło ma swoje stałe miejsce, można swobodniej rozporządzać resztą tegoż w ksiąźnicy. Autor nie wspomina jednak, w jaki sposób myśli sobie radzić przy dziełach wielotomowych, kontynuacyjnych lub czasopismach. Katalog miejscowy może mieć znaczenie tylko jako uzupełnienie katalogów alfabetycznego i rzeczowego lub przedmiotowego. — W. ALTMANN omawia w z. 1/2 broszurę Schmidta-Phiseldecka wyszłą w Lipsku w r. 1927 p. t. *Musikalienkatalogisierung*. Autor podaje szczegółowe, choć krótko zebrane, przepisy katalogowania dzieł muzycznych, częściowo wedle norm dla książek, częściowo odrębnych, jak odrębnymi są wydawnictwa muzyczne. — Interesujących się zagadnieniem względnie udogodnieniami katalogu czasopism odsyłam do zajmującego artykułu W. SCHUBERTA w zeszycie 3-im, p. t. *Der neue Zeitschriftenkatalog der Bibliothek des Preussischen Statistischen Landesamts*. Wprowadzono tam bardzo praktyczny system kartotek, t. zw. «Aspecta-Sichtkartei», pozwalający jednym rzutem oka skontrolować tytuły pism, sygnatury, braki, sposób ukazywania się, termin przedpłaty i skutecznie reklamacje.

H. NEUBERT (z. 1/2) podaje formułki matematyczne na obliczenie pojemności magazynów bibliotecznych, czy ich części, biorąc pod uwagę książki bez względu na formaty. Do rzędu artykułów omawiających udoskonalenia techniczne w pracy bibliotecznej należą G. KÖGLA o bibliotecznych aparatach fotograficznych (z. 1/2) i WALSER (z. 8) o zastosowaniu filmu w bibliotekach i archiwach.

Z dziedziny stosunków bibliotekarskich międzynarodowych wymienić należy ciekawy artykuł JÜRGENSA (z. 1/2), w którym autor, posługując się statystyką, wskazuje na ogromny rozwój bibliotekarstwa amerykańskiego, zwłaszcza dla sfer najszerzych. Podobnie LÖFFLER w zesz. 8-ym podaje szczegóły dotyczące się rozrostu bibliotek publicznych w Belgji. Kwestja t. zw. «Volksbibliotheken» w Niemczech wywołuje w pewnych sferach dość silne tarcia, jak można wnioskować z artykułów LEYHA, KRÜSSA i LADEWIGA w zesz. 1/2, 3, 7.

W roku ubiegłym odbył się międzynarodowy Zjazd bibliotekarzy w Edinburghu ku uczczeniu 50-lecia British Library Association. Informuje nas o tem obszernie sprawozdanie Dyr. H. A. KRÜSSA w zesz. 1/2. Sprawą, która zgromadziła wielu zagranicznych delegatów, było omawianie — w myśl uchwały zjazdu w Atlantic City (zob. *ZFB* 1927, z. 5) — międzynarodowej współpracy bibliotekarzy i bibliografów. Związano tutaj komitet p. n. International Library and Bibliographical Committee mający organizować zjazdy międzynarodowe, wykonywać uchwały i pośredniczyć we wzajemnych stosunkach między bibliotekami. W skład komitetu wchodzi przedstawiciele poszczególnych narodowych zrzeszeń bibliotekarskich.

W dziale recenzyj z poloników znajduje się omówienie pracy M. ŁODYŃSKIEGO *Les bibliothèques militaires modernes*, Varsovie 1926,

przez C. BALCKEGO, zesz. 1/2, str. 82-83. SCHOTTENLOHER (z. 7, str. 376) zdaje sprawę z publikacji RUDOLFA JUCHHOFFA p. t. *Drucker- und Verlegerzeichen des XV Jahrh. in den Niederlanden, England, Spanien, Böhmen, Mähren und Polen*, München 1927. (Die Drucker- und Buchhändlermarken des XV Jahrh., Bd. 3).

Helena Lipska

ČASOPIS ČESKOSLOVENSKÝCH KNIHOVNIKŮ. R. VII. Nr. 1, 2-3. Praha 1928. 8°. Str. 1-48, 49-144.

Czasopismo bibliotekarzy czeskich rozpoczęło siódmy rok istnienia. Na czele mamy ciekawy artykuł ZD. V. TOBOLKI, roztrząsający zagadnienia pierwszej niemieckiej drukarni i pierwszego niemieckiego druku w Czechach (w r. 1525). Drukiem tym, wedle J. Dobrowskiego, miała być książka *Eyn wegsprech gen Regenspurg... zwischen eynem Byschoff... und Kuntzen seinen Knecht*, posiadająca na końcu *impressum* tej treści: Gedruet zu Arnaw an der Elb in Böhem durch Hans Hoss von Brawn. Anno 1525. Przeciw temu mniemaniu wystąpił Panzer, który twierdził ogólnikowo, że książka wydrukowana została w Zurychu przez Krzysztofora Froschauera. Tobolka, biorąc za punkt wyjścia tezę Panzera oraz opierając się na wynikach innych dotychczasowych badań, poddał tę kwestję rewizji i na podstawie danych archiwalnych, historycznych i typologicznych doszedł do wniosku następującego: *Wegsprech* nie powstał w Czechach (w Hostinnen n. Ł.), ale w Szwajcarii. Nazwisko drukarza, wyrażone w *impressum*, jest sfiogowane. Rzecz wyszła w Zurychu z pod prasy Froschauera albo Hagera. Tak więc rok 1525 nie jest rokiem pierwszego druku niemieckiego w Czechach. Wywody autora pod względem rzeczowym i metodycznym są trafne i interesujące, i poruszoną kwestję wyświełlają — zdaje się — ostatecznie.

Na dalszą treść zesz. 1-go złożyły się artykuły: p. H. ZIMMERMANN o norymberskiem czeskiem wydaniu *Pammachiusa* Naogeorga z r. 1546 i o zdobniczej stronie tegoż dzieła, V. BĚHOUNKA o działalności bibliotekarskiej różnych czeskich związków i stowarzyszeń studenckich, J. RIESSA o biurze wymiany książek, utworzonym przy międzynarodowej konfederacji studentów: C. I. E., a mającym na celu zorganizowanie pośrednictwa wzajemnej wymiany wydawnictw dla członków Związku.

Dział recenzyj, kroniki i wiadomości bieżących informuje o najważniejszych sprawach z życia bibliotek, książki i księgoznawstwa.

Bardzo cennym działem jest bibliografja, opracowana przez znanego bibliografa czeskiego L. ŽIVNEGO. Obejmuje ona zakres bardzo szeroki, wiedzę o książce wogóle: teorię, systematykę, historję, grafikę, technologję bibliotekarską i t. d., przyczem uwzględnia nie tylko prace, wydane osobno, ale też artykuły, drukowane w czasopismach. Co do materiału, stosuje autor krytyczny wybór, kładąc nacisk na prace oryginalne, przynoszące nowe wyniki, lub oświełlające rzeczy znane z nowego stanowiska; drobne notatki sprawozdawcze lub referujące nie wchodzą w obręb bibliografji.

Podwójny numer 2/3 *Časopisu* przedstawia się zajmująco zarówno pod względem artykułów, jakoteż recenzyj, kroniki i drobnych wiadomości ze świata książki i bibliotekarstwa. Na wstępie V. HULKA mówi o odkryciu przez siebie w bibliotece strahowskiej rzadkości bibliograficznej: całkowitego egzemplarza Minucyj na r. 1485 mistrza Wawrzyńca z Rokiczan. Następne artykuły interesują bibliotekarzy z ogólnego stanowiska. Są to prace: Z. GINTLA o lipskich bibliotekach ludowych, K. HOCHA o druku kart katalogowych, B. NEPUSTILA o bibliotekarstwie rosyjskim ostatnich lat dziesięciu, H. MAYERHOFERA o zadaniach bibliotek naukowych.

ZDENĚK GINTL z entuzjazmem opowiada o bibliotekach powszechnych w Lipsku. Podnosi pierwszorzędne ich zalety w urzędzeniu, chwali personel, jego fachowe wykształcenie i nader uprzejmy i życzliwy stosunek do czytelników; bibliotekarz — to nie tylko urzędnik, ale chętny doradca i wychowawca czytelnika. Autor z naciskiem podkreśla szybkość obsługi i sprawność katalogów, które są prawdziwym i rzetelnym przewodnikiem po literaturze, przyczem uwzględniają w wysokim stopniu czynnik tak ważny, jakim jest psychologia czytelnika. Zachwyca się atmosferą, panującą w lipskich bibliotekach, których główną i wyrazistą cechą jest troska o wychowanie czytelnika i o doskonały dobór książek. Uwagi autora nasuwają liczne refleksje na temat rozwoju bibliotekarstwa oświatowego u nas. K. HOCH omawia aktualną sprawę druku kart katalogowych dla bibliotek naukowych, podnosząc korzyści, jakiego to przynieść mogło bibliotekarstwu, jego organizacji i technice.

B. NEPUSTIL dał rzecz niemal «egzotyczną»: gruntowną pracę o bibliotekarstwie rosyjskim w czasie rządów bolszewickich. Artykuł czytamy z dużym zajęciem, zaciekawieni, jak zorganizowało się bibliotekarstwo w nowych stosunkach i jakie osiągnęło rezultaty. Zmiana ustroju i rządów wywarła silny wpływ na rozwój i ukształtowanie się bibliotekarstwa, zwłaszcza ludowego. Upadek caryzmu dał możliwość dla rozwoju bibliotek ludowych po wsiach i miastach. Cechą ich jest ścisły związek z czytelnikami, hasłem praktyczna służba socjalna, dla pozyskania jak najszerszych mas czytelników, którym dostarcza się odpowiednio przygotowanej lektury. Propaganda różnych spraw aktualnych leży w zakresie działania bibliotek, które stały się ważnym czynnikiem w życiu kulturalnym i socjalnym. Obce wzory, zwłaszcza amerykańskie, zostały przystosowane do warunków miejscowych, ale w niektórych kierunkach (organizacja, stosunek do czytelników) kroczy bibliotekarstwo rosyjskie swojemi drogami. Autor stwierdza aktywność bibliotekarstwa rosyjskiego, co uważa za dobrą perspektywę na przyszłość.

Szereg aktualnych zagadnień bibliotekarskich porusza w zwięzłym artykule H. MAYERHOFER, z zamiarem zainicjowania na ten temat dyskusji fachowców (w bibliotekach naukowych powinni być urzędnicy-specjaliści, wszystkie działy muszą być uzupełniane harmonijnie i ra-

cyjonalnie; stosunek do czytelników, dobór książek dla bibliotek, konieczność drukowania katalogów i t. d.).

Zeszyt zawiera sporo recenzyj i drobnych wiadomości z dziedziny bibliotekarstwa. W kronice krótka wzmianka o Zjeździe Bibliotekarzy Polskich we Lwowie, o pożarze w Dzikowie i o Bibliotece Narodowej w Warszawie. Zamyka zeszyt pracownice ułożona bibliografia księgoznawstwa czesko-słowackiego.

St. Vrtel-Wierczyński

NORDISK TIDSKRIFT FÖR BOK- OCH BIBLIOTEKSVÄSEN.

Utgiven av ISAK COLLIJN. Arg. XIV. Uppsala-Stockholm 1927. 8^o. Str. VII, 234.

Wszystkie niemal prace pomieszczone w tym roczniku dotyczą historii książki i grafiki. A więc I. COLLIJN mówi o nowoznalezionych drzeworytach przedstawiających św. Brygidę (str. 1—6: *Några sällsynta Birgitta-träsnitt*, I), o «Regimen contra pestilentiam» przypisywanem — jak się zdaje niesłusznie — biskupowi Kanutowi z Aarhus (str. 89—92: *Biskop Knuts pesttraktat*) oraz o zbiorze angielskich utworów dramatycznych z lat 1616—1648, przechowywanym w Bibliotece Królewskiej w Sztokholmie (str. 147—167: *The Hamilton Collection of English plays in the Royal Library, Stockholm*). H. ZIMMERMANN zajmuje się ilustracjami w wydaniach «Objawień» św. Brygidy z r. 1500—1517 (str. 7—16: *Der «Birgitten-Meister» = Peter Vischer?*) oraz w Biblii szwedzkiej z r. 1540—1541 (str. 101—129: *Die Illustrationen in Gustaf Vasas Bibel von 1540—41 und ihre Meister*); G. J. HOOGWERFF ustala datę holenderskiego modlitewnika, przechowywanego w zbiorach Biblioteki Królewskiej w Sztokholmie pod sygnaturą A. 226, na lata około r. 1430 (str. 17—24: *Un livre d'heures hollandais à la Bibliothèque Royale de Stockholm*); O. WIESELGREN odkrywa nieznanie dzieło minjaturzysty Marsyljusza z Bolonji w rękopisie Qu. 33 biblioteki hr. Wrangłów w Skokloster (str. 25—30: *Ett hittills okänt verk av Marsilio da Bologna*); zaś R. SCHÖMER śledzi losy dwu dedykacyjnych egzemplarzy «Mechaniki» Tygo Brahego (str. 31—34: *Über die beiden Wiener Exemplare von Tycho Brahes «Mechanica»*). Raczej do historii piśmiennictwa niż do historii książki należy rozprawa, w której T. HAA-PANEN stwierdza historyczne «nawarstwienia» w wierszowanym *officium* na cześć św. Eryka (str. 53—83: *Olika skikt i S:t Eriks metriska officium*), oraz rozprawa, w której E. ROOTH podaje wiadomość o znalezionym przez siebie dwukartkowym fragmencie średnioniderlandzkiej liryki (str. 142—146: *Medelnederländska trubadurdikter funna i Universitetsbiblioteket i Lund*).

W zakres bibliotekarstwa wchodzi jedynie następujące dwie prace: H. KRAGEMO, *Norsk Musikksamling i Universitetsbiblioteket i Oslo* (str. 84—88) i C. F. HENNERBERG, *Kungl. Musikaliska Akademien bibliotek* (str. 130—141) — oraz sprawozdanie z konferencji edynburskiej (str. 205—207). Bibliotekarstwo jest również oczywiście reprezentowane w cennem zestawieniu bibliograficznym: *Nordisk bibliografisk litteratur*

under åren 1925—1926 (str. 209—234), opracowaniem — przy współudziale innych — przez S. AGRENA.

Pozatem, jak zwykle, znajdujemy w tym roczniku *miscellanea* (str. 35—37), kronikę bibliotek skandynawskich (str. 47—52, 188—204) wraz z nekrologią (str. 178—187) oraz recenzje (str. 38—46, 93—100, 169—177). Wśród tych ostatnich, I. COLLIJN poświęca parę pochlebnych zdań (str. 97) rozprawie Dra A. BIRKENMAJERA *Die nächsten Aufgaben bei der Erforschung der Frühgeschichte des gepressten Leder- einbandes im christlichen Europa*, pomieszczonej w I-szym tomie *Jahrbuch der Einbandkunst*.

BIBLIOTHÈQUE DE L'ÉCOLE DES CHARTES. Année LXXXVIII. Paris, Picard 1927. 8°. Str. 404.

Str. 43—49. S. SOLENTE: *Fragments d'un nouveau manuscrit de la bibliothèque de Charles V*. Sześć kart z francuskiego rękopisu, który w inwentarzu z r. 1411/3 nosił numer 338 bis.

Str. 177—250. S. SOLENTE: *Les manuscrits des Dupuy à la Bibliothèque Nationale*. Zbiór ten wpłynął do dawnej Biblioteki Królewskiej w r. 1657. Na str. 220/3 konkordancja z dzisiejszemi sygnaturami.

Str. 385—387. H. O[MONT]: *La bibliothèque du chapitre de Tours en 1718 et 1735*. — Str. 387. *Incendie de la bibliothèque de Saint-Germain-des-Près en 1794* (List ks. Poirier, ówczesnego bibliotekarza).

Str. 162/5. *Nouveaux décrets relatifs aux Bibliothèques nationales*. Tyczą się pragmatyki służbowej personelu. — Str. 165/7. *Décision du Conseil d'État annulant la nomination de l'administrateur général de la Bibliothèque Nationale* (na podstawie dekretu z r. 1846). — Str. 167/9. *Modification de l'ordonnance de 1846 relative à l'École des Chartes* (po dokonaniu której p. P. Roland-Marcel został ponownie mianowany generalnym administratorem Biblioteki Narodowej).

Str. 374/6, 376/7, 380/3 nekrologi trzech wybitnych bibliotekarzy, jakich Francja straciła w roku ubiegłym: Henry Martin (1852—1927), Charles Mortet (1852—1927), Alexandre Vidier (1874—1927).

REVISTA DE ARCHIVOS, BIBLIOTECAS Y MUSEOS. *Organo del Cuerpo facultativo del Ramo*. Tercera época. Anno XXXII. Nr. 1—3, 4—6 (Enero-Marzo, Abril-Junio). Madrid 1928. 8°. Str. 1—96, 97—208.

Str. 1—24, 156—177. JOAQUÍN DE ENTRAMBASAGUAS Y PEÑA: *El doctor don Cristóbal Lozano*. Dalszy ciąg bibliografji jego pism (zob. *Przegląd Biblioteczny* I, 1927, str. 135; II, 1928, str. 64).

Str. 49—84. GERHARD MOLDENHAUER: *Contribución al catálogo de manuscritos españoles existentes en bibliotecas portuguesas*.

Str. 93—96, 206—208. *Sección oficial y de noticias*.

ZEITSCHRIFT FÜR BÜCHERFREUNDE. *Organ der Gesellschaft der Bibliophilen (e. V.), der Deutschen Buchgewerbekünstler (e. V.) und der Wiener Bibliophilen-Gesellschaft*. Begründet von FEDOR VON ZOBELTITZ. Neue Folge herausg. von GEORG WITKOWSKI. 19 Jahrgang. Leipzig, Verlag E. A. Seemann 1927. 4°. Str. 120+koll. 280.

Zeitschrift für Bücherfreunde, założone przed trzydziestu laty, jest

jednym z najstarszych czasopism bibliofilskich. Artykułów bibliotecznoznawczych nie zamieszcza, natomiast dodatek p. t. *Beiblatt der Zeitschrift für Bücherfreunde* zawiera wśród korespondencyj zagranicznych szereg wiadomości o bibliotekach i drukach oraz bibliografię literatury księgoznawczej. Na uwagę zasługują artykuły: w zesz. 1. A. SCHMIDT: *Der chinesische Buchdruck*, w którym daje sprawozdanie z 4 publikacji z tego zakresu: TH. F. CARTER, *The Invention of Printing in China* (1925), tegoż *The Chinese Origins of movable Types* (1925), ED. ERKES, *Buch und Buchdruck in China* (1925), GEORG JACOB, *Der Einfluss des Morgenlandes auf das Abendland, vornehmlich während des Mittelalters* (1925). Według tych badań ruchome czcionki miał sporządzić w latach 1041—49 Pi Shêng. W zesz. 2. M. J. HUSUNG: *Aus der Frühzeit des Bucheinbandstempels*, zawierający uwagi i przyczynki do prac Haseloffa, Gottlieba i Aleks. Birkenmajera o oprawach XII stulecia. W zesz. 3. FEDOR VON ZOBELTITZ: *Die Zeitschrift für Bücherfreunde 1897—1927. Ein Rückblick* — rzut oka na rozwój bibliofilstwa i założonego przez siebie organu bibliofilskiego, oraz HERMANN HERBST: *Der Wittenberger Buchbinder Thomas Krüger. Stempel und Einbände* — przegląd prac introligatorskich Tomasza Krügera rzuca światło na introligatorstwo w 2 połowie 16 wieku. W zesz. 4. A. RENKER: *Das Wasserzeichen*, wskazuje na zaniedbaną gałąź bibliofilstwa. Autor twierdzi, że znak wodny jest wynalazkiem niemieckiej kultury, zrodził się z ducha gockiego. Tamże R. PAYER VON THURN opowiada o dziwnych a ciekawych losach hiszpańskiego kodeksu z 16 w., zawierającego listy Ferd. Corteza do Karola V-go, a WALTER SCHMIDT-EWALD uzupełnia artykuł Hofmana o bibliotecę Mikołaja z Ebeleben. Zesz. 5 zawiera 3 ciekawe artykuły: F. HOMEYER, kontynuując swój przegląd *Buchkünstler der Gegenwart*, kreśli sylwetkę wybitnego drukarza Emila Rudolfa Weissa. ERICH BETHE omawia publikację H. GERSTINGERA: *Die griechische Buchmalerei* z 22 rycinami i 27 tablicami, sporządzonemi wedle oryginałów Biblij. Narod. w Wiedniu. HERMANN HERBST: *Eine Corvinhandschrift der Bibliothek zu Wolfenbüttel*, daje nowe przyczynki do pracy A. de Hevesy o bibliotecę M. Korwina i opis rękopisu Biblioteki w Wolfenbüttel, zawierającego Psalterz Dawida. W 6 zesz. ciekawy artykuł pisze JULIUS ZEITLER: *Die internationale Buchkunstausstellung Leipzig 1927*, ilustrując go 16 rycinami. Wystawę tę nazywa autor hymnem na cześć pięknej książki. Wstęp ma charakter przeglądu historycznego. Reprezentowanych było 20 narodów, 1100 introligatorów i księgarzy, 20.000 książek. Przeważały drzeworyty. Podkreśla autor chwalebne dążenie sztuki polskiej do oryginalności. W sztuce graficzno-drukarskiej wyróżnia Półtawskiego, Anczyca, Telza. Jako pełnych oryginalnego wyrazu i temperamentu ilustratorów wymienia Kamińskiego, Skoczylasa, Z. Stryjeńską, Bartłomiejczyka, Gronowskiego. Uderza go różnorodność prac zakładów introligatorskich Jahody, Lenarta, Radziszewskiego. W ogólności zaś widzi wyraźną dążność do osiągnięcia narodowego charakteru w zdobieniu książki.

J. K.

KRONIKA.

I. WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ z dnia 6 marca 1928 r. w sprawie likwidacji Skarbu Narodowego¹.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (*Dz. U. R. P.* Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. 1. Skarb Narodowy utworzony na podstawie ustawy z dnia 15 listopada 1921 r. o Skarbie Narodowym (*Dz. U. R. P.* Nr. 94, poz. 692), ulega zlikwidowaniu na zasadach, ustalonych w poniższych artykułach.

Art. 2. Całkowity majątek Skarbu Narodowego według jego stanu w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, z wyjątkiem przedmiotów, podpadających pod postanowienia art. 4, realizuje się na gotówkę w sposób, przez Ministra Skarbu uznany za najkorzystniejszy, przyczem zastrzega się Bankowi Polskiemu prawo pierwszeństwa do nabycia kruszców szlachetnych, nadających się dla potrzeb emisyjnych i monetarnych.

Art. 3. Gotowizna, uzyskana z dokonanej w myśl art. 2 realizacji, winna być w całości przekazana na rzecz Biblioteki Narodowej.

Również na rzecz Biblioteki Narodowej winna być przekazana niezwłocznie gotowizna, wchodząca w skład majątku Skarbu Narodowego w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, po zarezerwowaniu z tej gotowizny niezbędnych kwot na cele, przewidziane w art. 6.

Art. 4. Stanowiące własność Skarbu Narodowego przedmioty o znaczeniu archeologicznym, historycznym lub artystycznym, nadające się do przechowywania w zbiorach publicznych, przekazuje się bezpłatnie Zbiorom Państwowym.

Monety i medale o znaczeniu numizmatycznym również bezpłatnie oddaje się do zbiorów numizmatycznych Mennicy Państwowej.

Art. 5. Z dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia Komisja Skarbu Narodowego, powołana do zarządzania Skarbem Narodowym ustawą z dnia 15 listopada 1921 r. (*Dz. U. R. P.* Nr. 94, poz. 692), ogranicza swą działalność do następujących czynności:

1) sporządzenia inwentarza i oszacowania majątku Skarbu Narodowego;

2) przyznania żetonów i wystawienia odnośnych dyplomów osobom, zasłużonym w akcji na rzecz Skarbu Narodowego;

3) przekazania Ministerstwu Skarbu wszystkich aktów i dokumentów, dotyczących zarządu Skarbem Narodowym;

4) opublikowania sprawozdania ze swej działalności.

¹ *Dz. U. R. P.* 1928 Nr. 26, poz. 234.

Po ukończeniu powyższych czynności Komisja Skarbu Narodowego automatycznie rozwiązuje się.

Art. 6. Wszystkie koszty, związane z likwidacją Skarbu Narodowego i realizacją jego majątku, pokryte być mają z zarezerwowanej na ten cel części funduszu gotówkowego Skarbu Narodowego.

Z tegoż funduszu gotówkowego może być nadto zarezerwowana kwota do wysokości 15.000 zł. na zaspokojenie słusznych do Skarbu Narodowego pretensyj, nieuregulowanych do dnia likwidacji.

Art. 7. Uzasadnione pretensje, zgłoszone do Skarbu Narodowego po jego zlikwidowaniu, a nie znajdujące pokrycia w kwocie, zarezerwowanej w myśl art. 6 ust. 2, zaspakaja Skarb Państwa.

Art. 8. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 9. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie traci moc ustawa z dnia 15 listopada 1921 r. o Skarbie Narodowym (*Dz. U. R. P.* Nr. 94, poz. 692).

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami¹ odnosi się również do zabytków bibliotecznych. Czytamy tam m. in.:

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE.

Art. 1. Zabytkiem w rozumieniu niniejszego rozporządzenia jest każdy przedmiot tak nieruchomy, jak ruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki, posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną, stwierdzoną orzeczeniem władzy państwowej, i zasługujący wskutek tego na zachowanie.

Art. 2. Za zabytki mogą być w szczególności uznane: ...

12) druki, archiwalja, rękopisy zwykłe i ozdobne, autografy, oprawy ksiąg; ...

16) kolekcje przedmiotów przechowywanych w muzeach, bibliotekach, w skarbcach i składach świątyń, zgromadzeniach cechowych, urzędach samorządowych, chociażby poszczególne przedmioty kolekcji same przez się nie miały wartości artystyczno-historycznej ...

Art. 3. Przedmioty otrzymują charakter zabytków w znaczeniu niniejszego rozporządzenia na skutek orzeczenia władzy konserwatorskiej pierwszej instancji, stwierdzającego wartość zabytkową przedmiotu ...

Przedmioty te podlegają ochronie prawa już od chwili doręczenia orzeczenia ...

II. WŁADZE KONSERWATORSKIE.

Art. 5. Opiekę nad zabytkami sprawują władze konserwatorskie. Władzami konserwatorskimi pierwszej instancji są wojewódzkie władze administracji ogólnej. Władzą konserwatorską drugiej instancji jest Minister W. R. i O. P.

¹ *Dz. U. R. P.* 1928 Nr. 29, poz. 265.

W odniesieniu do starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadających wartość historyczną lub artystyczną, znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych, władzą konserwatorską są komisje mieszane świecko-duchowne, mianowane przez właściwego biskupa w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

III. OPIEKA NAD ZABYTKAMI.

Art. 11. Władze konserwatorskie mają prawo badania wszelkich przedmiotów w celu stwierdzenia ich wartości zabytkowej, a to w miejscach, w których te przedmioty się znajdują.

Art. 12. Jeżeli zachodzi obawa, że przedmiot, mogący być uznany za zabytek w myśl niniejszego rozporządzenia, a nie mający jeszcze charakteru zabytku (art. 3), może na skutek prowadzonych około niego robót ulec wpływom szkodliwym dla jego zachowania, władza konserwatorska władna jest wstrzymać roboty, zmierzające do zburzenia, zniszczenia, przerobienia, odnowienia, rekonstruowania, zdobienia lub uzupełnienia tego przedmiotu.

Władza konserwatorska może też wydać zakaz zbywania odpłatnego lub bezpłatnego takiego przedmiotu.

Jeżeli w przeciągu trzech miesięcy od daty tych zarządzeń nie zapadnie orzeczenie władzy konserwatorskiej o wartości zabytkowej przedmiotu, zakazy powyższe tracą moc obowiązującą.

Art. 16. Właściciel (posiadacz) zabytku winien utrzymywać go w należyтым stanie ...

Art 17. Jeżeli zabytkom, należącym do osób wymienionych w art. 13 [związków komunalnych, gmin wyznaniowych, osób prawnych kościelnych i zakonnych kościoła katolickiego, wszelkich wogóle korporacji publiczno-prawnych, jak również stowarzyszeń, posiadających osobowość prawną, które mają na celu opiekę nad zabytkami], grozi niebezpieczeństwo zniszczenia, uszkodzenia lub niedozwolonego wywozu zagranicę, a zwłoka mogłaby spowodować niepowetowaną szkodę, władze konserwatorskie mają prawo ... wydawać zarządzenia, zmierzające do zapobieżenia wywozowi zabytku zagranicę, a nawet wziąć zabytki, o które chodzi, czasowo w zarząd państwowy, w szczególności przenieść je do muzeów lub bibliotek państwowych lub publicznych, a to aż do usunięcia powyższego niebezpieczeństwa.

Art. 18. Jeżeli grozi niebezpieczeństwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytku ... lub jeżeli jest niebezpieczeństwo wywozu zabytku zagranicę, przedmioty, uznane za zabytki, mogą być wywłaszczone ...

Art. 19. Zabytki ruchome, należące do osób prawnych, wymienionych w art. 13 [por. art. 17], mogą być pozbywane nie inaczej, jak za zezwoleniem Ministra W. R. i O. P. względnie komisji mieszanej, o ile chodzi o zabytki, podlegające jej kompetencji.

Zabytki, należące do osób prywatnych, mogą być pozbywane tylko za uprzednim zawiadomieniem władzy konserwatorskiej pierwszej instancji ...

Na nabywcę przechodzą wszelkie ograniczenia i obowiązki, nałożone na podstawie niniejszego rozporządzenia.

Art. 20. Skarbowi Państwa służy prawo pierwszeństwa nabycia sprzedawanego przez właściciela zabytku ...

Art. 21. Zabytki nie mogą być wywożone z granic Państwa Polskiego bez zezwolenia władzy konserwatorskiej pierwszej instancji.

V. WYWŁASZCZENIE ZABYTKÓW.

Art. 30. Wywłaszczenie zabytku ruchomego następuje na mocy orzeczenia władzy konserwatorskiej pierwszej instancji ...

Art. 31. O ile odszkodowanie nie zostanie określone w drodze dobrowolnej umowy, władza konserwatorska zarządza rozprawę ...

Art. 32. Dla oceny wartości zabytku władza konserwatorska pierwszej instancji powołuje jednego lub więcej rzeczoznawców na zgodny wniosek stron lub w braku ich zgody według własnego uznania.

Przy ocenie zabytku należy mieć na względzie zarówno wartość w obrocie wewnętrznym, jak i zmniejszenie tej wartości wskutek ograniczeń, wynikających z niniejszego rozporządzenia ...

Opinia rzeczoznawców nie ma znaczenia, wiążącego władzę.

Art. 33. Orzeczenie władzy konserwatorskiej określa wysokość odszkodowania i sposób wypłaty ...

VI. POSTANOWIENIA KARNE.

Art. 40. Winny wywozu lub usiłowania wywozu zabytku z granic Państwa bez zezwolenia, wymaganego niniejszym rozporządzeniem, ulegnie karze aresztu do trzech miesięcy lub karze grzywny do 5.000 złotych. Nadto można orzec konfiskatę zabytku na rzecz jednego z muzeów państwowych, a w razie jeśli został on wywieziony zagranicę, należy orzec na rzecz Skarbu Państwa karę pieniężną, równającą się wartości wywiezionego zabytku.

Art. 41. Winny niedopuszczenia przedstawicieli władz konserwatorskich do wykonania czynności, przewidzianych w niniejszym rozporządzeniu, tudzież winny przeszkodzenia wykonaniu tych czynności, będzie karany aresztem do 4 tygodni lub grzywną do 1.000 złotych.

VII. ZABYTKI BĘDĄCE WŁASNOŚCIĄ PAŃSTWA.

Art. 44. Sposób chronienia przedmiotów zabytkowych, będących własnością Państwa, określi rozporządzenie Rady Ministrów.

VIII. POSTANOWIENIA PRZEJŚCIOWE.

Art. 45. Przedmioty, uznane za zabytki na mocy przepisów poprzednich, podlegają opiece w myśl przepisów niniejszego rozporządzenia bez potrzeby stosowania art. 3.

IX. POSTANOWIENIA KOŃCOWE.

Art. 47. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w 14 dni po dniu ogłoszenia ...

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 9 marca 1928 r. w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji¹.

Na podstawie art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (*Dz. U. R. P.* Nr. 45, poz. 398) zarządza się co następuje:

§ 1. W rozporządzeniu z dnia 4 lipca 1927 r. w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji (*Dz. U. R. P.* Nr. 67, poz. 595) wprowadza się zmiany następujące:

a) w ustępie 1 § 3-go zdanie końcowe, zaczynające się od słów «Niezależnie od tego», otrzymuje brzmienie:

«Niezależnie od tego każdy zakład graficzny winien dostarczać po jednym egzemplarzu wszystkich urzędowych i nieurzędowych czasopism niezwłocznie po ich odbiciu bezpośrednio do Biblioteki Narodowej (a do czasu jej utworzenia — do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) oraz za pośrednictwem powiatowej władzy administracji ogólnej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych»;

b) w ustępach 2, 3, 4, 5, 6 i 7 § 3-go słowa: «czasopism ukazujących się przynajmniej raz na dwa tygodnie» zastępuje się słowami: «czasopism ukazujących się raz na dwa tygodnie lub rzadziej (dwutygodników, miesięczników, kwartalników)».

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie czwartego dnia po dniu ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: *Dr Dobrucki*.
Minister Spraw Wewnętrznych: *Sławoj Składkowski*.

ROZPORZĄDZENIE MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW w sprawie zwolnienia od opłat pocztowych druków dostarczanych dla celów bibliotecznych i dla urzędowej rejestracji².

Druki nadawane przez zakłady graficzne (drukarnie) dla celów bibliotecznych i dla urzędowej rejestracji pod adresem:

- 1) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych,
- 2) Dep. N. i Szk. wyż. M. W. R. i O. P. dla Biblioteki Narodowej w Warszawie,
- 3) Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie,
- 4) « Jagiellońska w Krakowie,
- 5) « Uniwersytecka we Lwowie,
- 6) « Uniwersytecka w Poznaniu,
- 7) « Publiczna i Uniwersytecka w Wilnie,

¹ *Dz. U. R. P.* 1928 Nr. 51, poz. 490.

² *Dz. U. Min. P. i T.* 1928 Nr. 17, poz. 73.

są wolne od opłat pocztowych na mocy Art. 1 l. e rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., ogłoszonego w *Dzienniku Ustaw R. P.* Nr. 38 z 1928 r. poz. 378.

Przesyłki z powyższymi drukami winny być nadawane, jako zwykłe przesyłki listowe, do rąk funkcjonariusza pocztowego i opatrzone na stronie adresowej napisem: «Druki obowiązkowe. — Na wezwanie urzędowe na mocy rozporządzenia Ministrów W. R. i O. P. i Spraw Wewnętrznych z dnia 4 lipca 1927 r. (*Dz. Ustaw* Nr. 67 z 1927 r. poz. 595)».

Nr. 2058/V z dn. 4 lipca 1928 r.

MIANOWANIA. W Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie:

1) Bibliotekarz w VII st. sł. Dr KAZIMIERZ DOBROWOLSKI bibliotekarzem w VI st. sł. (*Dz. U. Min. W. R. i O. P.* 1928 Nr. 9, poz. 162).

2) Asystent biblioteczny w VII st. sł. Dr WŁADYSŁAW POCIECHA bibliotekarzem w VII st. sł. (*Dz. U. Min. W. R. i O. P.* 1928 Nr. 6, poz. 107).

3) Sekretarz w IX st. sł. i w II kat. HELENA LIPSKA asesorem w VIII st. sł. i w II kat. (Pismo Senatu akad. U. J. L. 5979/28).

4) Praktykant w X st. sł. Dr ZOFJA CIECHANOWSKA prowizorycznym sekretarzem w IX st. sł. (Pismo Senatu akad. U. J. L. 5979/28).

W Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie:

Asystent biblioteczny w VIII st. sł. ALEKSANDRA KUBICKA bibliotekarzem w VII st. sł. (*Dz. U. Min. W. R. i O. P.* 1928 Nr. 9, poz. 162).

Kierownictwo Biblioteki Kórnickiej powierzył Zarząd Fundacji Zakłady Kórnickie w dniu 19 września b. m. Drowi JÓZEFOWI GRYZOWI, bibliotekarzowi Biblioteki Jagiellońskiej.

II. Z ŻYCIA BIBLIOTEK.

OBCHÓD STULECIA ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH odbył się we Lwowie dnia 27 maja b. r. z wielką uroczystością. Dla złożenia hołdu zasłużonej placówce kultury polskiej zjechali się przedstawiciele nauki z kraju i zagranicy. W święcie tem wzięli też udział licznie zebrani uczestnicy I Zjazdu Bibliotekarzy Polskich oraz III Zjazdu Bibliofilów, które odbywały się w tym samym czasie. Na uroczystość złożyły się: Msza św., odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu Ossolineum, akademja w Auli Uniwersytetu z przemowami kuratora Zakładu ks. Andrzeja Lubomirskiego, dyrektora Zakładu Dra Ludwika Bernackiego oraz licznych delegatów, wieczorem zaś raut w salonach Kasyna Narodowego. Około 1000 pism i depesz z całego świata świadczyło o zrozumieniu znaczenia i zasług Ossolineum. Dla uświetnienia jubileuszu ukazało się siedem publikacyj związanych z Zakładem.

ODDZIAŁ BIBLIOGRAFICZNY CENTRALNEJ BIBLIOTEKI WOJSKOWEJ. Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe musi szczególnie uwzględniać specyficzne zadania, jakie ciążyą na bibliotekach wojskowych. Jak wiadomo, ogólnie stosowana a zależna od względów politycznych, kulturalnych i gospodarczych wojskowa polityka dyslokacyjna prowadzi niejednokrotnie do rozmieszczenia oddziałów wojskowych w miejscowościach pozbawionych wszelkich pomocy naukowych, wiadomo też, że zwłaszcza umiejscowienie korpusu oficerskiego podlega wielkim zmianom, że często oficer, który — korzystając z pobytu w środowisku naukowym — rozpoczął poważniejsze studia, rzucany bywa krótkim rozkazem w garnizon inny, ogołocony z wszelkich środków pomocniczych do takich studjów.

Otóż do naczelných zadań nowocześnie prowadzonych, naukowych bibliotek wojskowych należy wytężona pamięć o owych odległych garnizonach i zapobiegliwość o to, aby środowiska bardziej upośledzone otoczyć szczególną opieką i pomocą.

Zorganizowanie tedy sprawnego dostarczania zamówionych książek i wyczerpującego zaopatrywania zamiejscowego czytelnika w wszelkiego rodzaju informacje naukowe, zestawienia bibliograficzne i rozumowane wykazy — oto nieunikniony program nowocześnie pojmowanej administracji bibliotecznej, dzięki niej bowiem stają się biblioteki wojskowe nie tylko ośrodkami pracy w dziedzinie studjów, prowadzonych przez miejscowych cywilnych i wojskowych badaczy, ale i ogniskami kulturalno-naukowemi, promieniującemi bezpośrednio na odleglejsze i słabiej w pomoce naukowe zaopatrzone placówki.

W myśl tych wytycznych zorganizowano przy Centr. Bibliotece Wojskowej jeszcze z końcem r. 1920 «Biuro bibliograficzne», przekształcone następnie w odrębny «Oddział bibliograficzny», mający

zadania wydawniczo-bibliograficzne i informacyjno-bibliograficzne. Oddział ten, prowadzony przez szereg lat przez jednego urzędnika, zatrudnia obecnie dwóch urzędników z uniwersyteckim stopniem naukowym (oprócz pomocniczego personelu kancelaryjnego) z prawem wciągania do pewnych prac szeregu urzędników z reszty personelu Biblioteki. Pod względem organizacyjnym stanowi «Oddział bibliograficzny» odrębną grupę i podlega bezpośrednio dyrektorowi Biblioteki.

Działalność wydawnicza «Oddziału» obejmuje dwa rodzaje publikacji, a mianowicie wydawnictwa monograficzne, t. j. dzieła ukazujące się odrębnie, oraz wydawnictwa periodyczne, wydawane od szeregu lat w ściśle określonych odstępach czasu.

Pod kierunkiem tedy «Oddziału bibliograficznego» i przy jego częściowej współpracy ukazały się: a) *Polska bibliografja wojskowa* T. I—II i dodatek, Warszawa 1921—3, obejmująca spis książek z dziedziny nauk wojskowych wydanych dla Polski lub po polsku, a ogłoszonych od XV w. aż do r. 1920; b) *Bibliografja druków dotyczących powstania styczniowego*, Warszawa 1924, obejmująca spis dzieł, czasopism, odezów i artykułów, odnoszących się do naszego powstania z r. 1863/5; oraz c) *Biblioteka Kwatermistrzostwa Generalnego Wojska*, Warszawa 1925, opisująca organizację, stan posiadania i los biblioteki polskiego Sztabu Generalnego, zlikwidowanej przez Rosjan w r. 1831.

Do wydawnictw periodycznych «Oddziału bibliograficznego» należą: *Komunikat bibliograficzny* oraz *Wojskowe wiadomości bibliograficzne*.

Komunikat bibliograficzny, wydawany od r. 1921, podaje co miesiąc w układzie systematycznym, tzn. według poszczególnych działów wiedzy wojskowej: a) całą wojskową literaturę w języku polskim, b) całą obcą literaturę wojskową o Polsce, c) możliwie pełny wykaz oficjalnej literatury wojskowej naszych sąsiadów oraz Francji, a wreszcie d) wybór wojskowej literatury zagranicznej. *Komunikat bibliograficzny* uwzględnia nie tylko monograficzną literaturę, ale i wszystkie artykuły wojskowe w tych czasopismach, które prenumeruje Centr. Biblioteka Wojskowa.

Ponadto poszczególne numery *Komunikatu bibliograficznego* zawierają kronikę, która podaje: a) sprawozdania z posiedzeń bibliotekarskich, odbywanych w Centr. Bibliotece Wojskowej, oraz ze specjalnych prac w niej prowadzonych, b) uwagi o życiu polskich wojskowych bibliotek prowincjonalnych, c) uwagi o wojskowych bibliotekach zagranicznych, oraz d) wykaz dzieł wojskowych, spotykanych w antykwarskim handlu krajowym i zagranicznym.

Komunikat bibliograficzny ukazuje się w trojkiej formie, a mianowicie: a) jako oddzielny dodatek do czasopisma *Bellona*, b) w formie jednostronnie drukowanych arkuszy, z których wycina się poszczególne tytuły i przez naklejenie na kartony używa się do katalogów wszystkich polskich bibliotek wojskowych, oraz c) jako księgarski *Katalog nowości*, używany dla celów handlowych przez Główną Księgarnię Woj-

skową. Przy redagowaniu *Komunikatu biblijograficznego* pracuje obecnie 5 osób; dotąd ukazały się T. I—VII, obecnie wychodzi nr. 10 tomu VIII.

Drugie wydawnictwo periodyczne stanowią *Wojskowe wiadomości biblijograficzne*, które ukazują się kwartalnie, jako samodzielny dodatek do czasopisma *Przegląd wojskowy*. Wydawnictwo to omawia każdorazowo 60—80 dzieł wojskowej literatury zagranicznej, przyczem zapoznaje czytelnika z treścią, źródłami i układem dzieła. Przy redagowaniu *Wojskowych wiadomości biblijograficznych* pracują obecnie 3 osoby; dotąd ukazały się T. I—IV, obecnie wyszedł nr. 3 tomu V.

Informacyjna działalność «Oddziału biblijograficznego» obejmuje dwa rodzaje prac: A) stałe i systematyczne gromadzenie materiałów, mających ułatwiać udzielanie potrzebnych informacji naukowych, oraz B) samo udzielanie tych informacji.

Do pierwszej więc grupy czynności należy: a) gromadzenie materiałów do dalszego ciągu *Polskiej biblijografii wojskowej* w postaci kartoteki wszystkich wojskowych dzieł i artykułów, wydanych w języku polskim, oraz zagranicznych, dotyczących wojskowości polskiej; kartoteka obejmuje alfabetycznie i działowo ułożony materiał od r. 1921 i zawiera obecnie 10.347 tytułów; — b) gromadzenie wykazu literatury, dotyczącej wojny polsko-rosyjskiej 1919—1921 r.; obecnie wykaz ten obejmuje 361 tytułów; — c) gromadzenie obszerniejszych omówień dzieł i artykułów polskich i obcych dotyczących wojny światowej; materiały te ułożone alfabetycznie i rzeczowo liczą w każdej z tych grup po 1.896 tytułów dzieł omówionych; — d) rejestracja materiałów rękopiśmiennych, dotyczących dziejów wojskowości polskiej, a zawartych w krajowych archiwach i bibliotekach; praca około tej rejestracji, subwencjonowana przez Towarzystwo Wiedzy Wojskowej oraz przez Wojskowe Biuro Historyczne, a prowadzona od kilku lat, obejmuje obecnie 7.986 tytułów, uporządkowanych i ułożonych chronologicznie; — e) rejestracja druków, dotyczących dziejów wojskowości polskiej, a zawartych w warszawskich bibliotekach naukowych; kartoteka tych druków ułożona alfabetycznie liczy obecnie 3.021 tytułów; — f) tworzenie wykazu czasopism naukowych, zawartych w warszawskich bibliotekach; kartoteka tych czasopism ułożona alfabetycznie i uzupełniana stale, liczy 8.789 tytułów w 10.158 kartkach; — g) gromadzenie streszczeń artykułów wojskowych, ogłoszonych w prasie zagranicznej; kartoteka tych materiałów liczy 1.941 tytułów w układzie alfabetycznym; — h) gromadzenie materiałów do «Katalogu dawnych polskich bibliotek wojskowych»; kartoteka ta rejestruje stan posiadania owych bibliotek do r. 1831 i zawiera obecnie 10.153 tytułów; — i) gromadzenie materiałów do «Centralnego katalogu Bibliotek Wojskowych D. O. K. Nr. II—X»; katalog ten, ułożony alfabetycznie, obejmuje wykaz dzieł, które wpłynęły do danych bibliotek drogą kupna, przekazania lub daru, a nie stanowią tzw. egzemplarzy obowiązkowych, dostarczonych bezpłatnie wszystkim bibliotekom wojskowym; liczy on obecnie 19.959 tytułów; — j) gromadzenie materiałów biblijograficznych «Pol. Archiwum Wojennego»;

kartoteka tego zbioru, dotycząca wycinków prasowych z lat 1914—1921, a ułożona rzeczowo, liczy 58.606 tytułów, umieszczonych w podręcznych szafach «Oddziału biblijograficznego».

Udzielanie informacji naukowych należy podzielić na porady, dawane ustnie na miejscu lub telefonicznie, oraz na pisemne zestawienia literatury i źródeł na tematy zgłoszone przez zainteresowanych. Zestawienia dotyczą zarówno ogólnobiblijograficznych wykazów literatury odnoszącej się do jakiegoś zagadnienia, jak również spisów tej literatury, którą posiada Centr. Biblioteka Wojskowa.

W pierwszym wypadku za główną podstawę używa się różnych biblijografii wojskowych oraz materiałów nagromadzonych w tym celu w «Oddziale biblijograficznym», w drugim zaś wypadku za punkt wyjścia służy alfabetyczny i działowy katalog Centr. Biblioteki Wojskowej, który — jak wiadomo — zawiera zestawienie nie tylko monograficznej, ale i artykułowej literatury, znajdującej się w bibliotece.

Dzięki wzmagającym się badaniom w dziedzinie zagadnień wojskowych udzielanie informacji naukowych obejmuje coraz szersze kręgi; z porad i zestawień «Oddziału biblijograficznego» korzystają nie tylko wojskowi, ale i cywilni czytelnicy, nie tylko oficerowie warszawscy, ale i prowincjonalni, nie tylko krajowcy, ale i badacze pozakrajowi. W okresie od 1. I. 1926 do 30. IX. 1928 (poprzednio nie prowadzono dokładnej statystyki) — prócz ustnych porad — opracowano zestawień 252, obejmujących 11.256 pozycji, z czego: a) dla Warszawy 108 zestawień z 5.001 tytułami, b) dla prowincji 125 zestawień z 4.533 tytułami, oraz c) dla zagranicy 19 zestawień z 1.722 tytułami. W wielu razach udzielane zestawienia obejmują nie tylko suche wykazy biblijograficzne, ale i omówienia dzieł. Ł.

SPRAWOZDANIE ADMINISTRACYJNE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ W BYDGOSZCZY 1903—1927. Bibliotekę Miejską w Bydgoszczy założono w r. 1903 dzięki poparciu Pruskiego Ministerstwa Oświaty i miejscowych władz komunalnych. Podwalinę stanowiła 7.000 tomów licząca biblioteka historyka Fryderyka Raumera i 3.000 tomów licząca biblioteka poety pomorskiego Dra Franciszka Krusego. Pierwszym dyrektorem Biblioteki był Dr Minde-Pouet, jego następcą Dr Martin Bollert. Z chwilą przyłączenia Bydgoszczy do Polski w r. 1920 zamianowany został dyrektorem Biblioteki Miejskiej Dr Witold Bełza, bibliotekarz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Od tego czasu datuje się gruntowna polonizacja instytucji.

Charakter Biblioteki jest ściśle naukowy. Biblioteka gromadzi przede wszystkim druki polskie, specjalnie z zakresu literatury polskiej. Posiada w tym dziale kilkaset bardzo cennych i rzadkich wydawnictw (liczny zbiór pamiątek historycznych). W chwili objęcia Bydgoszczy przez władze polskie w r. 1920 liczyła Biblioteka Miejska ok. 42.000 dzieł w 75.000 tomach, obecnie liczy ok. 65.000 dzieł w 105.000

tomach (około 150 inkunabułów), 171 rękopisów, 177 autografów, 100 map, 262 exlibrisów, 3 depozyty, 1562 dublety.

Biblioteka Miejska posiada specjalną salę na pracownię naukową, która liczy 610 dzieł w 2000 tomach, przeważnie podręczniki i encyklopedje z różnych dziedzin nauki. Obok pracowni jest sala przeznaczona do czytania dzienników i czasopism. Ilość dzienników i czasopism treści naukowej, fachowej i ogólnej: 57 polskich i 19 w innych językach. Biblioteka czynna jest cały rok, z wyjątkiem niedziel i świąt, przed południem od 9—14, po południu od 17—20.

Pod tym samym zarządem znajduje się, w osobnym gmachu, Biblioteka Ludowa mająca charakter popularno-dokształcający. Zawiera bogaty dział beletrystyki i osobny dział dla młodzieży i dzieci. Liczy dzieł 17.000, tomów około 22.000.

Personel Biblioteki Miejskiej liczy (prócz woźnych) 8 osób, Biblioteki Ludowej 2 osoby. Od listopada 1923 r. posiada Biblioteka Miejska, dzięki kilkakrotnym wydatnym zasiłkom Ministerstwa W. R. i O. P., własną introligatornię, zaopatrzoną w najnowsze systemu maszyny introligatorskie i maszynę do złocenia i drukowania grzbietów. Do chwili obecnej oprawiła introligatornia około 7.000 książek i broszur dla Biblioteki Miejskiej i około 3.000 dla Biblioteki Ludowej.

KSIĘGOZBIÓR SZTUK ZDOBNICZYCH I CZYTELNIĄ PRZY MUZEUM RZEMIOŚL I SZTUKI STOSOWANEJ W WARSZAWIE. Czytelnia otwarta dla publicznego użytku w roku 1925 stale rozwija się tak pod względem uzupełniania materiałem naukowym, jak i pod względem frekwencji. W roku sprawozdawczym od 1 VII 1926 r. do 30 VI 1927 r. przybyło drogą zakupu i ofiar 368 tomów, w tem starano się zebrać bardzo rzadkie druki z literatury polskiej, tak, że pod względem materiału dotyczącego rzemiosła i sztuki zdobniczej polskiej Biblioteka Muzeum zajmuje w stolicy pierwszorzędne miejsce. W dniu 30 VI 1927 roku Biblioteka posiadała ogółem 2790 tomów. Czytelnia otwarta dla publiczności codziennie od godziny 9 rano do 9 wieczór bez przerwy, a w dni świąteczne od 10 rano do 1 pop. W okresie sprawozdawczym korzystało z niej ogółem 2033 osób. Byli to przeważnie uczniowie Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej oraz studenci wszystkich szkół, nauczyciele rysunku, zawodowi rysownicy, uczniowie, czeladnicy i mistrzowie różnych rzemiosł, artyści malarze i krytycy. Zapotrzebowanie największe było dzieł w języku polskim, ale wobec braku tychże z konieczności korzystano z dzieł w języku niemieckim i francuskim, mniej w angielskim, w rosyjskim prawie wcale nie. W okresie sprawozdawczym został sporządzony katalog alfabetyczny według autorów. Biblioteka abonowała następujące ilości czasopism: polskich 18, niemieckich 11, francuskich 3, angielskich 2, razem 34.

BIBLIOTEKA DLA WSZYSTKICH IM. HUGONA KOŁŁATAJA W DĄBROWIE GORNICZEJ została założona w r. 1906 i ze względów konspiracyjnych nosiła nazwę: Biblioteka na użytek słuchaczy wykładów

w szkole M. Grzywakówny. W r. 1907 została przekazana powstałemu w Dąbrowie oddziałowi Uniwersytetu dla Wszystkich w Warszawie; liczyła wówczas 455 tomów. Dnia 25 października 1908 r., po zamknięciu przez władze rosyjskie Uniwersytetu dla Wszystkich, Biblioteka została oddana pokrewnemu Towarzystwu Kultury Polskiej w Warszawie, Oddziałowi w Dąbrowie Górniczej. W maju 1909 r. władze zaborcze zamknęły Towarzystwo Kultury Polskiej i Komisja Likwidacyjna po czteromiesięcznej przerwie księgozbiór, liczący już wówczas około 3000 tomów, ze względów cenzuralnych przepisała rejentalnie na imię p. C. Kozłowskiej, jednego z członków ówczesnego Zarządu Biblioteki, z warunkiem przekazania jej na żądanie Komisji Likwidacyjnej towarzystwu o pokrewnej ideologii. Pod nazwą: «Biblioteka dla Wszystkich C. Kozłowskiej» przetrwała do roku 1915. W tym to roku została oddana zorganizowanemu Towarzystwu Biblioteki dla Wszystkich im. Hugona Kołłątaja, powstałemu według statutu zatwierdzonego przez władze wojewódzkie w lipcu 1921 roku, i pod tą nazwą istnieje do dnia dzisiejszego. Biblioteka od 1906 roku pracuje bez przerwy.

Charakter Biblioteki ogólny ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb kształcącej się młodzieży. Czynna 4 razy tygodniowo, jest otwarta cały rok bez przerwy.

Liczba czytelników w roku sprawozdawczym 1927 wynosiła 547 osób, z czego 78⁰/₀ stanowiła ucząca się młodzież miejscowych szkół. Wydano 26.023 tomów wedle następujących działów: naukowych dzieł 5246 tomów, literatury dziecięcej 5492 tomów, beletrystycznych dzieł 15.285 tomów. Zgłoszeń po książki było 20.143; podczas jednego otwarcia biblioteki przeciętnie zgłaszało się 110 osób. Biblioteka im. Kołłątaja na 1 stycznia 1928 roku liczyła 4276 tomów; w tem dzieł naukowych 1594, beletrystycznych 2043, dla młodzieży 639 tomów. W roku sprawozdawczym nabyto 329 tomów; w tem naukowych 119 tomów, beletrystycznych 150 tomów, dla młodzieży 60 tomów. Ofiarowano Bibliotece przez różne osoby 237 tomów. Wycofano zniszczonych książek 76 tomów, zaginęło 35 książek.

Sprawozdanie z obrotów kasowych Towarzystwa wykazuje dochód i rozchód w sumie 6704·22 zł.

III. Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO.

PIERWSZY ZJAZD BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbył się we Lwowie w dniach 27—29 maja b. r. w związku z jubileuszem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz z III-cim Zjazdem Bibliofilów Polskich. Ponieważ obszernie wzmianki o tym Zjeździe ukazały się już w prasie codziennej i innych pismach periodycznych polskich, a zwłaszcza ze względu na to, że oficjalny jego *Pamiętnik* jest już w druku, ograniczamy się do jak najbardziej zwięzłego, kronikarskiego sprawozdania z przebiegu Zjazdu.

I-szy Zjazd Bibliotekarzy Polskich zgromadził 250 uczestników, 141 hospitantów i 26 gości. Uroczysta jego inauguracja odbyła się w dniu 27 maja o godzinie 17-tej, łącznie z inauguracją Zjazdu Bibliofilów. Po powitaniu zgromadzonych przez prof. St. Łempickiego (jako przewodniczącego Komitetu organizacyjnego Zjazdu Bibliofilów) i wyborze honorowego prezydium obu zjazdów, obrano rzeczywistym ich prezesem hr. E. Krasieńskiego, sekretarzami Dra K. Tyszkowskiego (dla Zjazdu Bibliotekarzy) i p. A. Semkowicza (dla Zjazdu Bibliofilów). Nastąpił odczyt p. St. Dembego «O Bibliotece Narodowej» (wydany drukiem przez Towarzystwo Bibliofilów w Warszawie). O godzinie 18-tej odbyło się posiedzenie konstytucyjne Zjazdu Bibliotekarzy, na którym prezesem Zjazdu obrano Dyr. M. Łodyńskiego, zastępcami Dyr. St. Wierczyńskiego i Dyr. Z. Batowskiego. Po przemówieniu Dyr. Łodyńskiego, charakteryzującym atmosferę, w jakiej Zjazd się odbywa, przystąpiono do podziału na sekcje i wyboru ich zarządu. W Sekcji Bibliotek Naukowych obrano przewodniczącym Dyr. St. Rygla, zastępcami Dyr. W. Barana i Dra W. Borowego, sekretarzami Dra M. Des Loges i Dra J. Niezgodę; w Sekcji Bibliograficznej przewodniczącym Dyr. J. Muszkowskiego, zastępcami Dra A. Birkenmajera, Dyr. Z. Mocarskiego i Dra K. Piekarskiego, sekretarzami Dra E. Kurkową i p. K. Świerkowskiego; w Sekcji Bibliotek Oświatowych przewodniczącym prof. H. Radlińską, zastępcami Dyr. J. Augustyniaka, p. W. Dąbrowską i ks. A. Ludwiczaka, sekretarzami p. J. Filipkowską i p. K. Żurawskiego.

Sekcja Bibliotek Naukowych odbyła trzy posiedzenia. Na pierwszym Dyr. J. Muszkowski wygłosił referat p. t. «Przeszłość i terażniejszość w życiu bibliotek współczesnych»; koreferował Dr M. Des Loges. W bardzo ożywionej dyskusji brali udział pp. H. d'Abancourt, W. Baran, A. Birkenmajer, K. Dobrowolski, L. Dobrzyńska-Rybicka, E. Gaberle, J. Kleiner, E. Krasieński, A. Lewak, R. Lutman, M. Łodyński, Z. Morwitz, K. Piekarski, St. Rygiel i F. Smolka. Zgłosili rezolucje: hr. E. Krasieński w sprawie ochrony rękopisów przed zniszczeniem ich przez nadmierne używanie; Dr R. Lutman w sprawie rewizji sprawy egzemplarza obowiązkowego; Dr St. Rygiel w sprawie bibliotek seminaryjnych oraz w sprawie centralnego katalogowania. — Na drugim posiedzeniu p. E. Czajkowski przedstawił «Stan i potrzeby bibliotek mini-

sterjalnych»; koreferowała p. H. Handelsmanówna, w dyskusji przemawiali pp. E. Kipa i M. Łodyński; uchwalono wniosek przedstawiony przez koreferentkę. Następnie Dr F. Smolka uzasadnił «Postulat skierowany do Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie» w sprawie uwolnienia przesyłek bibliotecznych od opłaty pocztowej; postulat ten, nieco w szczegółach zmieniony, uchwalono po dyskusji, w której zabierali głos pp. St. Komornicki, H. Kopia, St. Rygiel i K. Witkiewicz; nadto przyjęto dwie pokrewne rezolucje Dyr. St. Rygla i p. K. Witkiewicza. Zakończył posiedzenie referat Dra A. Łysakowskiego z koreferatem Dra J. Grycza p. t. «Katalog rzeczowy bibliotek naukowych»; w dyskusji wzięli udział pp. W. Borowy, K. Dobrowolski, W. Gielecki, A. Lewak, W. Olszewicz; przyjęto jednomyślnie wniosek koreferenta. Referat p. M. Zwejgbauma «O katalogu słownikowym» spadł z porządku dziennego z powodu nieobecności prelegenta. — Na trzecim posiedzeniu Dyr. M. Dzikowski wygłosił referat p. t. «Wybór pierwszego i następnych wyrazów porządkowych (haseł) w katalogu alfabetycznym czasopism i wydawnictw ciągłych»; w dyskusji przemawiał Dr A. Łysakowski. Dalej Dr J. Grycz uzasadnił postulat dotyczący się «Ogólnopolskiej instrukcji dla sporządzania alfabetycznych katalogów bibliotecznych», który jednomyślnie uchwalono. W końcu uchwalono również rezolucje zgłoszone na pierwszym posiedzeniu Sekcji.

Sekcja Biblijograficzna odbyła dwa posiedzenia. Na pierwszym posiedzeniu Dyr. St. Wierczyński przedstawił «Nasz program biblijograficzny»; koreferował p. W. T. Wiślocki, w ożywionej dyskusji brali udział pp. H. d'Abancourt, W. Baran, A. Birkenmajer, S. Dickstein, E. Kucharski, J. Muszkowski, K. Piekarski, W. Semkowicz, T. Sterzyński, K. Tyszkowski i K. Zieleniewski; uchwalono jednomyślnie wniosek referenta wraz z poprawkami wniesionymi w czasie dyskusji oraz przyjęto rezolucję kpt. T. Sterzyńskiego w sprawie rewindykacji rękopisu A. Schotta. «Projekt reedycji i kontynuacji Biblijografii Historji Polskiej» L. Finkla przedstawił Dr K. Tyszkowski; w dyskusji przemawiali Dyr. J. Muszkowski i prof. W. Semkowicz, który apelował do rządu o wydatne poparcie finansowe dla projektowanego wydawnictwa, co też uchwalono jednomyślnie w formie rezolucji. Komunikat nieobecnej p. H. Bachulskiej p. t. «Biblijografja Historji Polskiej Nowożytnej 1815—1914» odczytała p. H. Handelsmanówna; w dyskusji zabierali głos pp. L. Dobrzyńska-Rybicka, J. Muszkowski i W. Semkowicz, poczem jednomyślnie uchwalono rezolucję prof. W. Semkowicza, zmierzającą do ujednostajnienia planu «Biblijografji H. P. N.» z planem nowego wydania «Finkla». — Drugie posiedzenie rozpoczęło się od komunikatu p. J. Dąbrowskiej p. t. «Stan obecny prac nad Biblijografją Polską 1900—1915»; w dyskusji przemawiali pp. W. Baran i J. Muszkowski. Następnie Dyr. J. Muszkowski wygłosił referat p. t. «Polski Instytut Biblijograficzny»; koreferował Dyr. St. Wierczyński, w dyskusji zabierali głos pp. H. d'Abancourt, A. Birkenmajer, W. Borowy, St. Demby, L. Dobrzyńska-Rybicka, T. Sterzyński i K. Zieleniewski.

Wreszcie kpt. T. Sterzyński przedstawił «Projekt utworzenia Polskiego Towarzystwa Bibliograficznego»; po dyskusji, w której brali udział pp. A. Birkenmajer, J. Muszkowski i St. Wierczyński, uchwalono wniosek referenta i wybrano komisję organizacyjną Towarzystwa w osobach pp. J. Muszkowskiego, K. Piekarskiego, T. Sterzyńskiego, St. Wierczyńskiego i W. T. Wisłockiego.

Sekcja Bibliotek Oświatowych odbyła trzy posiedzenia. Pierwsze wypełnił referat prof. H. Radlińskiej p. t. «Potrzeba badania czytelnictwa młodzieży szkolnej, metoda i program tych badań» wraz z dyskusją, w której wzięli udział pp. L. Calábek, J. Herbstówna, Z. Hryniewiczowa, J. Wąsowicz, W. Wysocki i K. Żurawski. — Na drugim prof. H. Radlińska wygłosiła referat p. t. «Kształcenie bibliotekarzy oświatowych», koreferował prof. K. Żurawski, przemawiali w dyskusji pp. W. Banach, J. Herbstówna, Z. Hryniewiczowa, X. A. Ludwiczak, J. Poczętowska, X. M. Rękas i T. Urbański; przyjęto jednomyślnie wnioski referentki i koreferenta. — Przeznaczony na trzecie posiedzenie referat Dyr. F. Czerwijowskiego p. t. «Projekt ustawy o bibliotekach gminnych» nie został wygłoszony z powodu nieobecności prelegenta; w miejsce niego p. W. Dąbrowska udzieliła zgromadzonym informacji o rzeczonym projekcie. Koreferat wygłosił prof. K. Żurawski, w dyskusji zabierali głos pp. J. Augustyniak, L. Calábek, W. Dąbrowska, X. A. Ludwiczak, z powodów jednak formalnych nie powzięto żadnych uchwał merytorycznych; przyjęto jedynie rezolucję X. A. Ludwicza wyrażającą żal, że Zjazd nie miał możliwości dla zajęcia stanowiska względem projektu.

Średnia frekwencja na posiedzeniach Sekcji Bibliotek Naukowych wynosiła 76 osób, na posiedzeniach Sekcji Bibliograficznej 56 osób, na posiedzeniach Sekcji Bibliotek Oświatowych 44 osoby.

Zamknięcie I-go Zjazdu Bibliotekarzy Polskich odbyło się dnia 29 maja o godzinie 17-tej. Prezes Zjazdu Dyr. M. Łodyński scharakteryzował przebieg i owoce obrad, a sekretarz Dr K. Tyszkowski odczytał sprawozdanie z prac każdej Sekcji. Następnie zatwierdzono uchwały powzięte przez Sekcje oraz przyjęto przez aklamację rezolucję, wyrażającą cześć dla młodzieży gimnazjalnej w Dzikowie za akcję ratowniczą w czasie pożaru biblioteki hr. Tarnowskich. Uroczyste zamknięcie obu Zjazdów odbyło się tegoż dnia o godzinie 18-tej i objęło m. in. przemówienie Dyr. L. Bernackiego (jako przewodniczącego Komitetu organizacyjnego Zjazdu Bibliotekarzy) oraz prezesa obu Zjazdów hr. E. Krasieńskiego. Podczas zebrania podano również do powszechnej wiadomości zaproszenie prezydenta m. Poznania p. C. Ratajskiego, by następny Zjazd Bibliotekarzy i Bibliofilów odbył się w stolicy Wielkopolski w r. 1929 w łączności z obchodem setnej rocznicy założenia Biblioteki Raczyńskich; zaproszenie to przyjęto przez aklamację.

RADA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbyła dnia 18 czerwca b. r. posiedzenie, na którym w pierwszym rzędzie rozpatry-

wano wnioski i rezolucje przekazane jej przez I Zjazd Bibliotekarzy Polskich, załatwiając je stosownie do swej kompetencji oraz możliwości, środków i potrzeby ich realizacji. I tak postanowiono przedłożyć Wydziałowi Bibliotek Min. W. R. i O. P. rezolucje: 1) Dyr. St. Rygła w sprawie poddania bibliotek zakładów uniwersyteckich pod techniczny zarząd biblioteki głównej; 2) tegoż w sprawie centralnego katalogowania i druku bieżącej biblijografii produkcji wydawniczej; 3) Dra J. Grycza o przyspieszenie doprowadzenia do skutku polskiej instrukcji katalogowej, przy czym Nacz. St. Demby wyjaśnił, że w połowie sierpnia b. r. przystąpi Wydział Bibliotek do drugiej fazy realizacji tego zagadnienia t. j. do powierzenia Drowi Gryczowi zestawienia rezultatów ankiety i ostatecznych wniosków; 4) wniosek Prof. Wł. Semkowicza w sprawie apelu do rządu o poparcie Towarzystwa Historycznego w kierunku przebudowy i reedycji *Biblijografii* Finkla. Wniosek Dra Smolki w sprawie zwolnienia przesyłek bibliotecznych od opłat pocztowych postanowiono przesłać wraz z wnioskiem K. Witkiewicza o ochronie przesyłek przed zniszczeniem przez niższych funkcjonariuszy pocztowych do Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Wniosek E. Czajkowskiego i H. Handelsmanówny w sprawie potrzeb bibliotek ministerjalnych postanowiono rozesłać do wszystkich ministerstw, zaś Inż. Czajkowskiemu powierzyć mandat do występowania w sprawach bibliotek ministerjalnych w imieniu Rady Z. B. P., wreszcie zapewnić udział członka Rady w projektowanej na jesień konferencji przedstawicieli tych bibliotek. Podać drukiem do ogólnej wiadomości postanowiono wnioski: 1) Dra J. Grycza w sprawie zaopatrzenia bibliotek w odpowiednie katalogi rzeczowe; 2) Dyr. St. Wierczyńskiego podstawowe postulaty naszej biblijografii na bliską i najbliższą przyszłość; 3) Prof. H. Radlińskiej i K. Żurawskiego w sprawie kształcenia bibliotekarzy oświatowych. Wnioski te ogłoszone będą drukiem w *Pamiętniku* Zjazdu. Wreszcie porzeczano na przyjęciu do wiadomości rezolucyj: 1) Dra R. Lutmana w sprawie rewizji ustawy o egzemplarzu obowiązkowym i uwzględnienia przy jego rozdziale bibliotek regionalnych; 2) hr. E. Krasińskiego w sprawie ograniczenia dostępu uczącej się młodzieży do rękopisów; 3) oświadczenie Nacz. St. Dembego o subwencjonowaniu przez Wydział Bibliotek pracy nad rejestracją czasopism, podjętą przez Dyr. W. Borowego.

Drugi punkt porządku dnia zajęło sprawozdanie Dyr. J. Muszkowskiego w kwestji a) pewnych zmian w projekcie Statutu Rady Bibliotecznej; b) państwowej szkoły bibliotekarskiej, co do której Nacz. St. Demby zapewnił, że 1 października b. r. powstanie roczna Państwowa Szkoła Bibliotekarska o kursie wyższym i średnim; c) w sprawie rejestracji bibliotekarzy. Dalszym przedmiotem obrad była sprawa zorganizowania działu bibliotecznego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, wydanie drukiem sprawozdania ze Zjazdu lwowskiego, informowanie zagranicy o działalności Z. B. P., które powierzono Dyr. J. Muszkowskiemu. Wkońcu uznano przedstawioną przez Dra M. Łodyńskiego potrzebę zebrania materiałów porównawczych tyczących

się frekwencji głównych bibliotek naukowych polskich pod kątem konkretnych pytań oraz zgodzono się z Drem W. Borowym co do konieczności opracowania metody jednolitego prowadzenia statystyki czytelnictwa bibliotecznego.

POZNAŃSKO-POMORSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH. Konieczność założenia Koła Związku Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu była aktualna od szeregu lat. Z różnych przyczyn nie można było tego uskutecznić. Dopiero obecnie przystąpiono do jego założenia i organizacji. Zebranie konstytuujące odbyło się dnia 26 marca 1928 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej. Na zebranie przybyli niemal wszyscy bibliotekarze z Poznania, ponadto jako delegat bibliotekarzy z Pomorza przyjechał Dyr. Zygmunt Mocarski. Przewodniczącym zebrania wybrano X. Dyr. A. Ludwiczaka, sekretarzem Dra A. Wojtkowskiego.

Posiedzenie zagał Dr St. Wierczyński, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, przemówieniem wykazującym konieczność założenia Koła Poznańskiego. Nowozałożone Koło otrzymało nazwę «Koła Poznańsko-Pomorskiego». Zarząd Koła wybrano w następującym składzie: Przewodniczący Dyr. Stefan Wierczyński; zast. przewodn. X. Dyr. Edmund Majkowski; sekretarka Dr Zofja Kawecka; skarbnik Dr Andrzej Wojtkowski; gospodarz X. Dyr. Antoni Ludwiczak. Ponadto dobrano do zarządu Dyr. Zygmunta Mocarskiego i Dra Kazimierza Zielińskiego. W skład Komisji rewizyjnej weszli pp. Dr Ludwika Dobrzańska-Rybicka i Dr Zygmunt Zalewski. Delegatem Koła na Zjazd Delegatów Związku Bibliotekarzy Polskich został wybrany Dyr. Stefan Wierczyński, a ewentualnie (w razie wzrostu liczby członków) X. Antoni Ludwiczak.

TREŚĆ

Artykuły:

- ALEKSANDER BIRKENMAJER: Po zjeździe lwowskim 177
 STEFAN VRTEL-WIERCZYŃSKI: O najpilniejszych zadaniach naszej bibliografii 190

Recenzje: 210

Handschriftenverzeichnis der Kärntner Bibliotheken. Band I. Wien 1927 (*Aleksander Birkenmajer*) / Fijałek Jan X., Początki cenzury prewencyjnej w Kościele rzymsko-katolickim w Polsce. [Kraków 1928] (*A. Birkenmajer*) / Świerkowski K., Karol Estreicher. Bibliografja prac jego i literatury o nim. [Warszawa] 1928 (*St. Vrtel-Wierczyński*) / Gaberle E., Egzemplarz obowiązkowy na ziemiach polskich dawniej i dziś. Lwów 1928 (*St. Vrtel-Wierczyński*) / Borowicz B. O., Praktyka przedmiotowego katałoga w woprosach i otwietach. Charków 1928 (*A. Ł.*) / 4 Sprawozdanie z działalności Centralnej Biblioteki Wojskowej. Warszawa 1928 (*A. B.*) / Sprawozdanie Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy 1920—1927. Bydgoszcz 1928 (*A. B.*) / Sprawozdanie Biblioteki Ordynacji Krasińskich w Warszawie 1920—1927. Warszawa 1928 (*A. B.*) / Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka, obecnie Uniwersytecka Biblioteka Publiczna w Wilnie w latach 1919—1927. Wilno 1928.

Przegląd czasopism: 221

Revue des bibliothèques. Paris 1928. Nr. 1—6 (*Z. C.*) / Zentralblatt für Bibliothekswesen. Leipzig 1928. Nr. 1—8 (*Helena Lipska*) / Časopis československých knihovníků. Praha 1928. Nr. 1—3 (*St. Vrtel-Wierczyński*) / Nordisk tidskrift för bok- och biblioteksväsen. Uppsala-Stockholm 1927 / Bibliothèque de l'École des Chartes. Paris 1927 / Revista de archivos, bibliotecas y museos. Madrid 1928. Nr. 1—6 / Zeitschrift für Bücherfreunde. Leipzig 1927 (*J. K.*).

Kronika: 232

I. Wiadomości urzędowe: Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie likwidacji Skarbu Narodowego. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad zabytkami. Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji. Rozporządzenie Ministerstwa Poczty i Telegrafów w sprawie zwolnienia od opłat pocztowych druków dostarczanych dla celów bibliotecznych i dla urzędowej rejestracji. Mianowania. / II. Życia bibliotek: Obchód stulecia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Oddział bibliograficzny Centralnej Biblioteki Wojskowej (*Ł.*). Sprawozdanie administracyjne Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy 1903—1927. Księgozbiór sztuk zdobniczych i czytelnia przy Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie. Biblioteka dla Wszystkich im. Hugona Kołłątaja w Dąbrowie Górniczej. / III. Z ruchu bibliotekarskiego: Pierwszy Zjazd Bibliotekarzy Polskich. Rada Związku Bibliotekarzy Polskich. Poznańsko-Pomorskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.

Dodatek: 17*

W. T. WISŁOCKI: Bibliografja bibliografji, bibliotekarstwa i bibliofilstwa. Kwiecień — czerwiec 1928.

TABLE DES MATIÈRES

Articles:

- ALEXANDRE BIRKENMAJER: Après le congrès de Lwów 177
 ÉTIENNE VRTEL-WIERCZYŃSKI: Les plus urgents devoirs de la bibliographie
 polonaise 190

Critiques et Comptes rendus: 210

Handschriftenverzeichnis der Kärntner Bibliotheken. Band I. Wien 1927
 (*Alexandre Birkenmajer*) / Fijałek Jan, Początki cenzury prewencyjnej w Ko-
 ściele rzymsko-katolickim w Polsce. [Kraków 1928] (*A. Birkenmajer*) / Świer-
 kowski K., Karol Estreicher. Biblijografja prac jego i literatury o nim. [War-
 szawa] 1928 (*Ét. Vrtel-Wierczyński*) / Gaberle E., Egzemplarz obowiązkowy
 na ziemiach polskich dawniej i dziś. Lwów 1928 (*Ét. Vrtel-Wierczyński*) /
 Borowicz B. O., Praktyka przedmiotnego kataloga w woprosach i otwietach.
 Charków 1928 (*A. Ł.*) / 4 Sprawozdanie z działalności Centralnej Biblijoteki
 Wojskowej. Warszawa 1928 (*A. B.*) / Sprawozdanie Biblijoteki Miejskiej
 w Bydgoszczy 1920—1927. Bydgoszcz 1928 (*A. B.*) / Sprawozdanie Biblijoteki
 Ordynacji Krasieńskich w Warszawie 1920—1927. Warszawa 1928 (*A. B.*) /
 Biblijoteka Publiczna i Uniwersytecka, obecnie Uniwersytecka Biblijoteka Pu-
 bliczna w Wilnie w latach 1919—1927. Wilno 1928.

Revue des périodiques: 221

Revue des bibliothèques. Paris 1928. Nr. 1—6 (*Z. C.*) / Zentralblatt für Bi-
 bliothekswesen. Leipzig 1928. Nr. 1—8 (*Hélène Lipska*) / Časopis českoslo-
 venských knihovníků. Praha 1928. Nr. 1—3 (*Ét. Vrtel-Wierczyński*) / Nordisk
 tidskrift för bok- och biblioteksväsen. Uppsala - Stockholm 1927 / Bibliothèque
 de l'École des Chartes. Paris 1927 / Revista de archivos, bibliotecas y mu-
 seos. Madrid 1928. Nr. 1—6 / Zeitschrift für Bücherfreunde. Leipzig 1927 (*J. K.*)

Chronique: 232

I. Nouvelles officielles: Décret du Président de la République re-
 latif à la liquidation du Trésor National. Décret du Président de la Repu-
 blique relatif à la conservation des monuments. Décret du Ministre de l'In-
 struction Publique relatif au dépôt légal. Décret du Ministère des Postes et
 du Telegraphe relatif à la franchise postale des dépôts légaux. Nominations /
 II. Chronique des bibliothèques: Centenaire de l'Institut National
 Ossoliński. Département bibliographique de la Bibliothèque Militaire Cen-
 trale (*Ł.*). Compte rendu administratif de la Bibliothèque de la ville de Byd-
 goszcz 1903—1927. Bibliothèque du Musée des Arts et Métiers à Varsovie.
 Bibliothèque Publique à Dąbrowa Górnicza / III. Mouvement biblio-
 thécaire: Le premier Congrès des Bibliothécaires Polonais. Le Conseil de
 l'A. B. P. La Section de Poznań de l'A. B. P.

Supplément: 17*

L. T. WISŁOCKI: Bibliographie de la bibliographie, de la bibliothéconomie et
 de la bibliophilie. Avril-Juin 1928.